

6232-
Cim - 6233

Dyálog álbo Rozmowá około Exequucyey Polskiéy Koronny.

Rozmówce. Fris Hyacint

Pápistá z Ewányelikiem.

☞ Summá pierwszégo Dyálogu.

1. Pokazánié pewné / że z Seymu Piotrkowskiégo / ná dzień Swiętégo Marcinà Pro Anno, 1562 złożonégo nie ma nic być. A iż kłątew Boża nad námi iest / przez którą Polska Koroná ginie.
2. W tym Dyálogu pokázuie sye METHODVS, tho iest Drogá ku prawdźiwéy Exequucyey.
3. Jż wedle Królewskiéy Przysięgi / Exequucya ma sye począć od Ołtarzá.
4. Exequucya około Stanu Duchownégo / iákowa być ma.
5. Co zá Król w Polszce / álbo co zá vrząd Królá Polskiégo iest.
6. W tym Dyálogu około Szczodrobliwości Królewskiéy / y godności poddánych iego: á iáko tá godność ma być sądzoná dostáteczna rospráwá iest.
7. W tym Dyálogu rozmowá iest / około obrony Koronnéy / á około Sądow Królewskich.

M. D. LXIIII.



Pro meritis virtus semper laudatur: & æquę
Virtuti ex meritis gloria semper erat.
Quantum igitur dices, qualemúe putaueris illum,
In cuius laudes buccina terna datur?

N. G. L.

Cim Qu. 6232 - 6233

Bibl Jag

St. Dr. 1979. K. 411/10 (20)

Ku Wielmożnemu pá-nu Spytkowi Jordanowi z Zakliczyná/ Woiewodzie Krákowskiemu/ Stároście Przemyskiemu y Kámionáckiemu.

☞ Stánisłáwá Orzechowskiego Roxolaná/ ná Exekucyą Koronną/ przez Dyálogi rospisá-ną.

Przedmowá.

LAto wielkiéy nauki / y sła-wnéy mądrości / po wszem świecie Człowiek/ Pánie Woiewodo / mnie miłościwy / w tych Kśiegách które de Repub. pisał/ tho pismo chwálebné zo-stáwił. Szczęśliwé są Krolestwá oné / w których álbo Philozo-phowie króluią / álbo Królowie philozo-phuią. Abo wiem / co może być dźiwnieyszégo ná świecie nád Krolestwo ludzkié / ná kształt Krole-stwá Bożégo spráwioné? Co też záśye może być trudnieyszégo/ nád spráwy Królów dobrych/ którzy

w spráwách swych Królewskich/ podobnémi Bogu być chcą: Skąd to rozumieć możemy/ iż Náuká á mądrość Królewska przewyszsza y z kloby swéy wybija / wszytki nauki y mądrości ludzkié / y pod nogi swoie wszytki podmietuie/wiodąc y stosuiąc wszytki nauki/y wszytki małé y wielkié rzemiosłá /ku pożytku pospolitemu Krolestwá swégo: która spráwa sámą tylko / á nie żadną inną rzeczą / kożdé Krolestwo błogosławioné/á szczesliwé bywa. Ale conam świátká potrzebá Plátoná Philozophá/ gdyż rzeczy zámieszáné nászé / á práwie vpádły wiek nasz tho nam iáwnie pokázuie / że ón iedno przez Philozophy / Króle / dźwignion y z nowu postáwion być żadną ina miárą nie może. Widźisz W. M. teraz Boskié y ludzkié/ Duchowné y Swieckié rzeczy miedzy ludźmi być zámieszáné / stárgáné y skażoné. nie mász wiáry przeciwko Pánu Bogu / nie mász vczciwości przeciwko Vrzedom/nie mász posłuszeństwá przeciwko Krolom / prawdy / wiáry / sprawiedliwosi miedzy námi nie mász żadnéy/ pełno wszędzie nie pokoiá y rosterku. Pátrzay że W. M. iákich nam Królow Philozophow iest teraz potrzebá/którzy by żywotnász z gruntu vpádły/dźwignęli/ á nas do końcá psować tym nie dopuszczáli: którzy miłością Rzeczypospolitéy/obłudnie sye chlubiąc/wszytke Rzeczpospolitą nászę psuią. Jzali my tego miłośnikiem Rzeczypospolitéy zwáć będziemy:

ktory iedną ręką Statut Krolowi Polskiemu vkázuie/ á drugą ręką rzeczy té dla ktorych Statut iest vczynion / z Polski wymietuie: ktory Stany Koronné Statutem opisáné niszczy / Vrzędy hánbi / Bóskie y Swieckie rzeczy kázi / tłumi y gási: ktory ná Exekucyą woła / á przeciwko Exekucyey wszytko sam czyni: burząc / ziázdy swowolné / czyniąc: nowé Zakony/ nowé Wiáry/ nowé Vstawy /przeciwko Statutowi Koronnemu swowolnie stánowiąc: Záprawdę Miłośćiwy Pánie/ álbo nam po Krolach nic/ álbo to ich własny vrząd Krolewski iest: áby oni ták szpátnéy swéy woley / ludziom swowolnym/ w Krolestwách swych nie dopuszczáli: á zwłaszczá tu v nas w Polszcze/ w ktorey nowiná Swa wola iest. Była záwsze Polská stałością wiáry / przeciwko Pánu Bogu sławną: s kąd thęż oná státeczną była w posłuszeństwie swym / przeciwko Krolom swoim. Ale gdyż iuż POlská odmienia przeciwko Bogu stárożytną wiáre swą/ strzeż tego Pánie Boże/ áby oná tym że Thorem/ y przeciwko Krolowi Pánu swému / posłuszeństwá swégo nie odmieniłá: ku czemu áby nam nie przyszło/ ostátnia nádzieią nászą w Pánie Bodze/ á w mądrości Krolewskiey/ á w they Exekucyey iest: o ktorą iednym głosem Polská Krolá swégo dźiśia prosi/ ktora Exekucya słowem swoim łatwia sye być kożdému widźi/ ále rzeczą nic trudnieyszego nád nie niemász: y

trzebá sye tego bać/ ábysmy nie bácznie Exekwuiąc/ wszytkiey Exekucyey nie skázili/á pospołu z Exekucyą y Polski ná koniec nie stráćili: o czym gdy byłá v mnie niedawno w Zurowicách miedzy ludźmi vczonymi/ná dźień Swietego Marćiná rozmowá/ niechciałem áby ónа wiátrem (iáko mówią) z domu mego wyszłá/ nápisałem ią porządnie/ták iáko sye działá/ ktorą ku W. M. posyłam/ ku Staroście swemu Miłośćiwemu: ku czemu dwie rzeczy mie przywiodły. iedna/ chuć moiá vprzeyma przeciwko W. M. Slachetnemu/ y poczćiwemu záchowániem/ v ludźi wdzięcznemu Pánu. á druga/ Zacność wysokiego Stolcá Woiewoctwá Krakowskiego: ná ktorym zá wolą Bożą slawnie W. M. w Polszce śiedźisz. Przystało to mnie/ ábym tey rozmowy mimo W. M. nikomu inemu nie przypisał: w ktorey prawdźiwa Exekucya/ y Krolestwu Polskiemu przystoyna/ wszytká sye zámyka. gdyż nikomu w Rádźie Pánskiey świeckiey nie przystoi wiecey ná ten czás/ o tey Exekucyey myślić y mówić nád W. M. nabliżey W. M. teraz boku Pánskiego w Rádźie świeckiey śiedźisz: Znáią ludźie cnotę/ czuią rozum/ darom Bożym w tobie Pánie sye thęż dźiwuią: y otworzyli vszy ná mowy/ y ná Wotá twoie: oczekiwáią ná przyszłym Seymie Piotrkowskim/ zdrowego y pocieszného głosu/ w niniejszym smutku swym: wszytcy ludźie ná they swey

nádźiei

nádźiei/ábyśmy śye nie mylili: nie wątpie że śye W. M. o tym śtáraśz pilnie. Ku czemu nie záwádzą (iáko mniemam) ty Dyálógi náśze / ktore W. M. posyłam. Maśz W. M. wielką teraz pogodę ku okázániu cnoty/ y dźielności Senatorśkiey śwey / nigdy potym tákiey drugiey mieć nie będźieśz / ieśliże ná tym Seymie przyśzłym Piotrkowśkim tę niniey-śzą pogodę opuśćiśz. Oto Polśka Pátrya náśzá ginie/ oto Bogá/Práwá/ y Krolá trácí. Czegoż W. M. maśz czekáć dáley/przyśzliśmy iuż w Polśzce ná ośtátni punkt/ s ktorego iedno śpáść á śzyie złomić/ á żyżke iákiego rychło w Polśzce miáśto Krolá mieć. Perykles Athenień:dźielny miáśtá onego Senátor/ gdy do Rády w zaburzeniu Rzeczypośpolitey chadzał / biorąc ná śye Senatorśki swóy płaśzcz / thák sam do śiebie mawiał: Nie lękay śye tych wiátrow gromátśkich/ o Perykle / pomni ná mieyśce swé/ pomni też ná to/ że ty y o tych ktorzy oto śzáleią / dźiś w rádźie wiernie rádźić / y o nich wotować maśz/ áby zdrowi á cáli byli. Przyśtoyny głos wielkiemu Senatorowi/á wiernéy rádźie wielkiego ludu/ ktorego prośze nie racz W. M. przepominać/y owszem rácz thymże przykładem do Rády idąc / sam z sobą thák mówić:Pomni Jordanie/ná ktorym mieyścu w Polśzce śiedźiśz / nie lękay śye burze tey wśćiekłey: pomni że y o tych rádźić máśz/ktorzy zwiedźieni/y záślepieni od Kácerzów / w iáwny vpadek y sámi

oślep idą/

oślep idą/ y wszytke Korone Polską zá sobą wiodą. To iż ku W. M. ták pisze/ miłość moiá przeciwko namileyszéy pátryey naszéy / mnie k temu przywiodłá : co rácz W. M. odemnie łaskáwie á miłośći wie przyiąć. Ale iuż Rozmowy téy W. M. słuchay/ ktorą miał Ewányelik ieden v mnie w Zurowicách / ná dźień Swietego Marcińá bárzo ráno z Pápiszką / obádwá przyiaciele moi/ ludźie vczeni: gdy ráno tymi słowy podkał był Ewányelik Pápiske śiedzącego ze mną pospołu w Libráryey moiey / gdy mie byli iuż pożegnáć mieli : á Pápiszká odmówiwszy Paćierze / sam z sobą długo w milczeniu był / ku ktoremu gdy z dworu przyszedł był Ewányelik ták nagle rzekł k niemu.

Rozmowá albo Dyálóg pierwszy około Exekucyey Polskiey Korony.

Rozmówce/ EVANGELIK. PAPIEZNIK.

EVANGELIK. Cóż wżdy myślisz miły Papisto: PAPIEZNIK. Nic dobrego omylniku/chciałem rzec Ewányeliku miły. EVANG. O nie nowinác wam o złych rzeczách myślić. PAPIEZ. Ták iáko y wam złé rzeczy czynic nowiná nie iest: o których myślić my rádźi nie rádźi musímy. EVAN. A iákoż my co złégo czynimy/którzy wedle Ewányeliey żywiemy. PAP. Tákowiście wy sa Ewányelicy/iákowi Żydowie byli Zakónnicy: ktorzy Zakónem sye chełpiąc/ nietylko Zakón/ále y Krolá/y Krolestwo swé/pospołu z Zakónem ná wieki stráćili: ku czemu wy thež nas/ Ewányelią sye chełpiąc wiedźiećie/ ábysmy z Ewányelią pospołu Krolestwo vtráćili: y byli ná kóniec w Polszce bez Krolá/ták rosproszeni/ iáko owce bez pásterzá. EVAN. Cóż towżdy plećiesz/ my Zakón álbo y Krolá w Polszce stráćić

chcemy: ktorzyśmy prawdźiwym zakonem Naród Polski oświécili/ á ktemu teżeśmy przez Poselstwá/ y przez ziázdy swé Krolá Polskiego przywiedli/ áby ón Seym w Piotrkowie złożył/ á thám Exekucyą vczynił: to iest/ áby Król/ Krolem práwym w Polszce był. PAP. Jákimeśćie wy zakonem Polskę oświécili/ s tąd czuiemy że ten wász zakón/ niezgodę/ gniew/ miérźiączkę/ rostyrk/ swawolą/ nierząd/ bluźniérstwo/ y wzgárdę stanow Przełożonych/ z sobą do Polski przyniósł: ktorego zakonu wászego koniec/ pewny vpadek Korony Polskiey iest/ á nic innego. A ten Seym/ o ktorym śpiéwacie/ y iákim sercem nań iedźiecie/ nic z niego dobrego niebędźie: gdyż iest iáwne Anatema, to iest/ klątew Bożą nád nim: ktora niedopuści nam wkroczyć ná tym Seymie/ w żadną rzecz pobożną/ á nam pożyteczną: coć ná oko chceszli pokaże. EVAN. Aczći mam pilną dróge przed sobą/ bo sye teraz mamy ziechać/ y náradźić/ iákoby wászá Pápistérya dáley námi nie szydźiłá/ ále żeby ná tym Seymie w Piotrkowie przez Exekucyą szyie złamáłá: á wszákoż potrwam ieszcze málo/ y vśiędę tu przed tobą/ ábym vsłyszał od ciebie/ przécz ták źle tuszysz temu Seymowi/ álbo przécz go klątwą Bożą być zowiesz? PAPIEZN. Rzekłeś teraz iż sye o to rádźićie/ iákoby przez Exekucyą Papiestwo w Polszce vstáło. EVANG. Ták mówie. PAP. Nie czuiećiesz wy

▶ Owoc Rácérstwá.

Z Piotrkowskiéġ Seymu/ niebędźie nic.

tego/

tego / że wy o przeciwnych rzeczách rádźicie / które pospolu stać żadną miárą niemogą: czego tákći dowodze: Exekucya/iest wstáwienie w Ryze swą Korony Polskiéy/ wedle Práw y Przywilegiów Koronnych. EVANG. Philozophią ná mie prostáką idźiesz. PAP. Wierze ia temu/ że thy tego nierozumiesz: bo wy zwykli mówić o rzeczách trudnych bez náuki / ták iáko ślepi mówią o fárbie bez oczu. EVAN. Dobrzeby sobie nie łáiáć. PAP. Nie łáie/ álec to słusznym przykládem pokázuie/że wy wołáiąc ná Zieźdźiech wászych y ná Seymiech/ Exekucya/ Exekucya: co iest Exekucya/niewiécie: tylko iedno áby sye mówiło á wołało / á nic dáléy.

Exekucya co iest?

EVANG. My to zowiemy Exekucya po prostu/ áby Król to zásye pobrał/co był rozdał. PAP. Tego to słowo niekaże/ y w tym słowie tego niemász/ áby Król brał: bo Exekucya po łácinie/ ku czynieniu/ ku wypráwiániu/ y ku dániu wiecéy sye ściąga/ á nizli ku brániu/ álbo ku odeymowániu. Verbum enim Exequi, ad habitum pertinet: non autem ad priuationem. EVAN. A to ná mie trudno/ bárzo bym rad/ábyś ty prostym szermem zemną o tey Exekucyéy mówił/ á dał thym sztukam szkolnym pokóy: prosty ia iestem Bernárd/ á nie Philozoph. PAP. Widze że cie náuká miérzi. EVANG. Nie miérzi / ále tho przekwintowánie wásze mie bárzo miérzi: Habitus, Priuatio, á co ia wiém/ co tho zacz

Brać/nie iest Exekucya.

ieſt: po náſzemu ze mną mów/ á nie po Szkolſku.
PAP. Ták vczynie/ áleć to po proſtu naprzód powiádam / iż wy tákową Exekucyą / iákową przed ſye bierzećie/ wſzytke Korone Polſką z gruntu wywrócićie: y ták pewnie vczynićie / iáko by vczynił ón niebáczny Cieślá / ktory náciągáiąc dóm niebácznie náchylony w klóbe ſwą/ przeciągnąwſzy go ná drugą ſtrone/ z gruntu by dóm wſzyſtek wywrócił. Tákże y wy tą vpomą Exekucyą waſzą/ Rzeczpoſpolitą pewnie wzgóre nogámi wywrócićie.
Exekucya ſzkodliwa.
EVAN. Zle nam tuſzyſz/ y proſze cie powiedz mi/ s kąd to baczyſz? PAP. Powiém/ áleć tho wżdy muſze rozumnie pokázać pewnym dowodem/ czego bez náuki vczynić niemoge. EVAN. Już w imie Bożé vżywáy théy ſwéy náuki iáko chceſz/ tylko ábym ia rozumiał. PAP. Zrozumieſz/ iedno cierpliwie ſłuchay: ták ludźie mądrzy Rzeczpoſpolitą wykładáią: Respublica, eſt cœtus Ciuium communione
Resp luris,& ſocietate vtilitatis coniunctus. EVAN. Wyłóż mi to po Polſku? PAP. Powiém/ Rzeczpoſpolita/ ieſt zebránié obywátelów/ ſpołecznoſcią Práwá/ y towárzyſtwem pożytku złączóné: przeto aby ono ſwobodné y trwálé w Polſzce ná wieki było. A gdźieby ſye to zebránié/ álbo zgromádzenié Rzeczypoſpolitéy Polſkiéy / od iednoſtáynégo Práwá/ y pożytku/ ná ktoráżkolwiek ſtrone odchyláło/ tám Exekucya w Rzeczypoſpolitéy bywa/ iákoby modłá

iáka/wedle ktorey dobry Cieśla náchylony dóm wstáwia w klobe swą. EVAN. Nie zły przykład/ktory/prosze cie/przystosuy iáśniéy ku rzeczy naszéy. PAP. Krol Polski/nic inego nie iest/iedno iakimsi Cieśla: to iest/naywyszszym Sprawcą Króleśtwá swego: bo kożdy sprawcá naywyszszy/po Grecku sye zowie Architecton, po łácinie Faber, po Polsku Cieśla: ia inák wyłożyć tego nieumiem. Ctóż Król nasz/Architecton Polski: ma przysiege/iáko ina modle swą/wedle ktorey spráwuie Korone swą: tá iemu sámá vkázuie/ieśliże Polská w mierze stoi/czyli sye ná ktora strone chyli. A rozumieszże co mówie: EVANG. Mnienam że rozumiem. PAP. S tąd tedy wiedz/ tho com ci był powiádác piérwéy począł/ że Exekucya Polska/ nic inego nie ieśt/ iedno záchowánie Rzeczypospolitéy Polskiéy/ w swoich Práwách y Przywilegiách/ wedle Przysiegi Krolá Polskiego. EVANG. Ták y my mówimy/y tegoż też po Krolu swym chcemy. PAP. Stosuymyż iedno wasze chcenie ku they Królewskiéy przysiedze/ iáko ku iákiéy modle/ oglądasz tho iáwnie/ że wy tákiéy Exekucyey niechcecie/ iákom ia teraz wyłożył/ chcecie wy áby Papieśtwo w Polszce vpadło. EVAN. Dali Bóg sye mu ná tym Seymie pádác. PAP. Tedy modłá Architectona tego/ to iest przysiegá Krolá Polskiego/ná tym Seymie sye spada/ á iáko bez modły Cieślá/ Cieśla nie iest/ ták théż

Król co iest.

Exekucya Polska.

żaden práwy Król / bez Przysiegi Krolem nie iest: ktora Przysiegá / Práwo y Przywilegie / ták Papiestwu / to iest Duchowieństwu / w Krolestwie swym dzierżéć / iáko y inym stanu Swieckiego ludźiom.

EVANG. A cóż z tego bedźie / gdyby Król z téy iednéy strony Papieskiey Przysiege swą odmienił?

PAP. Ktemu wy rzecz wiedźiecie / y to wy iáwnie mówicie / áby Krolewska przysiegá w Polszce złámána byłá: y słyszałem ia iednego Herstá wászego przy stole / niektorego Páná wielkiego / gdy ták mówił: Gdy z sobą gładce mówić bedźiemy / może sye y przysiegá Krolewska w Polszce odmienić / bez szkody Rzeczypospolitey. O ślepy á vporny Człowiecze / powiedz mi / możeszli ty nadobnie á gładce rozdźierać podwáliny álbo gruntby chálupy twéy / y zali sye thám nie muszą wszystki káty domu twego rázem łamáć / pukáć y pádáć: chcesz ó nieprzyiaćielu Pátryey swoiey / Przysiege Krolewską tárgáć / á chcesz áby to nadobnie á gładce było: vpáść wszytká Korona Polska musi / ieśliże ty namnieyszey Litery w przysiedze Krolewskiey náruszysz: álbo ieśli ieden namnieyszy Buchstab z téy przysiegi wyymieśz / Práwá / Przywilegié / ná kóniec y Krolá rázem z przysiegą strácisz.

Ewánielikowie Krolewską Przysiege łámią.

EVANG. Bože tego vchoway.

PAP. Nieuchowa cie tego Bóg / bo ieśliże Król przećiwko przysiedze swéy / co Papiestwu vczyni / vpadkiem to swym y Korony swéy / pewnie

płácić

płácić będźie. EVANG. Wiec Koroná Polska bez Papieſtwá być niemoże? PAPIE. Podobniéy ieſt Gwiatu być bez Słońcá / niż Króleſtwu Polſkiemu bez Papieſtwá. EVANGE. Cóż to mówiſz? PAPIE. To co ſłyſzyſz/y przyzwolić mi to rad nie rad muśiſz: powiédz mi/ czym ty zowieſz Polſke? EVANG. A czym inym/ iedno nie Króleſtwem Polſkim. PAP. Tedy to Króleſtwo Polſkié/ ma Krolá Polſkiégo ſwégo/vrzednie Koronowánégo? EVANG. Ma. PAP. Tedy też ma Kápłaná/ który go koronował: od któregó Krol imie Królewſkié/ y Króleſtwo ma? EVANG. Nie od Kápłaonw/ ále od Rycérſtwá Polſkiégo/Król Polſki Króleſtwo ſwé ma. PAP. Bárzo ſye ná tym myliſz: Electia, to ieſt / wybránié Człowieká ná Króleſtwo: práwdá / iż ono ieſt przy Rycérſtwie Polſkim: ále ón Człowiek wybrány/po Elekcyéy ſwéy/ wſzytke moc y władzą/ná koniec/y imie Królewſkié bierze potym od Kápłaná: to ieſt/ od Arcybiſkupá Gnéznenſkiégo: któremu iáko Zwiérzchniemu ſwemu przyśiega przed Koronácyą ſwą / Habitu priuati hominis, Tymi ſłowy: Ego SIGISMundus AVguſtus, futurus REX POLonię, Iuro: &c. A wźiąwſzy potym od Arcybiſkupá Korone/Miecz/Cęſprtum/ ítéż Stolec Królewſki/ tóż dopiéro Król iuż Królem poświeconym przez AR Cybiſkupá/ ná Króleſtwo bedac/ thák przyśiega Króleſtwu ſwoiemu:

▸ Polská bez Papieſtwá ſtać nie może.

Król od kápłaná Króleſtwo ma.

Ego

Ego SIGISMundus AVGustus Dei gratia REX POLOnię, Iuro. &c. Oroż niebędźieli w Polszce Papieſtwá / niebędźie Arcybiſkupá / áni Kapłaná żadnégo: á niebędźieli Kapłaná / niebędźie Krolá: á niebędźieli Krolá / niebędźie Krolestwá. Zoſtánie tedy Polſká bez Krolestwá pewnie / y niebędźie zwaná Krolestwem / ále Kśiestwem / albo Woiewodztwem iákim. Jeſli Król dźiśieyſzy náſz / zá ślepą Rádą wáſzą / Krzywoprzyśiestwem iákim Papieſtwo w Krolestwie ſwym obráźi. EVAN. Tákże w ónym kąſku złotá tákowa moc być pokładaſz / że bez niego / Król náſz Krolem Polſkim być niemoże. PAP. O głupi á ſzalony rozumie wáſz / powiedz mi / czym ná Krzćie ſtawa ſye Człowiek Krześciáninem / wodali / czyli mocą ſłowá Bożégo / któré przy wodźie ná Krzćie bywa? EVANG. Niemam że mocą ſłowá Bożégo: bo y Auguſtyn S. mówi: Accedat verbum ad elementum, & fiet Sacramentum. PAP. Tákże też miły omylniku / nie Koroná złota Krolá Krolem czyni / ále moc ónáſłowá Bożégo / któré ſłowo z vſt Arcybiſkupowych / to ieſt / z vſt Bożych / bywa przy wkładániu Koroný ná głowę Człowieká / ná Krolestwo wybránégo: któréġo ſłowá tákowa moc ieſt / że hnet nagle odmienia Krolá w Człowieká inégo / dáie mu Duchá Krolewſkiégo: dáie mu też Przyſtáwá / y ſtroża z niebá / Anyoła oſobliwégo. Czytay ſobie Koro-

▶ Koroná Krolewſka.

Ták ma być.

nácyą

nácya Saulowe / Dawidowe / Sálomonowe / y innych Krolow / naydźiesz że to ták iest / á nie ináK / iákoć powiádam. EVANG. Wiec bez téy Koronÿ Krolem być Król náſz niemoże: PAP. Gdyż y Pan Kryſtus Krolem w Króleſtwie ſwym bez Koronÿ widomeý być niechćiał: żaden iśćie Człowiek ktoŕy ſpráwuie lud Bożÿ w Króleſtwie Kryſtowym / bez Koronÿ widomeý / áni być / áni zwány Krolem práwdźiwie niemoże. Ktoŕa Koroná / vkázuie onego Człowieká być namieſtnikiem / w ſpráwách świeckich / á w obronie Kroleſtwá Bożégo / onego ćiérnim koronowánégo Krolá: ktoŕe ćiernié znácza one troſki y fráſunki / ktoŕé powinni miéć okolo ſwych poddánych Kreśćiáńſcy Krolowie. Tákże iáwnie widźiſz / ieſliże Papieſtwo w Polſzce vpádnie / thedy z nim pospolu y Król / y Króleſtwo Polſkié zginie. EVANG. Oto Deſzpotá Koronowano w Wołoſzech theraz niedawno bez Papieſkiéy mocy. PAP. Koronowano / ále nie doſyć ieſt Koronę náleb włożyć czyie: ále potrzebá k temu ieſt / áby przy tym włożeniu moc byłá oná zwiérzchnia Piotrowi / to ieſt / Papiežowi Rzymſkiému / Kápłanowi nayWyſſzemu / ku ſzáfunku od Bogá zwierzoná: od ktoŕégo Piotrá / ktoŕyżkolwiek Metropolitá / álbo Arcybiſkup mocy ſwoiéy vrzednie niebierze / tákowy káżdy Odſzczepieńcem bedąc / ſzydźi Krolmi / á nie świeci Króle / ná Kreśćiáńſkie Króleſtwá.

Deſpotowá koronácya.

Tákować Koronácya Deszpotowá w Wołoszéch byłá/chluby/hánby pełná/ktora z wászego Szwaycárskiego błędu/wszytká od wászych Seniorów wyszłá. EVAN. Wiec nászy Seniorowie niemogą Koronować Krolá? PAP. Mogą/ále tákowego iákowego Krolá Iacy w szkołách ná Swiety Gáweł miewáią. Wiedz to pewnie/á w tym nic niewątp y to pomni: gdźie niemász Oltarzá/ tám niemász Kápłaná: á gdźie niemász Kápłaná/ tám też niemász áni Krolá. Wy gdyście wywrocili Oltarze z Kościołów wászych/ hnet też wygnáliście zá Oltarzem Kápłany: miásto ktorych/przyieliście złodźieie á zbóyce od Szwaycárów dusz wászych: ktorzy was k temu wioda/ ábyście y Krolá co rychley z Polski pozbyli: czego iuż niedługo czekáć/ieśliże ták okrutney swéy woley wászey/ álbo Bóg nieodmieni/ álbo Práwo pospolite niezgromi. A zaż iáwnie do tego nie idźiecie/ Ziázdy y Seymy sobie czynicie kiedy chcecie/Vrzędy nowé vstáwiacie/Práwá stáwicie/Kościoły wywracacie/nádánie y skárby Kościelné rozbieracie/ Kápturem Krolowi grozicie/ z opcemi Krolmi skłády miewacie/á od nich iurgelty bierzecie: ná koniec nam nowym Krolem grozicie. Tákowéć są sprawy y postępki wásze/ktore pokázuią/ że tey wászey Szwaycárskiey wierze/rychło sye o Krolá pokusić: y táko Polskę mieczem y ogniem woiować/ iáko oná woiowáłá przed tym Grzeki y

Kácérze iákiegó Krolá máią.

Notabil.

Czechy:

Czechy: á potym Niemce/ Anglią y Francyą: które Páństwá/ przez kácérstwá Práwá y swobody swé/ ná koniec y Króle potrácili: co sye wszytko sstało przez niedbałość Królow/ którzy niepomniąc ná Vrząd swóy Królewski/ niezábiégali w czás Kácérstwu: które gdy sye od máley iskierki raz zaymie/ ledwie vpadkiem Koronnym y Królewskim/ bywa potym zgászone. Wielé mamy ku temu przykładów/ álec ieden tylko przypomnie/ z którego iawnie poznasz/ iáko sye Pan Bóg mści nád Królmi themi/ którzy Króleſtw swoich/ od kácerstwá mieczem swym nie bronią. Był Wáclaw Król Czeski/ wielkiego y zacnego rodu Człowiek/ále nikczemny w spráwách swych Królewskich: gdy Husowemu kácérstwu w czás niezábiégał/ á gdy Kácérzóm Króleſtwo swé woiować dopuścił: wieku onego Ludźie Swieci/ ná Káznodźieyskich Stolcách/ thym Proroctwem Hieremiaszowym iemu grożili.

HIEREM: XXII. Terra, terra, terra, audi sermonem Domini, Hæc dicit Dominus: Scribe Virum istum sterilem, virum qui in diebus suis non prosperabitur: nec enim erit de semine eius vir, qui sedeat super Solium Dauid. A wypełniło sye to Proroctwo/ o Królu onym wszytko: był nieszczesnym Królem/ hániebnie żył/ hániebną też sławę po sobie zostáwił: Smierć/ żywothowi iego podobna/ y równa była Bogu: teraz/ y Króleſtwu swemu odpowiáda.

▸ Królowie niedbáli mnoża kácérstwá.

Przécz ón ták / iáko był ná Koronácyéy swéy przysiągł/ Mieczem swym Królewskim/ który iemu w rece z Ołtarzá przez Arcybiskupá dano było/ Ołtarzá świętego/ przeciwko Kácérstwu Husyanowemu niebronił. Żył iáko Bestya niema/ zdechł bez potomstwá/ pogrzebión iest iáko pies: potym zásye wykopány z źiemie przez Kácérze/ hánbiony był: ná koniec ciało iego nieszczesné włóczyli/ tárgáli/ y w Multáwe rzéke hániebnie Kácérze wrzucili. Niech że sye tym przykładem karzą wszyscy ini Królowie/ którzy w Czyszakách swych Królewskich z Mieczmi swymi Królewskimi/ ná Stolicách swych Krolewskich zásneli/ nieczuią iáko sye Kácérstwá pod Stolice ich Królewskié podszáncowały / y prochy zásádźiły/ iuż iedno zápálić: co sye z inszymi Króleſtwy dźieie / słyszymy: co sye v nas też dźieie / widźimy. Strzeż Pánie Boże / áby brácićy y sąsiad nászych Czechów/ fatá też do nas nieprzyszły. Vkáż mi iedne rzecz namnieyszą/ która by sye nam wodźiła: á któraby nam pewnégo vpadku nieobiecowałá.

▶ Fatá Czeskié ná Polskie idą.

Sprawiedliwości niemamy/ obrony niemamy/ z Seymów też nic inégo nieodnośimy/ iedno Reces/ á Limitácyą. Przewroć Kroyniki wszystkié Polskié / nie naydźiesz iżeby zá którego Krolá kiedy w Polszce Reces był. A te násze wielebną Limitácya / chorą stárość Krolá nieboszczyká vrodźiłá: ále też nigdy przed tym w Polszce niebywałá.

O spra-

O sprawách też inych Seymowych/sorom y mówić iákowé sa: ná początku Seymu/ niemoże być mądrzéy/ wymowniéy/ y pożyteczniéy/ Propozycya Seymowa nam powiedzianá. Jáko ią powiadáć zwykł Pan Jan Ociesski/ Kánclérz Koronny: Hnet my wyrwiemy też propozycyą swą/ od propozycyéy Królewskiéy bárzo rożną/ ktora zámieszamy wszytko przedsye wźięcié Królewskié: tákże rzeczámi mieszamy/ że ná koniec z Seymu wálnégo nic inégo nie bywa / iedno hánbá v postrónnych ludźi / á wasń domowa: rozieżdżamy sye/ nágániwszy Krolá / á zhánbiwszy Rády/ odpowiedáiąc ieden drugiemu: Ewányelikowie o Pápistách/ Pápistowie o Ewányelikoch rádząc/ y Káptury ieden drugiemu grożąc: s kąd ten pożytek mamy/ że Korona kożdemu obcemu otworem stoi: postronni Pánowie ná nie oczy otworzyli/ j snadź iuż sye ią teraz niedawno podzielili: y ták iuż opuściała Polska Korona iest/ że w nie wiázdy Tátárowie czynią gdy chcą/ Wuchrzy/ Niecy/ Hiszpani/ przechodzą ią gdy chcą/ á iáko chcą.

Seymy Polskié.

Polská otworem stoi.

Mały Człowiek Deszpot/ niewiedźieć s kąd sye wźiął/ w małym potćie ludźi/ przedárł sye przez Zareby Sámborskié/ postrzélał lud Królewski/ otárł sye o Hetmánów Koronnych oczy: y przeszedł Kśyestwo Ruskié do Wołoch: Hołdowną ziemie Krolá Polskiégo wźiął / y vśiadł Pánem ná Wołoszéch: ná koniec koronować sye dał/ zbywáiąc hołdowném

Deßpot przez ßedł Ruską ziemie.

Woiewody Wołoſkiego/ przeciwko Krolowi Polſkiemu imienia. Widźiſz bráćie miły/ iáko my Polacy proſperamur, á iáko Pan Bóg ieſt z námi.

polſká záślepió-ná.

Effuſa eſt contentio ſuper nos: Niemożemy do iedności przyść/ záślepiłá nas złość náſzá/ ku zgodźie drógi náleść niemożemy/áni iéy naydźiemy: bo nas záklął iáwnie Pan Bóg/ prze kácerſtwá ty wſzetecznė náſzė. Rzućiliſmy ſye byli naprzód ná Oltarz/ to ieſt/ná ſtárożytny ſpoſób Wiáry Swietéy: hnet potym tárgneliſmy ſye/ ná ſługę Oltarzá tego/ to ieſt/ná Káplaná: mówiliſmy iáwnie w Wárſzáwie á potym w Piotrkowie/ Niechcemy być pod Kśiężą/ Zwierzchności ich niewyznawamy: niechcemy wiedźieć o Arcybiſkupiéch/ áni o Biſkupiéch: Miniſtry Duchowné ſwé oſobliwé mamy. Przypátrz ſye tu (dla Bogá cie proſze) ſpráwiedliwości Bożéy/ iáko też iuż mówimy/ ieſli Król do Polſki z Litwy nieprzyiedźie/ rádźić o ſobie ſámi bedźiemy/ Seym ſobie złożymy/á kto nań niepoiedźie/ tego zábijemy. A nie Sąd że to Boży iáwny nád námi ieſt/ á nie iáwnaż to pomſtá Boża nád Królem/ y nád Króleſtwem iego: widźiſz iákoſmy z Oltarzá ſpádli/ y przez Káplaná iuż piérwéy/á potym y przez Krolá thák ná dół z wyſoká lećimy/ iáko hárdy Dyabeł z Niebá do Piekłá/ ná wieczné potępienié ſwé był leciał. A ták Bráćie miły/ ieſliże my ná ten Seym do Piotrkowá z tą myślą iedźiemy/ábyſmy ná nim

Káplá-ni zeléżeni

Papie-

Papiestwo przez Exekucyą precz z Polski wykorzenili/ tedyć tho obiecuie/ iże my po vpadek swóy do Piotrkowá ná Seym iedźiemy/ nic dobrégo thám niesprawimy. Z Seymu téż tego nic niebedźie: y beda pewnie Nouissima nostra, deteriora prioribus. A czemuż milczysz? EVANG. Strách wielki mie zdiął/ bo widze że Bogá miedzy námi niemász: dawno mówią/ Gdźie Bóg/ tám zgodá: miedzy námi ná żadnym Seymie zgody niemász/ pewnie téż y Bogá miedzy námi niemász: á bez tego trudno przyść do czego dobrégo. PAPIEZN. Nieprzyydźiemy (wiérz temu) ku niczemu dobremu/ rychléy ku złemu: Iniqui enim sunt cœtus nostri, polluta est mens & conscientia nostra przed Pánem Bogiem: záráżenismy sa wnetrzną nienawiścią/ ieden przeciwko drugiému: nietylko w Duchownych/ ále téż y w Swieckich spráwách nászych. Wołamy ná Exekucyą/ nie żeby oná/ wszem iednáko pożyteczna w Polszce byłá/ ále żeby dobroć/ dźielność/ cnotę/ w ludźioch cnotliwych zgásiłá/ żeby kotrá z dobrym zrownáłá. A co inégo oné krzyki násze sobie mieć chcą/ gdy ták wołamy ná Krolá/ Pobierz wszytko Królu/ coś komu dał/ bez Práwá y bez Sądu/ iednym Dekretem Seymowym wszystko: niech sye nikt nieszczyci tobie Przywilegiem onym: Neminem captiuabimus, nemini bona adimemus, nisi prius in communi Baronum Iudicio fuerit nobis legittime condemnatus.

▶ Z Seymu / nic niebedźie

▶ Czemu ku złemu POLSKÁ idźie.

▶ Ewánielikowie czemu wołáią ná Exekucyą.

Niech

Niech żaden zasługámi sye swymi tobie Królu niebroni/ niech więźienia/ áni krwie rozlania swoiégo nikt przed tobą niewspomina/ niech ran swych potćiwych przed tobą nieukázuie/ niech zasługá Oycowska synowi álbo y wnukowi / ni wczym v ćiebie pomocna niebedźie: pobierz iednym Dekrétem wszytko/ zámkni sobie wiecznie reke/ ábyś ty nic nikomu nigdy niedał/ á żeby też ćiebie dobry á cnotliwy twóy poddány żaden nigdy nieznał/ spustosz/ zubóż Rycérstwo swé: iużechmy Duchowné chleby wyniszczyli/ y miedzy sye ié rozebráli: czym vboga Polská ku posługam swym/ żywiłá syny swé: ieszcze nam tego niedostáie / ábyś ty Królu reke swą sam sobie zámknął/ áby tá Koroná twoiá/ bez Duchowney y bez Królewskiéy pomocy zostawszy / mizerną Koroną iteż opuściałą we wszem Krześćiáństwie sámá zostałá: gdyż żadnégo w Krześćiáństwie Narodu nád Polske niemász nedznieyszégo. Polská/ żadnégo niema złotá/ niema śrebrá/ áni Winohrádów żádnych/ tylko chleb Duchowny: á Królewská reká/ ostátecznia iest pomoc Krolestwá Polskiégo. Ale my Ewányelikowie/ iużechmy wyniszczyli Duchowné chleby: ieszcze k temu tobie Królu reke zámkniemy/ áby Synowie Korony krádli á zbijáli/ álbo do Turek ná służbe/ żywnośći szukáiąc/ przeciwko Koronie twéy / iechali. A ty sam Królu abyś został nienawisnym/ nieslownym y niewdźiécznym

Polská vboga.

Krolem w Krolestwie twym/ y Poddánych twoich. Tác wola y tenći vmyſł ieſt náſz/ ktoſzy nierozmyślnie ná Exekucyą wołamy/ ábyſmy niezgodźie téy/ ktoſząſmy przed ſye wźieli/ doſyć vczynili: á wſzytkié rzeczy/ ták Duchowné iáko y Swieckié zmieſzawſzy/ Korone wniwécz obroćili: á tą drogą/ ábyſmy ſámi nád ſobą bluźnierſtwá ſwégo ſye pomśćili: przeto téż tradidit nos Deus in reprobum ſenſum, vt faciamus ea, quę non conueniunt: repleti omni iniquitate, malicia, fornicatione, auaricia, nequitia, pleni inuidia, homicidio, contentione, dolo, malignitate, ſuſurrones, detractores, Deo odibiles, contumelioſi, ſuperbi, elati, inuentores malorum, Magiſtratibus non obedientes, inſipientes, incompoſiti, ſine affectione, abſq; fœdere, ſine miſericordia Páweł Apoſtół to prawdźiwie o nas mówi á nie ia. EVANG. Pánu Bogu zá tho dźiękuie / żem do tych Zurowic kiedy przyiechał/ á żem tu ná cie trefił/ piérwéy á nižlim do tám téy rády iechał/ gdźie ſye teraz o téy Exekucyey rádźić mamy: y powiém to Ewányelikóm ſwym wſzyſtko/ co tu teraz od ćiebie ſłyſze. Ale gdyż ći ſye przedſye náſze wźiećié niepodoba/ powiédźże mi ſwé zdánié/ iákoby to złé/ ktoré iáwné w Polſzce wſzytcy być widźimy/ w lepſzé ſye obroćić moglo/ ták iákoby tá klątew Boża/ ktoſząiáwnie czuiemy być nád námi/ w Błogoſławieńſtwo nam ſye przemieniłá. PAP. Powiem iáko rozumiem/ nic przed tobą nie-

Pomſtá Boża.

táiąc/áni też o to bárzo dbáiąc: ieśliże ty to coć powiém/ miedzy ludźie rozniesiesz/ álbo przy sobie zádzierżysz? EVANG. Mów iedno w imie Páńskié śmiele/ ták iákoś záwsze zwykł/ co rozumiesz: nic sye nieoglądáiąc ná ludźie/ á wiecéy prawdźie á niźli ludźióm folguiąc.

Dyálog Wtóry.

☞ W tym Dyálogu/pokázuie sye METHODVS: To iest/ Drogá ku prawdźiwéy Exekucyéy.

PAPIEZNIK. EVANGELIK.

PAPIEZ. W kożdéy rzeczy Brácie miły łátwie iest poznáć/ y nayglupszemu Człowiekowi/czego potrzebá/ále iákoby to/czego iest potrzebá vczynić/ tego nieumié żaden/iedno Mistrz dobry/rzeczy onéy potrzebnéy: kto niewié iż mnie trzebá domu/któryby mie ták od gorącá/iáko y od zimná bronił: á wszákoż domu nikt inny niezbuduie/iedno Cieślá: tákże też widźimy wszyscy/y wszyscy to mówimy/że Polská ku vpadku sye chyli:

▸ Rzeczpospolitą stánowić wielkich iest rozumów rzecz.

ále iákoby ią náciągnąć ku kłobie piérwszéy/trzebá by nam ku themu/ onych stárych Likurgów/ álbo Solonów/ álbo téż Plátonów Gréckich/ álbo Sálomonów Zydowskich/którzy mądrze Rzeczypospolité miedzy ludźmi stánawiali/ y rozumnie ié rządźili/ y gruntownie o nich písáli: którym/ w Rzeczypospolitéy swéy szácowániu/ Przodkowie nászy bárzo podobni byli: których wysoki rozum poznaymy/chciéymy ich śládem w te Exekucyą trefić/którzy to Przodkowie nászy/ wielkiéy prostości swéy/ tákową nam Rzeczpospolitą w Polszce zbudowáli/ że przeciwko rzeczy nászéy pospolitéy/nie Páństwá/ y Królestwá/Tyránnides y niewólstwá iáwné są: o czymbym wielé mógł mówić/ by rzecz dopuściłá od nas przed sye wzięta: ále to iednák ná kóniec wiédz/ że Królestwá żadnégo ná świecie niemász/ któréby ty dwie rzeczy pospolu w sobie miało/ktore Polská ma: Piérwsza rzecz iest/ że sámo tylko Polskié Królestwo iest/ któremu sye Król nierodźi. Druga rzecz iest/ że w sámey tylko Polszce/ Práwo ták Królowi iáko poddánemu roskázuie: iuż to bez swaru ták miedzy námi niech zostánie. EVANG. Ták od wszytkich ludźi o tym słycham. PA. Mamy tedy Polską Korone/ nie inaczéy przez prostaki Przodki nasze zbudowáną/iáko Kościół Boży przez prostaki zbudowány iest: á iáko Kościół Boży/ tąż prostotą zachowywa sye y wiecznym iest/ktorą iest

Polacy stárzy mądrzy byli.

Polßcze żadné Páństwá wolnośćią nie równé.

zbudowány: ták też Polska Koroná/ tąż prostotą náprawioną y záchowaną być może/ktorą iest zbudowaná: á iáko chytrość/to iest kácerstwo/Kościoł Boży borzy/ták też przewrotność rozumów wszetecznych/ teraz Polskę z gruntu borzy: podobno ná to zwalasz? EVANG. Y bárzo zwalam/ bo pomnię że ták ieden nápisał: Imperia eisdem actibus retinentur, quibus parantur. PA. Prostość tedy oná świeta Przodków nászych/ iákowa byłá, s tąd znáć możemy/że zá Dziádá mégo/po łácinie vmieć Slácheicowi srómotá w Polszce byłá: wszytkę cześć i chwałę swą/z woyny przodkowie nászy miewáli: to mnie Oćiec móy powiádał. EVANG. Tom też y ia od swégo słyszał. PA. W tey tedy wielebnéy prostości Przodkowie nászy y Krześćiány zostáli/ y Korony Krolewskiéy dostáli/przez zacné dźieie/y świetobliwé życié swé ná świecie: Okrzćił ié Papież IOANNES XIII. przez Posły swé/Koronę im potym dał/ Ottho Cesárz/ ktorą Koronowány iest Bolesław Chábry Król nász pierwszy/przez Gándencyusá Arcybiskupá Gneznenskiego/ z roskázánia Benedyktá VII Papieżá Rzymskiego. Takón ich ten był/ ktory w cále do śmierći Krolá Zygmuntá w Polszce przez 600 lat trwał y dáley: Polskę swą od Krolá Koronowánego Krolestwem názwáli/ Krolá do Polski z rąk Papieskich przeto byli przyieli/ áby w spráwie iteż w obrónie Krolewskiéy/ ludźie w Krolestwie

▸ Polacy stárzy nie uczeni.

▸ Polską Wiárę y Koronę przyiekł.

▸ Czemu Krolá Polacy máią.

Polskim/

Polskim / sámi z sobą zgodliwie mieszkaiąc / Páná Bogá pod zwierzchnością Kápłańską/prawdźiwie á wiernie chwalili : przez co théż tákowym porządkiem oni Korone Polską byli spráwili/ aby Kápłan Oltarzowi/ á Król Kápłanowi służył : y nic inégo niebył v nich Król/ iedno sługá zbroyny Kápłaná nawyższszégo: á ná znák tego/ wnet po Koronowániu swym/z posłuszeństwem do Rzymu kożdy Król Polski stał/ czyniąc Papieżowi pokłón/ iáko niższy wyższszemu/á iáko Syn Oycu swemu : tákże zá nászych Przodków/ Kápłan klekał przed Oltarzem/ á Król klekał przed Kápłanem : á ty trzy/ iedną rzeczą v nich byłá/Oltarz/Kápłan/Król: Kapłan iednał iezykiem lud z Oltarzem/ to iest z Bogiem : á Król zásye Mieczem/ niedopuszczał ludźiom odstępować od Oltarzá/ áni gwałcić Oltarzá. A gdy byś mie ty spytał co iest Polski Król/tedybym ci go ták wyłożył/ Król Polski iest sługá Kápłánski/ postánowiony przeto w Polszce reką Kápłáńską/ áby Polskie Krolestwo/ naywyższszégo Kápłaná posłuszne było/áżeby żaden nieśmiał przećiwko zwierzchności Kápłáńskiéy/hárdego pyská swégo podnośić. EVAN. Nie ták nászy rozumieią Krolá Polskiégo/powiádáią oni być Krolá w Polszce głową/ták Duchownégo iáko y Swieckiego Stanu. O Papieżu nic niechcą wiedźieć : owa dwu Pánów niechcą mieć w Polszce. PAP. Pewnie też y Krolá

Kształt Polskiéy Korony.

Oltarz / Kápłan: Król/ iedno iest.

Król co iest.

rychło w Polszce mieć oni niezáchcą: o czym iużeś piérwéy słyszał. Ale oni nászy mili prostacy/ nieczytáiąc (bo czytáć nieumieli) ále słuchaiąc Kápłanów swych/ tego sye od nich byli náuczyli: cożkolwiek od Páná Bogá iest/ to wszytko porządnie spráwioné iest: á gdyż ták Kápłan iáko y Król od Páná Bogá są ludźiō dáni/ niemogą być równi sobie/ ále musi miedzy nimi ieden być wyższym/ á drugi niższym: bo gdźie rząd iest/ tám musi być piérwszy/ musi téż być y wtóry: bo ináć rząd trwáć niemoże. Pan Bóg sam Kápłaná piérwéy postánowił/ á potym przez Kapłaná/ Krolá ludźiom poświecił: o czym przykładów w Pismie masz wielé. EVAN. Pomnie iż przez Sámuelá Kápłaná/ Gaulá y Dawidá Bóg ná Królestwo stánowił: tákże przez Sádochá i Nátáná/ Sálomoná ná Królestwo był poświecił. PAP. Dobrze pomnisz/ y widźisz iáko ci Krolowie/ nic inégo niebyli w Królestwie swym/ iedno słudzy Kápłáńscy: którym Kápłani roskázowáli/ iáko synóm własnym swym roskázuią Ycowie: á sługá z Pánem swoim iedną rzecz iest/ nie dwie rzeczy: bo záwsze niższy/ zámyka sye w wyższym swoim: nie ináczéy iáko 2 zámyka sye w 4: álbo iáko Stárostá zámyka sye w Krolu: á ták Kápłani z téy przyczyny iáko Króle stáwiáli/ tákże téż im iáko Przełożeni niższym roskázowáli. EVAN. Bá nietylko im roskázowáli/ ále y Królestwá nie-

posłuszné

Od Bogá kożda rzecz porządnie.

Król Sługá iest Kápłáński.

posłuszné Krole sobie zmiátowáli: co był Sámuel Káplan/Saulowi sobie niepoſłuſznemu Królowi vczynił. PA. Ták tedy w poſtánowiónéy Koronie/ pátrzayże ſpráwy proſtakow onych náſzych miłych/ ábowiém gdy widzieli/ że miedzy ludźmi w Króleſtwách naywyſſzſzé ſą ty trzy rzeczy/ Oltarz/Káplan/ Król/ wſzytki Práwá y Przywileie ſwé Koronné/ ku tym trzem rzeczam ſtoſowáli: tákże áni Státutu/áni Przywileiu w Státucie Polſkim nienaydźieſz żadnégo/ ktoryby ſye nie ściągał/ álbo ku Oltarzowi/álbo ku Káplanowi/álbo ku Królowi. EVANG. Jużem nápoły oſiwiał/á ieſzczem tákiégo rozdźiału Státutu Polſkiégo nieſłyſzał/á tociem téż bywał wiérz mi miedzy Prokuratory przednieyſzymi. Ale proſze cie/ niemáſzli iákiéy czwartéy rzeczy w Polſzce/ ktoraby czwarté mieyſce miedzy temi trzemá/ w rzedźie tym miáłá. PAP. Byś z świéczką po wſzyſtkich kątoch Polſkich czwartéy rzeczy w tym rzedźie ſzukał/ tedy iéy nienaydźieſz: coć ták pokázuie/Pytam cie ieſli Polſká ieſt Króleſtwem? EVAN. Jeſt. PA. Tedy oná ma Krolá? EVANG. Pewnie że ták. PAP. Tedy ma Káplaná/ ktory Koronuie Krolá? EVANG. Ma. PA. Tedy téż ma Oltarz/ ktoremu ſłuży Káplan: co ſye y piérwéy pokázowało. EVANGEL. Cóż dáléy? PAP. Poſtęp wyſzéy możeſzli/ ia niemoge: coć ſye zda? EVAN. Áni pomyślić nic dáléy nie-

Polacy ſtárzy kuczeu Práwá ſwoie ſtoſowáli.

Polſká ná tym ſtoi.

moge. PA. Tedy hîc iubet Plato quiescere. EVAN. Jśćie ták. PAP. Weźmi ludu ónego wybránégo Zydowskiégo Króleſtwo w ſwoie rece/ rozwiń y zwártuy go od głowy do nóg / nienaydźieſz w nim głównéy żadnéy czwartéy rzeczy: hnet tám vźrzyſz Dawidá Królá/ á Sámuelá Káplaná/ ſłużącégo z Królem Dawidem Oltarzowi Swietemu/ y ku thym trzem rzeczam/ wſzyſtek Moyżeſzów Zakón/ wſzyſcy Prorocy/ wſzyſtek Pſáltérz ſye ściąga: ná kóniec/ Ewányelia świeta/która Króleſtwem Bożym ieſt wezwaná/ tymi trzemi rzeczámi wſzyſtká ſye zámyka: ma Królá Kryſtuſá/ ma tegóż Kapłaná/ma Oltarz/Krzyż świety: ták téż y Króleſtwo Krześćiáńſkie Polſkie / ty trzy rzeczy w ſobie ma/ ku którym ſye wſzytko ściąga/ ze wſzytkimi Práwy y Przywileymi ſwymi. Tákże byś ty iedne rzecz z tych trzech rzeczy / z Króleſtwá Polſkiégo wytárgnął/nátych miaſtbyś wſzytke Korone Polſką ſtárgał. EVANG. Dźiwné tu rzeczy od ćiebie ſłyſze/ y iákom żyw od nikogo thego nieſłyſzał / proſze ćie powiedz mi/ s kąd ty to maſz? PAP. Od dobrych Káznodźiei bráćie miły/ których wy niemaćie: y od Doktorów świetych/ którymi wy gárdźićie: y Philozophowie Pogáńſcy téż do tego nam niezáwádźili/ z których wy ſye śmieiećie. EVANG. Przodkowie náſzy / iákoż oni w ták ſkryté rzeczy / bez náuk tráfyáli? PAP. Káplaná ſłucháli. EVAN. Tákże

w tym

Które ſą w Króleſthwie Krześćiáńſkim główné rzeczy.

S kąd té Dyálógi ſą wyieté

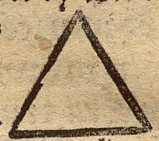
Polacy ſtárzy czemu byli mądrzy.

w tym twoim Kápłanie/tákowé skárby mądrośći/ y náuki zámknióné są: PAP. Jeszczeć k temu powiém/ ták bez Kápłaná ludzie są niesmáczni/ iáko mieso bez soli: ślepi są/ smrodliwi są/ wszyscy bez Kápłaná. Bo ták mówi Málachiás Prorok: Labia SACerdotis custodiunt scientiam, & legem de ore eius requirunt. Chceszli tedy co skrytégo/ á tobie pożytecznégo wiedźieć y rozumieć/ pytay y vcz sye od Kápłaná: á iáko Rusin mówi/ Popá pytay. EVAN. Owo bez Baytká trudno. P A. Pewnie ták: przeto też oni nászy mili Polánie/ gdy ná tych trzech rzeczách/ z náuki Kápłańskiéy/ Polskie postánowióną/ od Páná Bogá być wiedźieli/ wszystkié Práwá y Przywilegié swé/ iákom ci iuż powiádał/ ku tym trzem rzeczam stosowáli: ták iákoby té trzy główné rzeczy/ w kłobie y w mierze swéy pożądnie záwsze w Polszce stały: nic inégo w vstáwách swych/ iedno Páná Bogá/ á pokóy domowy przed oczymá máiąc/ á Práwo pospolité ku miłości Bráterskiéy stosuiąc/ wedle Práwá po prostu/ bez Prokuratorów/ ieden z drugim żywiąc: y nic inégo Práwo v nich niebylo/ iedno Regułá iáka/ktorą dobrzy Mnichowie żywią w Klasztorze: ábowiém iáko Mnich ázeby z Zakonu niewystąpił/ spráwuie sye Regułą/ ták też Przodkowie nászy/ áby niwczym ex isto Triangulo △ niewykraczáli/ spráwowáli sye Práwem pospolitym. EVAN. Cożeś mi to námálował zá

▷W Polsce Práwo Regułá iest życia.

△ POLoniæ forma.

Klin: PA. Wiedz że Polská tákowym klinem stoi/á odchylili sye oná z tego klinu od kątá którego/ vpádnie pewnie/ostać sye żadną miárą ná plácu swym ináł niemoże. Bo niebedźieli tego klinà △ wiérzchu dźierżał Oltarz/á dołu iego/ który dół Basim zową Mátemátykowie: niebedźieli po práwéy rece dźierżał Kápłan/ á po lewéy Król: áby ták Polská stánełá.



Z tego á nie inégo Przodkowie nászy strzegąc / ná Práwo w Polszce prostym okiem / iáko ná Morzu żeglarze áby niezbłądźili ná Wóz niebieski/ który zową Polum arcticum, pátrzáli: spiski y káptury czyniąc przećiwko kożdemu Práwu pospolitemu niepoſłuſznemu: to ieſt/przećiw temu/ któryby sye Oltarzowi/Kápłanowi j Królowi/w Polszce przećiwił.

▶ Czemu pOLacy káptury czynili.

EVAN. Już teraz widze co ieſt Polská/ Bóg wie/ żećiem iéy piérwéy nieznał / á tociem też Polak: o świeta prostości oyców nászych milych/ iáko wielkié skárby mądrości sye zámykáią w tobie: podobno że oni prostakowie Prokuratorów nieznali / którzy nam te prostote wszytke z gruntu wyszpocili.

▶ pOlska prostotá

PA. Pewnieć oni Prokuratorów nieználi. Pan ón mądry á dźielny Hetman/ Pan Jan Tarnowski/ Káſztellan Krákowski / który ták rok vmárł/ mnie to powiádał/ że zá Oycá iego/ Páná Krákowskiego/

▶ Polacy pRokuratorów nieználi.

czáſu

czásu Káźimiérzá Królá/Prokuratorá w Polszce żadnégo niebyło/ ludźie sye poprostu sądźili/ dwiemá onymi słowy: ieśt/ ieśt: nie ieśt/ nie ieśt: przyszłá iuż zá nászégo złégo wieku/nieslychána przed tym przewrotność ludzka/ktora prawde w fálsz/á Práwo w potwarz obrócilá: ktora nam náczynilá Prokuratorów/ to ieśt/ iáwnych Práwá pospolitégo fálszérzów: przed ktorymi iuż bieda Król/ bieda Rádá/ bieda Koroná: ktorzy miłość wszytke miedzy nami zgásili/ y przez dźiwné fortele/ śmiałości iednemu przećiwko drugiemu nam dodáli / y droge nam ku cudzemu potwarzą pokazáli: á zali ták nie ieśt? EVAN. Powiemći co mi sye niedawno tráfiło/rádźilem sye Prokuratorá iednéġ/iákobym mógł Pozwów zniknąć Sąśiądá swégo/ktorymi mie pozywał o rány: tedy mi rádźił/ábym ołowem ná ciele rány śiné sobie poczynił/á potym ié Vrzędowi obwiódł/á tákiéż téż o nie pozywał Adwersarzá swéġ. PA. A vczyniłeś ták? EVAN. Miałemći wolą/ále cnotá niedopuśćiłá. PAP. Chwałá BOgu/ále pátrzayże ty/ ieśliże Przodkowie nászy Státut o rány tą myślą nam vczynili/ábysmy sye Státutem potwarzáli/ á przysiegą swą fálszu swégo dowodźili. EVAN. Boże vchoway co o nich tákowégo mówić. PAP. Prawdy oni tedy/á spráwiedliwośći bróniąc/ y pokoiá pospolitégo strzegąc/ á Bogá sye boiąc/pod Zwierzchnośćią Káplánską/á

ieśt?

Niecnotá Prokuratorśtá.

Królewską/ Státuty w Polszce czynili. EVAN. Ták iest. PA. Tedy oni nic inégo przed sobą iedno boiaźń Bożą máiąc/ sobie Práwá vstáwiáli/ y ten Státut nã nápisáli/ ktory postánowili wszytek ná prawdźie/ná wierze/ná spráwiedliwośći/ku pokoiowi pospolitemu wszytko stosuiąc. EV. Nic przeciwko temu mówić niemoge. PAP. Tedy mi to pozwalasz/ że Przodkowie nászy Krolestwo wszystko Polskie zbudowáli nam/ ná prawdźie/ ná wierze/ ná spráwiedliwośći/ strzegąc pokoiá pospolitego. EVAN. Ták mi sye widźi. PAP. Powiedz że mi/ możeli być w Polszce prawdá bez Bogá/wiárá bez Kápłaná/ spráwiedliwość bez Krolá? EVANG. Wyłoż mi to iáśniéy. PA. Mówi Pan Krystus/ Ego sum veritas. Páwel też mówi/ Quomodo credent absq; Prædicante. Tenże potym powiáda/ REX non frustra portat gladium. Otoż masz trzy Cnoty/ ná ktorych Koroná Polska/ z Práwem y z Státutem swym vsiádłá: Prawdá/ Wiárá/ Spráwiedliwość: á z tych pothym Cnot świetych/ mnoży sye miedzy ludźmi pokoy/ ták duszny iáko y cielesny: ktory Oltarzem/ Kápłanem/ Krolem/ ze wszystkich stron obwárowány iest. EVANG. Nieslyszałem tego iáko żyw od Komelskiego Prokuratorá nigdy/ co tu teraz slysze od ciebie. PAP. Tego ty od Prokuratorów nigdy nieuslyszysz/ bo Prokuratorowie potwarzy sie z Státutu vczą/á nie spráwiedliwośći

Bożéy/

Krolestwo Polskie/ iáko zbudowano.

Bożéy/ ktorym day Pánie Boże vznánié. EVAN. Gdyżeś mi iuż Krolestwo Polskie/iakoby iáki dóm przed oczyma memi iáwnie klinem postáwił/ i gruntу iegoś mi pálcem pokazał: á dgyż then dóm/ ku vpadku sye náchylił: musiał ón podobno z miáry swéy wystąpić/ y od gruntów sye swych odchylić: iákóż by go tedy w kréśe swą piérwszą przez Exekucyą wstáwić/ták iáko Polska Koroná/przez Exekucyą w miérze swéy ná tym Seymie/ ták prosta klinem stánelá/iáko byłá przez Przodki náśze postánowioná/ niechyląc sye áni ná práwo/ áni ná lewo.

Dyálog Trzeći.

☞ Summá Dyálógu tego/ iż wedle Królewskiéy Przysiegi/ Exekucya ma sye począć od Ołtarzá.

PAPIEZNIK. EVANGELIK.

PAPIEZ. Jużechwá sye zgodźiłá ná to/że Koroná Polska wszytek Státut swóy złożyłá ku Ołtarzowi/ ku Kápłanowi/ ku Królowi/ wszytek wzgląd swóy máiąc ná práwde/ná wiáre/ná spráwiedliwość/ku pokoiowi pospolitemu wszytek

▸ Pożądna Exekucya.

Státut wiodąc: á ná ono pomniąc / co Ezáyaſz Prorok nápiſał: Cap: XXII. Opus iuſtitię, pax: opus pacis, tranquillitas & ſecuritas in ſæculum. Wežrzywáſz w to wſzyſtko rázem/ ále porządnie/ nieprzewracaymy rządu w tych rzeczách BOżégo: á iáko ſprawiedliwość nie ieſt piérwſza nád prawdę/ ták niechay théż wiárá poſledniey ſza nád ſprawiedliwość niebędzie: bo ſprawiedliwość bez prawdy/ á bez wiáry/ nic inégo nie ieſt/ iedno ſzczyra potwarz. Jáko tedy porządkiem ty trzy Cnoty ſą rozſądzóné między ſobą od Páná Bogá: ták téż wedle tego porządku/ nieprzekładaywá nád Oltarz Kápłaná/ áni Krolá nád Kápłaná: bo gdy Kápłan Oltarzowi/ to ieſt/ Zakonowi roſkázowáć chce/ tráći Kápłáńſtwo/ y Odſzczepieńcem przewrotnym zoſtawa: ták téż Król/ gdy ſye nád Kápłaná przekłádá/ okrutnym Tyránnem bywa: ná koniec imie Kápłáńſkie ſwé/ z Krolestwem wespółek tráći: á zwalażże ty ná to: EVAN. Przećiwko prawdźie rozumu niemáſz/ poſtępuy dáley. PA. Chce tedy tego prawdźiwa Exekucya Krolestwá Polſkiégo / aby Król vśiadſzy ná Stolicy Máieſtatu ſwoiégo/ ná tym Seymie Piotrkowſkim/ wźiął przed ſye Przyśiege swą/ y głoſem ią nam przeczytał/ y potym pytał nas Poddánych ſwych/ winienli ón nam co wiecéy w Polſzce iśćić/ nád to co nam poprzyśiągł/ czyli nie. EVAN. Mniemam iż nam Król nic wiecéy niewinien nád

KRÓL ták ma począć exekucyą.

to co przysiągł. PAP. Dobrze mniémasz/ bo iáko Moyżesz Zydom/ ponieważ nigdźiéy w zakónie im nieobiecował zbáwienia dusznego: bo im nigdźiéy tak niemówi/ W Zakonie swym bedźieszli chował Przykazánié Bożé/ bedźiesz zbáwion: ale tak mówi/ Bedźieszli słuchał á miłował Páná Bogá twégo/ bedźiesz pił mléko/ á miód iadł: przeto też nád miód á nád mléko/ niepowinien był Zydom Moyżesz nic wiecéy iścić: rzeczy ziemskié ludu onemu obiecował/ ktore też im iścił w ziemi obiecánéy. Tymże też obyczáiem Król Polski / nieobiecuie nam w Przysiedze swéy Mszéy miewáć/ álbo Káplany świecić/ álbo kázáć/ álbo Swiątościámi Kościelnymi szásowáć: ále Przysięgą nam swą obiecuie/ iáko inny Moyżesz rzeczy ziemskiéy/ to iest/ Práwá/ wolności/ Przywileie/ Listy/ swobody Duchowné y Swieckié/ Kościelné y Ziemskié / w cále záchowáć. Przeto Król Polski tylko to powinien nam iścić/ czego sye w Przysiedze swéy podiął. A ieśliże to nam Król pokaże / że ón tho co w Przysiedze swoiéy obiecał/ wszystko nam ziścił/ wszystkié Przywileie cálo nam chowáiąc: ná tym przestáć musimy/ á Królowi zá wierné iego Królowánié dźiękowáć bedźiemy.

▷ Krolewska powinność

EVAN. Tegoć Król pokázáć niemoże/ ábysmy co cálégo w Polszce mieli: nienaydźiesz Przywileiá żadnégo/ z ktorégobychmy niewykroczyli: y o to teraz grá idźie/ ábysmy ná tym Seymie do Przywileiów

▷ W Polszce nic cálégo niemáß.

y do

y do Praw/od Królá popřzysiegánych sye wrócili/ á w nich wedle Przysiegi Krolewskiéy záchowáni byli: á to my Exekucyą zowiemy. PAP. Ja ináż nierozumiém/wszákeswá sye iuż ná to zwolilá piérwéy/że iáko v Cieśle dobrego modłá iest/ktora Cieśli vkázuie/ prostoli czyli krzywo dóm stoi: ták też Przysiegá Krolewska/Krolowi vkázuie/prostoli Koroná iego stoi/ czyli sye ná ktorą strone chyli. Przeto Exekucya nic inego nie iest/ iedno dosyć vczynienie Krolewskié/ Przysiedze Krolewskiéy. EVANG. Ták iest/ále cie prosze ábyś mi powiedźiał/wedle tego modłá Krolewskiégo/iákoby náciągáć ku piérwszéy mierze/ náchyloné Krolestwo Polskie/piérwéy á niżli ono z gruntu swégo do końcá vpádnie/ ták iákobysmy go niemądrze náciągáiąc/ná druga strone wzgore nogámi niepřzewrócili PAP. Weyrzy w Przysiege Krolewską/ w ktorey ták stoi: Ego SIGISMundus Dei gratia REX Poloniæ: &c. Iuro, spondeo, promitto, ad hæc Sancta DEI EVAngelia: quod omnia Iura, libertates, Priuilegia, Literas, immunitates REgni mei POLoniæ, eiusdemq; Prælatis, Principibus, Baronibus, Nobilibus, Ciuibus, Incolis: &c. manu tenebo, seruabo, custodiam & attendam, in omnibus conditionibus atq; punctis. Sic me DEVS adiuuet, & hæc Sancta Dei EVANGELIA. EVAN. Jáko wielka/ ták strászliwa/ tá obietnicá Krolewska iest. PA. Widźisz że ty w tey obietnicy

Exekucya prawoźiwa.

Przysiegi Krolewskie/ iawnie wyrázóne/ óne trzy głowne rzeczy/ ná których záwisło Krolestwo Polskie: które sa/ Oltarz/ Káplan/ Król. EVAN. Prosze pokaż mi tho w téy Przysiedze/ bo ia dobrze tu tego niebacze. PA. Oto ié masz: náprzód Król/ generaliter wspomniawszy w przysiedze swéy Przywileie Duchowne y Swieckie: hnet potym ié specialiter dzieli/ ná Kościoły/ ná Prálaty: á potym ná Swieckiego Stanu ludzi. A cóż iest inszego Kościół/ iedno nie Oltarz: to iest/ nie Zakon Boży/ z przypadki swymi: tákże też Prálaty/ co inszego sa/ iedno nie Káplani: to iest/ Duchowny stan wszytek: á Principes, Barones, Nobiles, sa członki w Polszce Krolewskiego Stanu: przeto ten Swiecki Stan/ Król w Polszce wspominaiąc/ sam siebie trzeciego wspomina: o czymći dowodnie niżéy powiém/ gdy o Krolewskiéy Osobie Exekucyéy mówić bedźiewá: to teraz ták położwá/ y ná tym przestaniwá/ że w téy Przysiedze iawnie ty rzeczy sa wyrázóne/ Król który przysiega/ Kościół/ á Káplan/ któremu Król przysiega: á ten lud potym Polski Swiecki pospolity/ iáko iest Krolowi przywłaszczóny/ áby thym ludem pospolitym/ tym mężniéy Oltarzá Swietego Król bronił/ y Káplanowi wierniéy w Polszce służył: to sye potym ná dole pokaże. EVAN. Już widze w téy Przysiedze/ iáko we zwiérciedle wszytek sposób/ y prawdziwą twarz Korony Polskiéy:

Przysiegá Krolewska/ co ma w sobie.

Od Oltarzá Exekucyą począć.

pódzwáſz dáléy/ á iáko Król náſz ma te Przyśięgę ſwą nam iśćić/ powiáday. PAP. Naprzód Król Polſki pocznie Exekucyą ſwą od Oltarzá/bo y Poeta ón wyborny śpiéwa: A'lOue principium Muſę, IOVIS omnia plena. A Pan Kryſtus też tak przykázuie:Quærite primùm Regnum Dei,& omnia adjıciéntur vobis. Gdy ten dóm Cieślá budować miał/ naypiérwéy myślił o dáchu: potym o śćiánách/ ná ktorychby ten dách ſtanął: ná kóniec o podwáliníe/ ná ktoréyby śćiány budował. A gdy záſye dóm ten budował/piérwéy począł od fundámentu/á potym budowánié wſzytko przywiódł ku dáchu. Ecce quod primùm fuit in ſpeculatione Architecti, nempe tectum: vltimùm eſt in opere eiusdem. Et quod vltimùm fuit in ſpeculatione Architecti,nempe fundamentũ:primùm eſt in opere eiusdem. Et iſta vocatur Ἀνάλυσις, hoc eſt Reſolutio, quando reſoluitur cauſatum in ſuas cauſas. Tákież też/chcemyli zbudować Krolestwo Polſkié/ miéymyſz Krolá: á chcemyli mieć w Polſzce Krolá/ miéymyſz Káplaná Koronatorá iego: á ná kóniec/ miéymy Oltarz/ ktoremu ten Káplan ſłużyć ma. Pocznimyſz budować Polſke/ iáko od fundámentu muśimy począć budowánié to od Oltarzá: to ták być muśi/ á nie ináK. Wezrzéć tedy muśi naprzód Krol Polſki w ón Oltarz/ z ktoreg̃ Korone/ Miecz/ y Sceptrum wźiął: y ſam ſye oſądźi/ ieſliże ón temu Oltarzowi winien ieſt w czym álbo nié: potym

też niech ón pátrzy ná Káplaná onego / ktory iego posádził ná Stolicy Krolewskiéy/ ieśliże iemu niewiął tego/álbo viąć niedopuszczał z Práwá własnego iego: ná kóniec/ niech sam w sye Król wezrzy/ pomniąc ná ono / Nosce teipsum. Jeśliże ón tákowym iest w Polszce Krolem/iákowym sye być pod Przysięgą swą obiecował/czásu Koronácyéy swéy. A gdy ty trzy rzeczy dobrze oglądá/y sam śiebie pozna/y w te Exekucyą łatwie tráfi. EVAN. Pánie BOZE dayże mu Duchá Swiętego/á rácz vpor y złą ráde od niego odiąć/ktorą ráde pospolicie názywáią Komorną Ráda: dayże to nam miły Pánie/ áby Koronna Przysiegła Rádá / v Krolá nászego ná tym Seymie ważna byłá : á tá Komorna / ná ktorą sye ludźie bárzo skárżą/áby Krolowi nászemu omierzłá/ták iákoby nam ná tym Seymie v niego nic nieszkodziłá: boć iuż ostátek w śiedmi/ iáko ono mówią. PAP. Záprawde trzebá Bogá o to prosić/ w ktorego rekách serce Krolewskie iest: ktorym Pan Bog włada/y ku złemu/y ku dobremu nászemu: nic ći inszego ludźiom w Krolestwách bráćie miły nieszkodzi/ iedno Viri mendaces, in quorum ore habitat Spiritus mendax, ad decipiendos REGES incautos, à DOmino datus. O czym czytay Libros Regũ: gdźie naydźiesz/iáko Komorna Rádá ku vpadku Krole y Krolestwá ich przywodziłá. Jáko y Roboám Król Zydowski/ gdy derelicto Consilio Senum, adhærebat

Komorna Rádá szkodliwa.

Consilio Iuuenum: & seipsum et Regnum suum afflixit.
EVANG. Bym był Arcybiskupem/ roskazał bym po wszytkiéy Prowincyey Polskiéy/ post y Letánię/ áby máły y wielki/ stary y młody/ w Polszce człowiek wołał ták/ ku Pánu Bogu z Johelem Prorokiem/ Parce DOMine, parce populo tuo,& ne des hæreditatem tuam in obprobrium: ne dominentur nobis Hæretice nationes. Boć zápráwdę niebędźieli osobliwéy łáski Bożéy/ & si perseuerauerimus in malicia, et nos, & REX noster, pariter peribimus. Ták iáko Sámuel o Królu Saulu mówi do Żydów/ále plácu temu daymy pokóy: pódźmy iuż w imie Bożé do Ołtarzá/ iákoż Król wedle Práwá á Przywileiów Koronnych/ pocznie Exekucyą swoie od Ołtarzá.

Ceremonia Koronácyéy/ Náuczy Królá czym ón iest/ y co théż powinien.

PA. Król z Rádámi swemi (iákom piérwéy rzekł) vśiadszy ná Máiestácie swym/ przeczedszy Przysiege swą/ postánowiwszy też to/ y pokázawszy/ że ón nam nic niewinien wiecéy nád to/ co nam w Przysiedze swéy Królewskiéy obiecał: weźmie przed sye wszytke Ceremonią Koronácyéy swoiéy/ która mu przywiedźie ná pámięć dwie rzeczy: iedne/ vkáże mu co zá Vrząd iest Król: drugą rzecz mu powié/ czemu ón Królem w Polszce został: á máiąc to przed sobą/ práwą nogą (dali Pan Bóg) wedle Przysiegi swéy w Exekucyą wstąpi: gdy tho ón naprzód wiedźieć bedźie/ że then iest Królewskiégo vrzędu przodek y kóniec/ áby Król w Krolestwie swoim/

Kościół Swiety Krześćyánski/ Mieczem swoim Królewskim/ w mierze á w pokoiu záchował.
EVAN. Dobrze mówisz/ Krześćyánski á nie Papieski: o co téż y my prosimy. PAP. Kościołá Papieskiégo (Bráćie mily) niemáss ná świecie żadnégo/my wyznawamy być iedne Swietą Powszechną y Apostolską Cérkiew/ktora ma w sobie Papieżá: to iest/ nawyższszego ná tym świecie Pásterzá: któremu sámemu z Duchowieństwem iego/ poléćił Pan Krystus Owieczki: których Owieczek Páná Krystusowych/ nigdźiey indźie niemáss/ iedno w spráwie Papieskiéy. EVAN. Nászy niechcą mieć Papieżá/ y Antykrystem go zową. PAP. Wiérz temu/ że rychło y Krolá Tyránnem zwáć bedą/ y mieć go Królem w Polszce niezechcą: co Niemcy/ Anglikowie/ y Francuzowie/ niedawno vczynili/ którzy niepiérwéy Królmi swemi o ziemie vderzyli/ áż Zwiérzchność Papieską byli wzgárdźili: ale abyś wiedźiał/ iże Król Polski żadnégo innégo Kościołá bronić sye niepodiął/ iedno thego który Papieżá Rzymskiégo/ Pásterzem swym prawdźiwym być wyznawa. Pytam cie/od kogo Koronowány Krol nász Polski iest: od wászychli Syniströw/chciałem rzec Ministrów/ czyli od Papieżá Rzymskiégo/ reką Arcybiskupá Gneznenskiégo? EVAN. Pewnie od Papieżá. PA. Tedy Krol żadnégo innégo Kościołá bronić ná Koronácyey swoiéy nieprzysiągł/

Pod Papieżém/ Kościół prawdźiwy.

Którégo Kościołá K. Król bronić powinien.

iedno tego/ w ktorym po Pánie Krystusie/ Papież Rzymski naywyszszym Pásterzem iest: bo pomázuiąc Papież Krolá Oleiem Swietym / Korone ná iego głowe kładąc/ Miecz y Sceptrum iemu dáiąc/ ná kóniec/ ná Stolec Krolewski onego sádowiąc/ nie mówił mu ták: SIGISmunde AVGVste, Krolu Polski/tym Mieczem ktorym dáie w rece/ wziąwszy go z Oltarzá: bron tego Kościołá/ w ktorym Luter/álbo Kálwin/álbo Sztánkár/álbo Lizmánin/ zwodząc lud/ vczyli. Ale mu ták mówił: Tego thy Krolu Kościołá tym Mieczem bron/ w ktorym ia iestem Pásterzem/ od Páná Bogá wszemu Krześćiáństwu dány: ták mu podobno mówił czyli ináK: EVAN. Rozumiem temu/iż sye ná tym nie omylił. PAP. A podiął że sye tego Krol nasz Polski? EVAN. O coć sye niepodiął/ nie pierwey nani wász Papież Korone włozył/ áż mu tho Krol popszysiągł. PAP. Tedy Krol winien pod swoią przysięgą/bronić tego Kościołá/ w ktorym Papież roskázuie: á nie tych pokątnych kościołow wászych/ w ktorych wászy Ministrowie rozliczne bledy śieią. EVANG. Tymi fortelmi zwiedliście wy Krole. PAP. Niemász tám fortelá żadnego/ gdźie sye iáwnie rzeczy dźieią: Clara pacta, faciunt claros amicos. mówią dawno. Pytał Papież tymi słowy nászego Krolá/Chcesz być pożytecznym Krolem Kościołowi Bożemu/ mnie od Bogá poleconému: chcesz go

przeciwko

przeciwko przeciwnikóm iego bronić: Ná co odpowiedział Król/Chce: y ná to potym przysiągł. Po Przysiedze pothym/ Korone/ Miecz/ Sceptrum/ Stolec Królewski/ z rąk Papieskich wziął. Tu w tym fortelá żadnégo niemász. EVAN. A cóż z tego bedźie/ gdy Król wászégo Papieżá y Wiáry iego bronić niebedźie? PAP. Krzywoprzysiężca zostánie/ Korone/Miecz/Sceptrum/y Stolec Królewski/ wrócić Papieżowi de lure musi: bo to ták in Contractibus bywa: Facio vt facias, do vt des, aliter quod do, mihi reddes. EVANG. Trudno z wámi. PAP. Nie łatwie/ bo nie ná ledźie ále ná skále śiedźimy: nie vczynicie nam nic/ álbo Króle potráćicie/ álbo nam pokóy dáć musicie. EVANG. Wolimy zgodą z wámi. PAP. A rádzeć/ daycie temu Papieżowi pokóy: ná wysokiéy skále ón śiedźi/ gleboko sye sádowi/ niedośiągniecie go/ áni podkopácie sye poden: o te skále iby sobie potłuczecie/ szturmuiąc nań: ták iáko wszytkie kácerstwá o te skále potłukły sye były. EVAN. Tedy Królow indźie niemász iedno w Papiestwie? PAPIE. Ták iáko piérwey prawdźiwych Królow nie było nigdźie iedno w Zydostwie. EVAN. Owa Exekucya nászá począć sye musi od Papieżá/ mamyli mieć Królá w Polszce. PAP. Nicem ieszcze niemówił o Papieżu/ mówie teraz o Oltarzu: to iest/ o Kościele Swietym: y powiádam/ iż to naprzednieysza rzecz

iest/

ieſt/áby Oltarz w Króleſtwie Polſkim/to ieſt/Zakón Swiety Krześćiáński cáło zoſtał/ wedle obowiąſku y Przyśiegi Królewſkiéy: bo ieſli tego niebędźie/ wſzytko Króleſtwo zginie. EVAN. A ſąż iákié o tym Przywileie Koronné? PAPIE. Jeſt ich bárzo wielé/ ále zwłaſzczá ieſt Jágełłów Przywiléy w Státucie nápiſány/ ktory ſye ták poczyna: Wladiſlaus DEI gratia REX POLonię, &c. Significamus tenore præſentium, &c. Quod cum diſsimulatione præterire non debemus, &c. Datum in Vieluń, die Dominica Iudica me Deus, Anno Domini, 1424. Jeſt téż Confœderatio Principū Regni Poloniæ, quę Legis habet vigorem: ktora ſye ták poczyna w Státucie/ Nos Principes Spirituales & Seculares, &c. Datum in Korczyn, Anno Domini, 1438.

▸ Przywileie przećiwko kácérzóm.

EVANG. Náſzy Miniſtrowie ty Przywileie y ty Káptury/ná czoło przybíjáią wáſzemu Papieſtwu/ powiádáiąc że Papieſtwo ieſt ſilné Kácérſtwo. PA. Tákći Kácérzowie vmieią/hánbe ſwą właſną ná Kátoliki wkładáią: ále to łatwie my złożymy z ſiebie. Pátrzay ná czás kiedy Jágełło ón świety Król/ ten ſrogi Przywiléy w Polſzce wydał/ álbo kiedy ty Confœderácyę przodkowie náſzy ſpiſowáli w Korczynie/ naydźieſz iż w ten czás gdy Jan Zyzká z Huſem Arcykácérzem/ Czeſkié Króleſtwo ogniem y mieczem woiowáli: ktore Kácérſtwo Czeſkié/ áby kiedy do Polſki nieprzyſzło/ ón Swiety

JAN Hus.

Król

Król Przywileymi/ á Przodkowie nászy Kápturmi/ ná wieczné czásy Kácérstwu onemu zabiégali. A gdyśćie wy oné Czeskié kácérstwá/ z wielkimi przydatki do Polski swowolnie przyieli/wszytki ty Przywileie/ y ty Káptury / maćie ná sye w tey Exekucyey gotowé. Abowiém they Wiáry Jágello Król/ y Przodkowie nászy/ przeciw kácérstwu Czeskiému ná ón czás bronili: ktorą Wiáre wy theraz borzyćie. Nie inszegoć był Kościołá Jágello Król Bodzećie Arcybiskupowi Gnéznenskiému ná Koronácyey swéy bronić przysiągł / iedno tego: ktorégo bronić sye pod przysiegą swą dźisieyszy Król nász/ Práwnuk iego podiął/Janowi Laskiemu/ Arcybiskupowi Gnéznenskiému/ná Koronácyey swéy: ták że wszyscy ći / poddáni są Przywileiowi támtemu / ktorzykolwiek przeciwną Wiáre dźierżą / wierze onéy / ktorą Jágello Król zá wieku swégo dźierżał. A czytałeś támten Przywiléy? EVANG. Wiecby ták surowy Przywiléy miał być exekwowany? PA. A iákoż ináł: My ná Exekucyą wołamy / Non in parte, sed in toto: áby ią Król dźiałał. Król ią czynić powinien: od Zakónu począć musi / przeciwko przeciwnikóm Zakonu / y nieprzyiaćielóm Oltarzá tego/ wedle Przysiegi swéy/ rad nie rad bronić będźie/y tego Przywileiá y kápturá: ná koniec przy Oltarzu stoiąc/ przeciwko tym Lizmáninóm/Sztánkárowi/ Krowickiemu/ Grzegorzóm / y przeciwko

> ktorey wiarj był Jágello.

Exekucya in toto ma być.

innym nieprzyiacielóm Kościołá Krześćiáńskiégo vżyć będźie musiał: álbo ón téy Exekucyéy dáć pokóy musi. A záż niewidźiſz/ iáko obrázóny ieſt ten Ołtarz w Króleſtwie Polſkim/odárty/zlupili go cí kácérze ze wſzytkiéy zacnośći y z poczćiwośći iego/ niepomniąc nic ná cześć Królá Polſkiégo/ktorą ón z tego Ołtárzá wſzytke wźiął: wzgárdźili Mieczem iegó/który z Ołtarzá Krolowi w rece dano: wzgárdzono Sceptrum/y Gtolec iego Krolewſki: ludźie bezecni y zinad wygnáni/do nas do Polſki przyſzli/ nieboiąc ſye Królá/áni Práwá Polſkiégo/nábudowáli nam w Polſzce nowych ieſt rozlicznych Ołtarzów/przećiwnych Ołtarzowi onemu ſtárádawnemu/od początku przez wſzytkie Polſkie Króle/áż do dźiśieyſzégo Królá/ná świętą Ewányelią poprzyśiężonemu: mamy w Polſzce Ołtarze Arryánſkie/ mamy Ołtharze Neſtoryánſkie/ mamy ná kóniec/ Máchometánſkie Ołtarze: ktorych ieſli Król niewykorzeni na thym Seymie Piotrkowſkim/ przez Exekucyą z Polſki/ vpadkiem ſwoim y Króleſtwá ſwégo Bogu to ón płácić będźie. Czytay ſobie przykłády Stárégo Zakonu w Kśięgách Krolewſkich/ thám naydźieſz/ iáko ſroga pomſtą Bog ſye mścił krzywdy ſwéy/ y ludu ſwégo/ nád Krolmi nierzádnymi: ktorzy dopuſzczáli budowáć Ołtarze nowé Kácérzóm/ przećiwko Ołtarzowi od Bogá zbudowánému/ y Zakónem vprzywileiowánemu w Kró-

leſtwie

¶ Ołtarz obrázony w Polſce

¶ BOG ſye mścił záwżdy krzywdy Ołtarzá ſwégo.

leſtwie ſwym. Jeroboám Król Zydowſki/gdy był nábudował Oltarzów przećiwnych Oltarzowi Bożemu Hierozolimſkiému/ták Piſmo mówi: iij Reg: 13. Factaq; eſt res iſta in peccatum domus IEROboam, vt extirparet & deleret eum DEVS à ſuperficie terrę. Cóż téż potykało y iné Króle od Boga/ále co k temu potrzebá piſmá/ná oko widźimy/co ſye Grékom ſtało/ y co ſye téż y dźiś ſąśiádóm náſzym dźieie: ktoźy z tych Oltarzów kácérſkich nowych ſzyie ſobie połamáli y z gruntu vpádli/ poſpołu z Práwy y z Królmi ſwemi. EVAN. Wiere ia tym błędóm dam pokóy? PAP. Ż rádzeć/ bo ieſliże nie Królá/ tedy bóy ſye Bogá: ktoźy té Kácérſtwá ſrogo nád Królem náſzym y nád námi káráć będźie: y niemoge zámilczeć/co vſtáwicznie bźmi w ſercu moim/ do tego Seymu przyſzłego Piotrkowſkiég̃/ćiérpiał nam Bóg bluźniérſtwá wielkié/folguiąc nam y pomykáiąc czáſu vznániu náſzemu: ále tho wiédź pewnie/ ieſliże ná tym Seymie ſye nieuznamy/á tych Oltarzów nowych z Polſki niewykorzenimy/ że po Seymie rychło/ pomſtá Boża nád námi ſye okáże znáczna/ álbo ogień z niebá nas pożrze/ álbo miecz domowy nas zwoiuie/álbo poſtronny nieprzyiaćiél nas w niewolą weźmie: niemoże to ináć być/ niećiérpi tego ſprawiedliwość Boża/ áby ſye nam to bluźniérſtwo hániebné ſucho odárło. Był Kázno-
dźieiá w Przeworſku/ niéiáki Klemens Rámulth/ ▸KLEmens Mnich Prorok.

dobry Zakónnik/ y świetobliwégo życia Człowiek: ten był w Zakonie Bernárdińskim przez piećdźieśiąt lat/ Káznodźieią był około lat czterdźieści; nieznałżeś go? EVAN. Znałem bárzo dobrze/ był Człowiek stanem wysoki/ twarzą poważny/ głosem krzykliwy: á tuć sye niedáleko od Żurowic rodźił/ w Zabłoycách/ Rámulty przodki iego zwano. PA. Tenći iest/ był to osobliwy człowiek/ który tego Roku vmárł w Sámborze/ skoro dokończywszy Kazánia: ten gdy sye ná kazániu głosem rozwiódł iáko słowik inny/ w zápaleniu co mówił nie záwżdy sam czuł: y w zápaleniu obiecował rzeczy przyszłé/ ktore sye pełniły. Przed tym niż Przeworsko do gruntu tak trzy látá było wygorzało/ gromił lud ná Kazániu prze swowoleństwo/ y prze zbytki: y ktemu to przydał/ Jeśliże sie Przeworsko káiáć niebędźiesz/ wedwie Niedźieli pewnie zgorześ: y ták sye stáło/ wszystko Przeworsko ná dźień od niego obiecány/ zgorzało: niezostáło ná plácu nic wiecéy/ iedno Fárá á Klasztor. EVAN. Słyszałem ia też o tym/ y zwáli go ludźie przeto Prorokiem: ále cóż ten Mnich dobrego vczynił? PA. Prosto Duchem Swietym zápalony przeciwko bluźniérzóm naświetszego Sákrámentu ná dźień Bożego Ciáłá/ opłákował vpadek Korony Polskiéy/ y odmiane iéy po Zygmuntá Królá śmierći/ płáczliwie wspominał: ná koniec/ ták do ludźi w záburzeniu wielkim mówił/ iest tu kto/ ktory z Kró-

Przeworsko zgorzało.

lem Pol-

lem Polskim mawia/álbo v tych bywa/ktorzy z Krolem Polskim mawiáią/ Powiédz to Krolowi/álbo Pánóm iego/niechay sam Król w bitwie niebywa/bo pewnie Woysko stráci/á sam wieźniem bedźie: á tym ón bluźnierstwo to ktorego w Polszce dopuszcza / Bogu płácić bedźie. Toć ón mówił / tom ia ná Kazániu w Przeworsku od niego słyszał. EVAN. Pánie Boże tego vchoway. PAP. Prośmy o to wszyscy Páná Bogá/ále sye przy tym odmienimy: á ty zbiegi Kácérskié z posrzodku swégo/iáko gniéw boży wyrzućmy piérwéy z Polski/á niżli Bóg sam Exekucyą/nie wedle Státutu Polskiégo/ále wedle sprawiedliwości srogiéy swéy czynić pocznie. EVAN. Pánie Boże day ábysmy sye wszyscy vználi/ á vprzedźili gniéw Boży/ spowiedźią złości swéy/ przed Oltarzem iego świętym. PA. Amen. EVANG. Już widze iákowa ma być Exekucya/á iáko sye oná od Oltarzá poczać ma/ná ktorą bárzo zwalam: Kápłan podobno zá Oltarzem w téy Exekucyéy iuż idźie/boś ták rozdźielił: powiédz mi iáko tego Kápłaná w téy Exekucyéy odprawimy/ ná ktorégo bárzo Polská bieda?

Sławá strásliwa.

Dyálog Czwarty.

☞ Exekucya około Stanu Duchownego/ iákowa być ma.

PAPIEZNIK. EVANGELIK.

Przyrodzona nieprzyiaźń miedzy Kśiędzem á ludem.

PAPIEZ. Iż Polská ná Káplaná bieda/ są wielkie przyczyny biedánia tego: iedné są przyczyny do tego przyrodzóné/ á drugié są nábyté. EVAN. Wiém że sobie sámi nábywamy ieden v drugiégo przyiáźni: ále áby ieden drugiému przyrodzónym Nieprzyiacielem być miał/ tego niewiém. PAP. Wgląđni iedno w náture rzeczy wszytkich/ naydźiesz wielką wrodzóną miedzy rzeczámi nieprzyiaźn: oto Pismo mówi/że Pan Bóg położył miedzy Wężem á Niewiáśtą/ y miedzy plemieniem wężowym á plemieniem niewieśtim nienawiść: Wilk owcy/ iástrząb kokoszy/ pies záiącowi/ izali przyrodzónym nieprzyiacielem nie iest? Pomy do ludźi/ Jakob y Ezau bliźnietá/ záłeb(iż ták rzeke chodźili/ wżywoćie mátki swéy będąc: niechce wielé mówić/ ná tym miéy dosyć com powiedźiał/ s kąd znáć możesz/iż są nieprzyiáźni przyrodzóné w rzeczách stworzóné. Tákże też Káplánski stan/ nawyższa rzecz po Pánu Bogu ná świecie/ musiał mieć przyrodzóną nieprzyiaźń/ przećiwną sobie miedzy ludźmi/ do

ktorych

których był posłány/ku stárćiu y zborzeniu Wężá onego w ludźioch/który záwsze walczy z plemieniem niewieścim: to iest/z Pánem Krystusem/j z wiernymi sługámi iego. Przeco Pan Krystus ták ku swym Káplanom mowi: Ecce ego mitto vos, sicut oues in medio luporum. A ná drugim mieyscu/ Et si me persecuti sunt, & vos persequentur. A przeto nie dźiw/ ieśliże Káplany nienawidzą ludźie/ gdyż nienawidźieli byli onegó naywyższszego Káplaná Krystá Páná/w którégo vściech zdrády żadnéy nigdy niebyło. EVAN. Co zá przyczyná tego iest? PAP. Dwie rzeczy są przy Káplánstwie ludźiom nieznośné: iedná rzecz iest/ że Káplan Sądźi wszystek Swiecki stan/á od Swieckiégo stanu Sądzony być niechce. Druga rzecz iest/iż Káplánski stan bogátym z przyrodzenia iest/czego mu Swiecki stan bárzo zażrzy. EVANG. Wiec Królowie nie sądzą Káplanow? PAP. Żadną miárą sądźić ich niemogą: Quia prima Sedem nemo iudicat. á Káplánski stan/ est prima Sedes ná świecie: y pierwéy sye da zábić dobry Káplan/á niżli ón sye da sądźić Krolowi w rzeczách Duchownych swych: niż.thu niemówie o rzeczách Swieckich/ o które Káplani drugdy odpowiedáią przed Królmi/nie iáko Káplani/ále iáko Ziemiánie: to iest/dźierżawcy imienia Ziemskiégo: ále co sye tycze rzeczy Duchowney/ tám Káplan sądźi wszytkie Cesárze j Króle/nieposlusznym piekło/á posłusznym

Przyczyny niepryiáźni.

sobie

sobie niebo otwiéráiąc/ kluczmi od Páná Krystusá Stanowi Káplánskiemu dánymi/ gárdłem swym tych kluczów bróniąc. X. mnimasz ty áby dla czego inégo zábił Kaym Tyran Ablá Káplaná/ iedno że ón sądźił złośliwégo Kaymá. X. mnimasz áby przeco inszégo zá wieku stárégo / zabijáni byli Swieci Prorocy/ iedno że oni sądźili Króle/ á sądźić sye Królom niedáli. X. nie przeco inégo też sa zábici z Pánem Krystusem pospołu Apostołowie świeci/ iedno że oni podbijáli pod nogi Vrzędu swégo Káplánskiégo/ wszytek Stan Swiecki: krwią swą/ Jurisdicyą swą Káplánską okupuiąc. EVANG. Tákże ten stan Káplánski wysoki iest nád stan Królewski/ że Cesárzowie/ Królowie/ y wszyscy Pánowie tego świátá/ sa podnożkiem stanu Káplánskiégo. PA. Ták iest/ y do tegoć to przykładam/ iáko Bóg nád Káplanem wyższym iest/ ták Káplan nád Królem iest wyższym: pásterz Káplan/ á owcá Król: owcá párszywa Król iest kożdy bez Káplaná. Przeto też y dźiś Papież/ gdy Mszą sam śpiéwa/ ná Ozle stáwa: co też y Grekowie czynią/ y tu v nas w Przemyślu Władyká/ to iest/ Biskup Ruski/ we Mszą ná Ozle stoi: ná znák Zwierzchności Káplánskiéy/ nád wszytkié Cesárze y Króle. EVANGEL. Powiedz mi o co cię spytam: PAP. Powiém bedeli wiedźiał. EVANG. Dáiąc iáki Jurgelt Kśięża: PA. Cóż to k rzeczy. EV. Nie iest we wszystkim

Czemu Swieci pobici.

Káplan nád Królá wyższy.

Papieństwie

Papieſtwie żaden/ áni ſam Papież/ áby ón o ſobie
tak hárdźie kazał/iáko ty o nim każeſz. PAP. Wie-
re niewiém co Papież ſam o ſobie dźierży/ áleia tu
teraz z tobą o tym mówie/ co dobremu Krześćiá-
ninowi o thym Stanie wyſokim dźierżéć przyſłoi:
ktory ſtan/w Pánie Kryſtuśie tak vwielbiony ieſt/
że krzywde ſtanu tego / krzywdą ſwą własną Pan
Kryſtus być poczyta : ktory do Kápłanów ſwoich
tak mówi/ Qui vos ſpernit, me ſpernit: qui vos recipit.
me recipit. A do Páwłá mówi z niebá: Saule, Saule,
cur me perſequeris. Z téy przyczyny ia ten ſtan wiel-
bie/nie prze iurgelty/ktorych niechce: ále prze duſzné
zbáwienié ſwé/ krorego prágne. EVAN. Wierze
ia temu mnie miły bráćie/ bo ćie znam że ná ſwym
przeſtawaſz: á téż niewidze ábyś ſye około téy Kśie-
żéy paral/albo iéy zábiégał/domá ná wśi mieſzkaſz:
iáko o Krolu tak téż o Kápłanie nic dáley niewieſz/
nád powinowáctwo ſwé Ziemiáńſkié: álecz y ia z to-
bą zwalam ná tho/ że Kápłan s tąd ma wielką ná
świecie od ludźi nienawiść/ że ón ſądźi ludźi/ á ſą-
dzony być od ludźi niechce/á to gotowa ieſt nieprzy-
iażń. Powiédzże mi ono drugié/ co im téż wielką
nieprzyiażń czyni/że ten Kápłańſki Stan z przyro-
dzenia bogáty ieſt: przeto że im (iáko ono mówią)
y z żywych y z martwych idźie: PA. Czytay wſzyt-
ke Poétryą/ Hiſtoryą/ Zakón y Ewányelią/ od po-
czątku świátá thego/ nienaydźieſz/ áby Kápłáńſki

Stan Kápłáńſki bogáty.

ſtan vbogim miedzy ludźmi kiedy był. R zali Poétowie niewyſławiáią bogáctwá Chryzégo/Kápłaná Apollinowégo? R zali v Rzymiánów niebyli Pontifices Maximi, piérwſzy w Rzymie Pánowie? W ſtárym téż Zakónie/y zali Pan Bóg nieubogácił Kápłanów nád ſtan Swiecki/gdy kożdemu pokoleniu Zydowſkiemu przykazał/dźieśiąty ſnop dáwáć Kápłanowi/zoſtáwiwſzy domá kożdemu po dźiewiąci ſnopów: iedennaśćie ſnopów tu ſam wźiął Kápłan/á ktemu ofyáry wielkié/y danié od ludu wielkié miéwáli. Tákże téż w nowym Zakónie/widźiſz/iákié Páńſtwá Kápłan dźierży: tákże nákóniec Rzym głowá świeta wſzytkiégo pod nogámi dźiśia Kápłańſkimi ieſt/ktory przed tym pánował świátu wſzytkiemu. EVAN. Ale Pan Kryſtus nie ták/áni Apoſtołowie iego. PAP. Była tego wielka á ſkryta potrzebá/áby Pan Kryſtus w vbogiéy á w chudéy ſkórze do nas przyſzedł był: bo o ták wzgárdzónym przyśćiu iego/Prorocy zdawná powiádáli. Apoſtoły téż proſté/y chudé Rybitwy ná świát do nas był poſłał/áby żaden nierzekł/by ón mocą álbo świecką ſpráwą iáką/Kośćioł swóy zbudował: ále iednák miał Pan Kryſtus podſkárbiégo Judaſzá/y worki swé/któremi znáczyć raczył nádánia ſług Kośćioła swégo. MA tedy Kośćioł nádánia swé/ma téż y podſkárbié swé: tylko tego potrzebá/ázeby ći podſkárbiowie náſzy/Judaſzmi

Kryſtus Czemu vbogi był.

Kośćielné nádánia.

niebyli/

niebyli/á ná ono pomnieli: Hic autem quęritur inter diſpenſatores, vtrum quis fidelis reperiatur. EVAN.

O doſyć ći dźiś miedzy Kśiędzmi Judaſzów ieſt: ktorzy iedno że niepożrzą Oltarzá pospolu z ofiárą/ ktorzy z Oltarzá báránà ofyárowánego Bogu biorą/á Oltarz pokádźiwſzy/dymem Bogá odpráwiáią: nic Bogu/ to ieſt vbogiemu z dochodów ſwych nieudźieláią: rzadko to dźiś naydźieſz/ ázeby ktory Kśiądz vboga dźieweczke zá máż wydał/aby Rzemieſlniká założył/aby młodźienicá ná náuke poſłał/ áby żołnierzá wſpomógł álbo więźniá wykupował: tylko oni domá ná ſkárbiech ſwoich iáko Smokowie leżą/ ktore potym po nich pan primus bierze.

Kśiężé Lákómſtwo.

PA. Tác ieſt oná Bráćie miły nábyta niepżyiáźń ktorámći powiedźiał/ że Kśięża nádanim ſwym złe ſzáfuią: y ktorych pieniądze ſą podobne iágodom onym álbo iábłkom/ ktore ſye rodzą ná wyſokich ſkáłach / ktorych gdy ludźie doleść niemogą / ſzpacy á krucy ie zobią. Tak też dźiśieyſzych náſzych miłych Prałatów/ rychley málpá iáka álbo zwodnicá vżywie z fryerzmi ſwymi/ á niżli iáka vboga małżonká z vbogim małżonkiem/y z nedznymi dźiatkámi ſwymi. Przeto też widźiſz co ſye dźieie/w iáką wzgárde Kśięża przyſzli. A mnimaſz áby Kácerze prawdą iáka Kápłáńſki ſtan borzyli/niemáią kácerze przećiwko Kápłanom prawdy tylko coby w oko włożyć: złym żywotem/ hániebnym życim/ łákómſtwem/

ſtwem/fryierſtwem/świętokupſtwem/ Stan Káplański kácérzowie woiuią: czytay ſobie kśiegi Luterowé/Melánchtonowé/Bucerowé/Kálwinowé/ y inych Kácérzów: ten nayguntownieyſzy fundáment w kśiegách ich być naydźieſz/iż Kśiądz łotruie: y tym łoterſkim kśyędzem/ták pośpolitemu człowiekowi obrzydźili Kśięża: że też y dobré á świeté Káplany/y té rzeczy ktorymi Káplani ſzáfuią/przenienawiść złych Káplanów ludźie wzgárdźili: á ná złość złéy Kśiężéy/ inſzy ſobie Zakón vczynili/ niechcąc nic ná poły mieć z Kśięża ſobie mierzioną.

Co ludźie gorſzy.

EVAN. Pod Bożą przyśięgą/y mnieć żadna rzecz byłá Ewányelikiem nieuczyniłá/ iedno haniebny á ſproſny żywot Kśiężéy. Miałem Plebaná we wśi ſwéy/nieuká wielkiégo/ niepowiadał mi nic ná kazániu iedno Legende: Kátechizmu żadnégo/áni ia/ áni żoná/áni dźieći/áni kmiotkowie moi/ nigdy od niego nieſłycháli: po Mſzy ćiął pod wiechą z chłopy kozére/ zálby z chłopy około kuflá/ á koło málpy ſwéy podwieczor chadzał/ przez pułnocy pyał/ názáiutrz potym záſye Mſza ráno miéwał/ w Plebániéy bekárciąt pełno/ gón czeſto bywał od żón cudzych/chłopi iáko pſá wśćiekłégo po wśi gonili: ćieſzko mi to bárzo było/ y wkładałem to ná Biſkupá nieboſzczyká Dźiáduſkiégo/śmiał ſye z tego Biſkup mówiąc/ Też ći y ón człowiek iáko y inny: dałem pokóy. Potym tráfiło ſye że przyſzłá ná Mſzą iego

kuchárká/

kuchárká / y tudźieſz podle Żóny y podle dźieweczki moiéy w iedney ławce poklekłá: téy hánby ſćiérpieciem niemógł/ porwałem ſye z ławki/ kazałem páninia Czeládźi z Kośćiołá wźiąć/ y kazałem ią kiymi bić: Kśiądz wołał gwałtu ná mie / iam Kośćiół zámknął/ łotrám z małpą z Plebániéy y ze wśi wygnał/ Plebaná ze wszyſtkim Papieſtwem Dyabłóm dał: y od Ewanyelików Miniſtrám ſobie wźiął. PAP. A dobrześeś to vczynił? EVANG. Wiereć niewiém / ále Człowieczeńſtwo wyćiérpieć niemogło dáley: y teraz ći to powiádam/ mamli ia tákowé Plebany mieć/ tedy iuż mie kłnićie iáko chcećie/ ia bez Plebaná zoſtáć wole. PAP. Nie idźieć to o Plebaná/ ále idźie o duſze twą/ otoś błądliwa owcá/ páſtérzá niemaſz/ bóy ſye áby ćie nie ziadł wilk z láſá/ gdy wſámopás ſam chodźiſz bez ſtróżá. EVNG. A cóż mi rádźiſz? PAP. Toć rádze/ ábyś pospołu z Posły Ziemſkimi/ przed Máieſtatem Królewſkim ná Seymie hánbe y krzywde swą/ żóny y dźiatek swych/ y imienia swégo przełożył/ á Krolá prośił/ áby Król z Biſkupy pospołu o to rádźił ná Seymie/ iákoby tá hániebna á ſmrodliwa Sodomá w Polſzce przez Exekucyą vſtałá: któréy Sodomy y Gomorry wyćiérpieć Polſki poczćiwy Naród żadną miárą niemoże. EVAN. A maſz Exekucyą w tym mieyſce? PAP. Y bárzo ma: ábowiém pudicitia, iuſticia, pietas, ſunt fundamenta rerum publicarū. Małżeńſtwo Káplánſkie.

Loterstwo nie Krolestwo tám iest/gdźie ludźie Bogá nieznáią/ poczćiwie nie żywią/ á ná swym nie przestáią. A ták gdyż Kśięża/nie mówie o wszytkich/ále po wielkiey części/márnie á nieuczćiwie bez Małżeństwá w Polszce żywią/ gwałcą przedniey-szy grunt Korony Polskiey: s kąd rostyrk y rozruch wielki w Krolestwie Polskim/miedzy stanem Duchownym á Swieckim iesth: o czym Król rádźić musi/ ponieważ ón iest Cleri & plebis Mediator: bo ón ták iest w Koronácyey swéy názwány/ y toć iáwnie powiádam/ Poki thá [illegible] wielebna/ która świát zburzyłá/ Kápłanom niebedźie przez Concylium wróconá/niechay sye dźieie co chce/niechay też Concylia vstáwicznie bedą/ przedsye Kśięża w tym bezżeństwie swym wzgárdzonymi v wszech ludźi bedą/nieśćierpią téy hánby ludźie/ by też im z gruntu zginąć: żałosna iest záprawde rzecz/ y ku wyćierpieniu trudna ludźiom ćierpieć te hánbe miedzy sobą: k temu też żalu/pobudza ludźie boleść oná żałosna/ iż nádánie ták wielkie przodków nászych/ták hánie-bnie á sprośnie sye obraca: gdyż ták mówi Práwo/ Interest Reipub: ne quis re sua male vtatur. A Pan Krystus też mówi/ Non est bonum, sumere panem filiorum, & mittere canibus ad manducandum. Niemoże być szpátnieysza rzecz nád te/iż ón chleb świety/ku żywności vbogich ludźi Kápłanóm nádány/ mimo poczćiwé á vbogie Małżónki/ y dźiatki ich/

ná pso-

ná pſotę ſye po wielkiéy cześći obraca. Ale ia podobno dáleko odſtąpił od rzeczy: EVAN. Y owſzem ku rzeczy bárzoś przyſtąpił/boś powiedźiał przyczyne waśni nábytéy Stanu Swieckiego/ przeciwko ſtánu Duchownemu: ktorą waśń Krol iáko Mediator Cleri & plebis, moderowáć ná tym Seymie przez Exekucyą ſwą powinien ieſt/y ktemu ma rzecz przywieść/mali v nas być dobrze/áby tá Zwierzchność Kśięża/ ktorą widze iż ex ordinatione diuina miedzy ludźmi być muśi/coby nalekſza á naznośnieyſza ludźiom byłá: żywot ich nam przykry ieſt/ſądy ich też ſą nam bárzo ciężkie/wywoływáią nas z źiemie/czći nas odſądzáią/imioná Krolowi przyſądzáią: tákież bogáctwo ich/iáko nam ieſt pożyteczne/iuż ſye pierwéy powiedźiało. PA. Wſzytko to Exekucya náprawić ma/ gdy Krol Małżeńſtwem żywoth Káplánſki/ zá przyczyną ſwą/ autoritate præſentis Concilij náprawi/y Sądy Duchowne Státutem onym Koronnym vśmierzy/ktory Státut ſye ták poczyna: Differentias Iudiciorum inter Spirituales & Seculares Perſonas, ſic in præſentibus Comitijs, cum Conſiliarijs noſtris vtriuſq; ſtatus, & Terrarum Nuncijs conſtituimus, ne amplius alteri alteros ad Ius incompetens euocent: &c. Czytay ſobie dáley/ naydźieſz tám opiſáne Artykuły z Sądu Duchownego w tym Státućie: niemáſz tám áby oni kogo o cześć ſądzić mieli/álbo z źiemie oſądzone ludźi wywoływáć. EVAN. Ale

Sądy Duchowne.

w tym

w tym Státucie ſtoi/ iż Duchowni ſądzą Hæreſes & ſchiſmata, á ty rzeczy infámią pachną. PA. Práwdá ieſt: Ale Biſkupowi niepřyſtoi irrogare infamiam in Hæreſi conuicto, tylko iemu należy definire, iż to ieſt Hæreſis: á potym onego Práwem przepártego/ ieſliżeby ſye káiáć niechciał/ zákląć: á gdżieby y na klątwe niedbał/ Krolowi oznaymić: áby Król ono kácerſtwo z vrzędu swégo Krolewſkiég karał/ wedle Práwá swégo Krolewſkiégo. Mamy tego przykład w Stárym Zakonie/ około Lepry/ o ktorey nikt nieſądził iedno Kápłan: ále oſądzonég/ ani byli ktorzy wymiátowáli z posrzodku ludu Bożego: ták że też y teraz to ma być/ nie ma nic inégo wiedzieć Kápłan w ſrogości swéy nád klątew. Czytay Páwłá świętego/ ktory Alexándrá y iné Kácérze Dyablu tylko oddawał: to ieſt/ zaklinał ie/ á nic dáley im nieczynił. EVAN. A czemuż Jan Dziaduſki Biſkup Przemyſki/ oto tu tego Gospodarzá nászego/ nietylko był záklął prze poiecie Zony/ ále y z ziemie był go wygnał/ á imienie iego był Krolowi przyſądził? PAP. Bylći Człowiek ón dobry Kápłan/ ále nikczemnym w poſtępkách swych Biſkupich/ ktoreg ſądowne poſtępki przećiwko Stánisłáwowi Orzechowſkiemu/ Dekretem Synodu Wárszáwſkiego wſzyſtek ſkázony ieſt. A przeto bráćie miły/ co ieden głupie Sędzia vczyni/ niema to być drugiemu Sędziemu zá głupſtwo poczytano o to. Zoſtał po nim

Orzechowſki wywołány.

Walenty

Wálenty Herbort Biskupem Przemyskim/ácz młody ále cnotliwy y vczóny człowiek: oglądayże iego postępek około kácérstwá/z zacnymi y z wielkimi ludźmi w Ganockiéy źiemi z Pány Bálmy vczyniony: niczego w támtym Procesie nie naydźiesz/ nieprzystoyném Sądowi Biskupiemu: pozwał ié vstmie/á gdy oni przy swoich opiniách zostáli/opinią ich Gádownie názwał kácérstwem/ záklął ié/ y tu stánął. EVAN. Mam przepisány ten Proces/ y záprawdę bedźiemy to miéć Biskupá z głową y z cnotą / dali mu Pán BÓG ośiwiéć. PAP. Dali Bóg bedźie/ ále widźiszli ty to/iż Gąd Duchowny/nietylko wedle Státutu Polskiégo/ ále y wedle Zakónu nászégó znośny ludźióm iest/gdy ón niewykroczy z swoiégo kryśu? EVAN. Dobrze to bacze/ y pomnie że przez te przyczyne Duchowné Práwo klątew Sądu swégo názywa Medicinalem Excommunicationem, á kto kogo proscribit, infamat, confiscat, nie léczy go/ ále go morzy. PA. Gdy tedy Kśięża ná Sądźiéch swych/ nie ruszáią stanu/áni osoby/áni máietnośći nászéy/ vrzednie nam opinię kácérskié gánić bedą/niewiém czemuby Gądem swym nam nieznośné być miały: ktory Sąd oni máią od sámégo Bogá dány/iżeż od Krolow vprzywileiowány. A co sye tycze bogáctwá Kśiężégo / bedźiemy go miéć z nimi ná poły / ieśliże oni wedle Dekrétów Duchownych / ná trzy częśći dźielić bedą dochody swé: iedne część obracá-

Wálenty Herbort Biskup.

Duchowné dochody iáko dźielić

iąc ná potrzeby swé/drugą ná Kościoł/trzecią cześć ná vbogie: iáko záprawdę (bez pochlebstwá to mówie) Ksiądz Andrzéy Noskowski Biskup Płocki czyni/z którego nádánia Kollegia w Krákowie zacné/ y Szkoły Pułtowskié widzimy być nádáné. Jan też Lowczowski Opát Tyniecki/zda mi syę że dosyć swemu czyni/ Szkołę ná Tyńcu chowáiąc/ y wielé vbogiéy Szláchty około śiebie żywiąc. EVANG. Byłem przytym w Tarnowie/ ná Pogrzebie Páná Krakowskiégo/ gdy wielé Szláchty bráciéy nászéy vbogiéy/ iemu zá dobrodzieystwá dziękowáli. PA. Pánie Boże mnóż te szczodrobliwość tych dobrych Práłatów/á day to áby przykłádem oni drugim byli/ którzy iáko Smokowie leżą ná skárbiech swych/ nic z nich nieużyczáiąc nágiemu/ áni łácznącemu. EVAN. Day to Pánie Boże/ále gdyżeś mi iuż powiedźiał/iáko Zwierzchność Duchowna może nam przez te Exekucyą lekszą być/niż przed tym była/powiedźże mi w czym/á iáko Król Polski Kápłáńskiemu stanowi vspráwiedliwić syę ma przez Exekucyą swą. PAP. Głębokosłá zabrnęłá/ y bedźiewáli hárdźie kázáć/á ná swych opiniách przestáwáć/ pewnie nam tu splynąć. Ale ieśliże my ná prostość Przodków nászych pátrząc/ ich brodem w téy Exekucyéy póydźiemy/ bespiecznie do brzegu przebrniemy: bo w wielkich rzeczách/ Elephas hárdy natitat, & humilis Agnus peditat. To iest/hárdego myśl w

▶ Biskup Andrzey Noskowski.

◤ Opát J. Lowczowski.

◤ Król iáko ma około stanu Duchownégo exekucyą czynić.

rzeczách

rzeczách wielkich vnosi/á pokoiego prawdá do dobrego końcá przywodźi. EVANG. Podoba mi sye to/y wedle téy prostości świetéy przodków nászych postępuy/ á vkázuy mi w czym sye w Polszce vbliżyło Kśiężéy/ przeciwko Przysiedze Krolewskiey. PA. We wszystkich rzeczách. EVAN. W których? PAP. Powiem nieoglądáiąc sye nikogo. Ná to Arcybiskup Gnéznenski z Biskupy swymi w Polszce: naprzód áby ón przednieyszé mieysce w Rádźie Krolewskiéy miał/ y opisáne są mieyscá Biskupie/ ná których y dźiś śiedzą/ále zelżywie bárzo. EVAN. Jáko to? PA. Táko/ naprzód ná kilku Seymiech/ hánbieni są przy Krolu: y byłem ia przy tym/ gdy to Kśiężéy Posłowie mawiáli/że my was Kśięża nie znamy/ áni was zá to nie mamy/ czym sye wy być piszecie? EVAN. A byłoż to przy Krolu? PA. Bá tuż Król śiedział. EVAN. A Kśięża co ná tho? PAP. Niemi byli/ non erant in ore eorum redarguitiones. A ia przy tym będąc/ schyliwszy sye do nieboszczyká Páná Krákowskiégo/ bom zá nim stał/ tákom do nieg rzekł: Hodie facta est ruina domus huius magna. A Pan Krákowski do mnie/ Niedźiwuy sye themu/ wźieli ci ludźie Duchá Swietégo/ ludźióm á nie sobie ku pożytku/ vżyć go ku swéy własnéy obrónie niemogą. Żywą prawdę Pan ón mądry mówił: Bo y Káyphasz miał Duchá Swietégo/ nie sobie ále ludźióm ku pożytku: wedle którégo

Biskupi w Polszce z hánbiéni.

Káyphasz miał Duchá S.

ón prawde mówił one: Expedit vobis, nierzekł nobis, vt vnus moriatur homo pro populo. Był tho łotr wielki/Biskupstwo był kupił przez pieniądze y przez Práktyki ná Biskupstwo był wszedł. O czym zacny Historyk Jozephus pisze. Przeto też te prawde z Vrzędu swoiego/ nie ku swemu/ ále ku ludzkiemu zbáwieniu mówił. Ták też nászy wielebni Biskupi/ gdyż przez ámbicyę/ y przez dźiwné práktyki/ ná Biskupstwá wchodzą/ widźisz iákiego Duchá máią: źlebyś ty Pánie Posle to był mówił przed Królem Polskim/ przy onych stárych Woyćiechách/álbo Stánisłáwoch/wierebyś był od nich sobie ono Páwłowé vsłyszał: O fili diaboli, inimici omnis veritatis, nõ desinis subuertere vias Domini bonas. áleś trásił Posle ná niemoty/ á práwie ná psy niemé: które Ezáiász ták grómi/ Canes impudentissimi, nescientes latrare, nescientes saturitatem. EVAN. Wiec tego Księża ścierpieli? P. Bá ieszcześć wietszą powiem. EVANG. Jákoby to była máła? PAP. Támże mówili Postowie/ iż my Káplanów Rzymskich od Biskupów mieć niechcemy/mamy my Seniory swé/ od których Ministry swé mamy. EVANG. Cóż powiádasz? PAP. To co słyszysz. EVAN. A cóż ná tho Księża? PAP. Słowá iednego. EVAN. A nieruszyłoż tho Krolá? PAP. Niewiém/ áleć iego Máiestatu Krolewskiego bárzo to dotykálo: ábowiem naprzód mu lżono przednieyszą Rádę ieg/

▸ Seniorowy w Polszce.

potym

potym opowiádano Królowi / iż sa iácyś w Królestwie Polskim Seniorowie y Vrzędnicy nowi / o których Práwo Polskié niewié: bo kożdy w Polszce Vrząd / albo iest Duchowny / albo Swiecki: Duchowny kożdy / idźie z Rzymu od Papieżá: Swiecki też thák wielki iáko y máły Vrząd / idźie w Polszce od Królá. Otóż sye vrodźił v nas w Polszce iákiś Senior trzeci od Królá / y od Papieżá rózny / który Ministry swé własné ma: Vstáwy czyni / Synody składa / Kościoły násze wywraca: ná kóniec władzéy swéy vżywa iáko chce / nic niedbáiąc áni ná klątew Biskupią / áni ná Mándaty Królewskié: y wiérz temu / ostoili sye w Polszce ten nowy Senior / że iemu niezwieść kiedy Kápłan z Królem stárzy Polszcy Seniorowie / pospołu tylu podádzą. A zaż nieslyszysz iáko then Senior teraz Królá Fráncuskiégo trapi / y Franckié Królestwo woiuie? EVANG. Pánie Bóże bądź z námi / coś nád námi wiśi złégo. PAP. Cóż mówisz wiśi? bá iużci iest intus equus Troianꝰ, ná którégo pátrząc nászy mili Biskupi / obstupuerũt: áni pisnąć przeciwko iemu nieśmieią. Ale ieszcze słuchay / co dáley ná przeszłym Seymie w Piotrkowie / nászy mili vdźiáłáli Práłáci: Naprzód záwieśili Jurisdictią swą / do przyszłégo Seymu: A potym Królowi Polskiemu przysiegáli. EVANG. A gániszże to? PAP. Bárzo gánię: á zażby ty to chwalił / gdyby Stárostá Przemyski zawiesiwszy

▷ Księża pcn záwiesili Jurisdictią swą.

Jurisdictią swą do cztérech lat/dał ták po Przemyskiéy źiemi wywołáć/że ón nád żadnym złodźieiem áni zbóycą Jurisdictiey swéy Stárościéy po Przemyskiéy źiemi ściągáć niebędźie do cztérech lat:

EVAN. Jśćiebym tego niechwalił/bo by sye w ten czás ták wielkie złodźieystwá po Przemyskiéy źiemi rozmnożyły/żeby potym nie ledá woyská przećiwko złodźieystwu Stároście Przemyskie v była potrzebá.

PAP. Tákże też nász Arcybiskup z Biskupy swymi vczynił/ Jurisdictią swą do cztérech lat záwiesił/ kácérzóm swobodę dał/ któré Pan Krystus fures & latrones názywa: którzy przez té cztérzy látá iáko sye w Polszce rozmnożyli y zmocnili widźisz. Niechay że iedno teraz Kśiądz Arcybiskup co przećiwko im pocznie/ oglądasz co będźie. Ná kóniec/ iam to w Piotrkowie słyszał/ gdy Pan Jan Nielecki Márszałek Koronny/ do niektórych z Posłów imieniem Królewskim stał/ áby tym Kazániam domowym dáli pokóy. Odpowiedźieli oni iáwnie/ w thym Królá słuchác niebędźiemy.

EVANG. Surowa odpowiedź.

PAP. Hey dawnoć powiádáią/Quod es, esse velis. Jeślis Arcybiskupem álbo Królem/bądź że im záwsze/ nietylko Tytułem/ále y władzą: niezáwiészay iéy ná kołku nigdy/ boć ią złodźieie vkrádną pocichu/ ieślize ią ná piądź odéydźiesz. Słyszałem to od stárych ludźi/ którzy też od swych stárszych słuchánę rzecz nam młodym powiádáli: Iż

czásu

czásu iednégo Zacné z Rákus Kśiąże/ Gośćiem do Krolá Władysława/ Prádźiádá dźisieyszégo Páná nászégo było przyiechało: był mu Król rad/ bywały krotofile ná Zamku w Krákowie vczćiwé/ y Królewskié. Ná kóniec/ Kśiąże młodé y názbyt biésiádné/ prośił Krolá/ áby Król ná dole w Mieśćie pomógł biésiády iemu. A gdyż iuż noc byłá/ prośił áby z nim Król szedł ná dół/ ná towárzyską biésiádę: záwieśiwszy ná Zámku Króleſtwo ná kołku. Król tym poruszony/ z Ruską ie' ták odpowiedźiał:

Knyasche wyd/ ya koly Pietuch den
y nosc poiet/ Woschchda Korol.

¶ Przystoyny głos wielkiemu Królowi ten iest/ y przykładny/ ták Królom iáko y Bíſkupom/ áby oni tákże we dnie y w nocy byli tym czym są: vt ſemper vigilent, & cuſtodiant vigilias noctis ſuper gregem ſuũ. A záśnieszli thy Bíſkupie/ álbo thy Królu vpuśćiſz władze swą z rąk swych/ niezwieſz kiedy rozdrápiąć wilcy owczárnią/ y owszem owce odmieniać sye w wilki: á ieśli ieszcze rzeczesz k temu/ żywćie y wiérzćie do cztérech lat iáko chcećie: śiádłeś Kśieże miły/ ná piąty rok wiérz temu nic po tobie niebędźie. Dobrzeć ón nápiſał Wiérszykiem onym:

Jágełło prawy. Król.

Principijs obſta, Sero medicina paratur.
Et neglecta ſolent incendia ſumere vires.

¶ Wielé złégo przez ty násze Prálaty w Polszce sye s-

ſtá ło/

ſtáło/y wié Bóg będźieli to złé z Polſki wykorzenió-
no kiedy/bo iuż wkorzenilo ſye to kácerſtwo miedzy
ludźmi niektórymi w Polſzce bárzo/którzy przy tych
błędźiéch mocnie ſtoią. Wſzákem ći też y piérwéy
powiádał/że z téy Exekucyéy nic niebędźie: á będźieli
co z niéy/Gomón: przeto w Polſzce pewnie będźie/
w czym nam Biſkupi ſą bárzo winni/którzy Dekre-
tem Seymowym/ſwą Jurisdictią záwieśili/ nie-
będąc oni w téy mierze poddáni Seymowi: bo Bi-
ſkupi nie od Króla/ áni od Seymu Piotrkowſkiég/
ále od Papieżá/y od Stolice Apoſtolſkiéy Jurisdi-
ctią ſwą máią: y niemogli oni bez dozwolenia Pa-
pieſkiégo tego vczynić. EVANG. Chybili Kśięża
brodu. PA. Bárzo/y nierychło w bród tráfyą wiérz
mi: ále ieſzcze ſłuchay drugiégo/ com ći był począł
powiádáć/ Przyśiegáli w Ráde Królowi: to ieſt/
pod nogi vpádli Królewſkié: bo nieprzyśiega żaden/
iedno álbo równy równemu/ iáko Królowie ſobie
w przymiérzu przyśiegáć zwykli: álbo niſzſzy wyſz-
ſzemu/iáko poddáni przyśiegáią Królowi: ále wyſz-
ſzy niſzſzemu/ nigdy nieprzyśiega. EV. Wſzák też
Król poddánym ſwym przyśiega wyſzſzym będąc:
PAP. Prawdá ieſt/ále Vniuerſitas Regni, maior eſt
REGE: bo Król dla Króleſtwá/ á nie Króleſtwo
dla Królá ieſt: przeto Kápłan/ to ieſt/ Arcybiſkup
z Biſkupy ſwymi/ wyſzſzym nád Królá w Polſzce
będąc / co ſye iuż y piérwéy doſtátecznie pokazało/

Kśięża Królowi Przyśiegáli.

vczynił

vczynił przećiwko dostoieństwu swemu/że sye przez Przysiege swą podnożkiem stał Krolewskim/niepomniąc ná przysiege one ktorą iev był Król vczynił czásu Koronácyey swéy iáko wyszszemu swemu: y nigdy tego w Polszce przed tym słychać niebyło/áby kiedy Arcybiskup przysiegał Krolowi/áni ty w Státucie naydźiesz przysiegi Biskupiéy. EVAN. Wszák iest opisáne Iuramentum w Státucie Consiliariorum Regni? PAP. Prawdá iest: ále Arcybiskup z Biskupy w Polszce nietylko iest Consiliarius, ále ktemu iest y Pater REGni: y ták mu pisze Król: Reuerendissimo in Christo Patri, Domino IACOBO Vchański, Archiepiscopo Gnesnensi, ac Regni POLonię Primati. Wielki Tytuł tu Król Arcybiskupowi dáie/ktorego Król od Arcybiskupá nigdy niemiewa: á niemoże byc ná świecie Arcybiskup wietszym iedno Pater, iedno Dominus, iedno Primas. Jesli tedy Arcybiskup Pater, pewnie Król filius: iesli ten DOminus, pewnie ten drugi seruus. A czemuż tedy ten Oćiec synowi/á ten Káplan Ministrántowi swemu przysiegał/ bedąc nierówno wyszszym ná deń: EVANG. Wiere ia niewiém. PAP. Wiém ia: Jáko oni ná Biskupstwá wchodzą/ ták też ná nich sye spráwuią. Weźrzy ná ich Podpisy/ naydźiesz tám nietylko do Krolá/ále y do Niewiast táki Podpis ich: Deuota creatura vestrę Maiestatis. EVAN. Záprawde niepryystoyny Arcybiskupowi Podpis.

▷ TYtuł ARcybiskupi zácny.

Sancta Cruc

Primas.

PA. Niepzyſtoyny/á zwłaſzczá temu ktoźego zową Primas REgni: & hoc nomen, eſt nomen ampliſsimæ dignitatis, longè Regio nomine maius: nam qui Primas in Regno eſt, Primas ante omnes eſt: poſt quem alij omnes nullo excepto, ſunt ſecundi: propter quã cauſam, hic Primas Iure optimo, & Pater, et Dominus, à Rege Polono appellatur. EVANG. Dźiwnie tą Kśiężą ſzermuieſz: PAP. Nic niemówię nád Státut/ á nád zwyczay. Ale pátrzayże/iáko ten ſtan Duchowny náruſzony w Polſzce/y zhánbiony ieſt ná Seymiech: Senioźá ma w Polſzce pzećiwnego ſobie/ Jurisdictią ſwą záwieśił/z Máieſtatu ſwégo pod nogi ſtanu Swieckiégo vpadł/pzez nierządną pzyśiege ſwą: Práwo ſwé vtráćił/nádánia mu pobzano/ Káplany iego wygnano/ Jurisdictią wſzyſtką wzgárdzono/ żadnéy mu rzeczy cáléy niezoſtáwiono: ná kóniec/z imienią Káplańſkiégo onego odárto: Już nie Arcybiſkupá Arcybiſkupem/ áni Biſkupá Biſkupem/ále Antykryſtem y Bálwochwálcą go zową. Owa onego ſtanu Duchownégo/ który w Pzyśiedze Królewſkiey wyrážono iáſnymi ſłowy ieſt/ w Polſzce niemáſz. EVAN. Myśle ſobie ćiebie pilno ſłuchaiąc/iáko my o Rzeczypoſpolitéy mówimy/ álbo iáko o niéy rádźimy/ ktoźéy żadnéy niemamy. Oto ſtan Duchowny ginie/ álbo iuż zginął: tylko ſtan ieden Swiecki zoſtánie/ ktoźy téż Swieckim ſtanem zwány być niemoże/gdyż niema

Stan Duchowny vpádły.

Rzeczpoſpolita vpádła.

przećiwko

przeciwko sobie stanu Duchownego/przeciwko któremu stanem Swieckim wezwány iest: bo Duchowny á Swiecki stan/ correlatiua sunt, & in relatiuis sublato vno relatiuo, tollitur & alterũ correlatiuũ eius. PA. Bárzo to dobrze mówisz/wszákem ći to y piérwéy powiedźiał / że bez stanu Duchownego / stan Swiecki ostać sye ná plácu żadną miára w Polszce niemoże: w iednéy przyśiedze Królewskiéy obádwá ty stany zámknióné są/ná iednéy skórze Przywileiów Koronnych pospołu z sobą śiedzą/iedną wolnośćią sye weselą/ iednégo skrożá téy wolnośći máią/ pospołu są pod obroną Królewską / pospołu vpádną/ ieśliże iednégo Król z nich zániedba. EVAN. Terazći dopiro wiém/co Kśiądz v nas w Polszce iest: záprawde miałem go przed tym zá frászke/ále widze że zdzowié y żywoth Korony Polskiéy Kśiądz iest: iákoż by go tedy Król vpádłégo dźwignąć przez te Exekucyą miał/ powiédz nam: PAP. Łatwie ieśliże chce. EVAN. A iáko: PAP. Weźmie przed sye Król naprzód Státutá Koronné/iáko iest Státut Kázimiérzów/który sye ták poczyna: Si quis turpia verba &c. s kąd Król obaczy/ ieśli Práwo Polskié bróni przed Arcybiskupem plugáwie mówić: á cóż Arcybiskupá hánbić/ á iego Bálwochwálcą názywáć/álbo cześć iemu brać/y zá to go niemieć zá co go Rzeczpospolita Polska ma: czym sye obraża Personá Królewska/ gdyż honor Regis, non in Coronato

Bes stánu Duchownégo Swiecki stan stáć niemoże.

STan DVchowny iáko nápráwić.

Rege, sed in Coronante Archiepiscopo consistit. Nam teste Arist. i Ethicor: Honor, non in honorato, sed in honorante consistit: actio em̃ agentis, est affectio passi. vt idem dicit iij Lib. physic. **Czyśta to będźie Krolewska chwałá/ ieśli go Antykryst koronował/ á ieśliże Bałwochwálcá Polakom Krolá dał: pewnieć wedle tego/** qualis pater, talis filius **będźie:** & qualis Coronator, talis & Coronatus. **To iest/ Jeśli Arcybiskup Antykryst/ Król też koronowány od niego iest Antykryst: ieśli ón Bałwochwálcá/ tedy y ten który od niego idźie Krol/ Bałwochwálcá iest.** Ergo **Król nie iest Krolem/ gdyż Bałwochwálcá w Krolestwie Páná Krystusowym/ żaden być niemoże Krolem. A ták mali co dobrego tá Exekucya nam przyniesć/ tedy** hoc turpiloquium contra DOMinum ARchiepiscopum Statuto inprimis est co'ercendum. **Bo to** turpiloquium **hánbi Krolá/ y Máiestat iego lży.**

EVANG. **Bárzo sye nam ty iezyki dźiś w Polszce rozbiegały/ á też dźiś nieusłyszysz nic innego przeciwko Przełożónym/ iedno złodźieie á zdrayce.**

Ewányelia nowa czeg̃ vczy.

PAP. **Tegoć nas náuczyłá tá Ewányelia nowa/ która nic nieuczy/ iedno łáiáć á hánbić stany Przełożóne. Aleć wielé dróg ma Król przeciwko swéy woli téy/ ábowiém nád té Státutá którem przypomniał/ ma też Przywileie Koronne/ któremi iest obwárowány Máiestat Arcybiskupi/ y władza iego: á zwłaszczá Przywiley Prádźiádá swég̃/ który sye ták**

poczyna: In nomine Domini Amen. Wladislaus DEI gratia REX POLonię, &c. Ad perpetuam rei memoriam: Et si subditorum nostrorũ Secularium cõmodis, benignitate Regia libenter intendimus: &c. Multò magis tamen Regis pacifici Dominatoris vniuersorum exemplo, per quem REGes regnant, & Principes dominantur: Ecclesiam suam sanctam, & Personas Spirituales & Seculares sipi subiectas, in Iuribus & libertatibus ac Statutis, à sanctis Patribus editis, conseruare & tueri conuenit, & ipsas ab omni impresione incursus præseruare. Noscat hoc igitur tam præsens ætas, quàm posteritas futurorum: &c. Actum Cracouię sabbato proximo ante festum Purificationis Marię virginis, Anno 1432. A tenże Przywiléy záśye potym był potwiérdzóny przez Kázimiérzá Królá / in Conuentione generali Petricouię, vigesima sexta Mensis Aprilis, Anno 1458. Dźiwuie śye nietylko zakónowi/ ále wielkiéy mądrośći/ y wzáiemnéy miłośći onych Swietych przestaków Przodków nászych / ktoźy iáko oká we łbie swym/tak strzegli Káplaná w Koronie Polskiéy. Abyś ty spytał Władysławá Królá/czemu ón wiecéy strzégł Duchownégo stanu/ á niźli Swieckiégo w Króleśtwie swym: pewnieć by odpowiedźiał/ przeto iże stan Swiecki wszytek wiśi z stanu Duchownégo: áni ia Królem / áni Polská Króleśtwem bez Káplaná być może. Ták by ón odpowiedźiał. A dźiśieyszy Król nász/ ták téż mówić

Przywiley główny Duchownégo stanu.

muśi/ieśli krolowáć w Polszce y całym Krolem w Krolestwie swym być chce/y wedle tego Prádźiádá swéğ Prywileiá záchowáć stan Duchowny ón muśi: á gdy tho vczyni/ dośyć sye od Krolá Polskiégo stanu Duchownemu ostánie. EVAN. Czystychem sye tu teraz rzeczy náśluchał/iuż teraz bacze co nam należy ná Káplanie/ á ktorą drogą może od Krolá ten stan być náprawiony. Ale gdyżeś mi iuż wedle myśli moiey Exekucyą odprawił Káplánśką/pódźwáś do sámego Krolá: áleć tu sek/ rad vźrze iáko tu twoiá śiekiérá w ten sek tráfi.

Dyálog Piąty.

Co zá Krol w Polszce/ álbo co zá Vrząd Krolá Polskiégo iest.

PAPIEZNIK. GOSPODARZ. EVANGELIK.

PAPIEZ. Seków ktorymi grożiśz/ niebezpiecżnieiszá mieć w mowie nászey żadnego: w kácerskich mowách sekow pełno iest/ bo w nich prawdy niemáśz żadney/ nápełnione sa błędów/ y wszelkich fálszów: o czym ci powiem / áleć mi sye to nikczemne y ták długie Gospodárskie niepodoba mil-

czenie/

czenie/omieniałći práwie iáko iny pieni śiedźi/y niewiém milczenim swym twąli moieli stroné chwali. GOSPOD. Bárzom was rad słuchał/y wmiátowáciem sye wam w rzeczy niechćiał/ gdyż sye zgadzatá wewszem/ á wmiátáć sye w mowe zgodliwą á swą przećiwną wtáczáć/ nic inégo iest/ iedno w tańcu komu noge podmiáthać/ áby sye potknął beśpiecznie tańcuiąc. A kto przećiwko temu mówić co może/ álbo kto tego niewidźi/ iż Krolestwo Polskié wszytko z Oltarzá iáko z skrynice iakiéy wypłynęło: á iż Religio mátká Korony Polskiéy iest/ták iż dáleko inákśza po przyieciu wiáry teraz Polská iest/ á niżli przed tym byłá w pogáństwie żywiąc. Przyszliśmy byli z Lechem á z Czechem z Kárwath / do tych kráiów puńocnych: rozmnożył nas tu około Wisły Lech w pustych kráinách/ lud ták hruby/ iże Hiśtorykowie łácińscy ták piszą/ iż Przodkowie nászy byli ták okrutni ludźie/ że oni pokoiá nieználi/ y zá złą rzecz pokóy być sobie poczytáli: przeco też iáko Tátárzy drapieśtwem żyli / wszytke okolice swą Woyną trapili / Niemce przeszli / Włochy zwoiowáli/Rzym zbożyli: ná kóniec w Affryce woiuiąc Swiát vśiedli. O czym Blondus y inszy piśáli. Ci drudzy Polacy/którzy domá zostáli byli/które náón czás Wándality zwano/ od Wisły którą łácińá zowie VANDalus, iákiéy nátury ludźie álbo iákich obyczáiów byli/ wole że o tym czytaycie wielkiego

▸ SKąd Polská.

▸ Wisłá.

Hiśtoryká

Dlugoß Hiſtoryk.

Hiſtoryká Polſkiego/Janá Dlugoſzá/á niżli to ode mnie ſłychać maćie/ále to was oſtrzegam/ábyśćie Dlugoſzá czytáiąc zá dobrze przyieli co tam v niego naydźiećie. EVANG. Co to tákowégo ieſt/ bom ia Dlugoſzá niewidźiał/ y żałowałem tego záwſze bárzo/ iż then Polſki ták zacny Hiſtoryk/ ná świát Ludźiom wydány nie ieſt: á iż ſye ón po kąćiech v Pánów tylko walca. GOSP. Niemaſz czego żáłować/nálazłbyś tám zmázy wielkie Narodu Polſkiego/á zwłaſzczá domów niektórych zacnych Polſkich: czemu ludźie folguiąc Dlugoſzowi/ná świát do tychmiaſt niedáli. EVAN. Wżdyć mi go kiedy da Bóg widźieć/ ále ná ten czás powiedz mi co zánáture ón Polſką być powieda? GOSP. Powiém ále ſye nań niegnieway. EVANGEL. A cóż ſye mam gniewać ná trupá zdechłego/ nád ktorym ſye pomścić niemoge/ by mi też był naywinnieyſzy.

Náturá pOlſka.

GOSPOD. Chwaląc nas powieda że naturą náſzą Polſka ieſt drapieżna á złodźieyſka y krwie prágnąca. EVANG. Boday zábit nas ták chwalił.

Waleczna náturá iákoż wa ieſt.

GOSPOD. Niełay mu/niemógł nas lepiey chwalić: bo kto tákowym nie ieſt/ná woyne ſye niegodźi. EVANG. Owo kto złodźieiem á morderzem nie ieſt/ w iázde nie ieźdź. GOSPOD. Prawdá ieſt. EVANG. Tedy tho meſtwem thy zowieſz kráść/ zbijáć/á krwie prágnąć? GOSPO. Zle to ſądźiſz/ podobnoś ſye dawno ſpowiedał? EV. Niepomnie

iuż kie-

iuż kiedy/ ále co to ku temu? GOSPOD. ná spowiedźi Káplani vczą/ że locus, tempus, persona, faciunt peccatum. Sąśiádá zábić á Tátárzyná/ iednákowa śmierć/ále nie iednákowa rzecz iest: zábĳeszli sąśiádá/ wine pokupisz: zábĳeszli Tátárzyná/ chwałe mieć będźiesz: á czemu? bo owo brát/ á owo nieprzyiaćiél Koronny. Gdy też kto swemu krádnie/ szybienicą to płáci: kto nieprzyiaćielowi Koronnemu/ ten chwalón bywa: swemu kto krádnie/ złodźiéy iest: kto nieprzyiaćielowi/ dobrym kozakiém zwan bywa. Widźisz tedy w rzeczy równéy/ propter circumstantias rei, iáka różność iest: o czym czytay Xenophontá/ in primo libro de institutione Cyri REgis Persarum. tám ón mądry Hiſtoryk vkázuie to/ że żadna ina náturá iedno złodźieyſka á mordowna godna ku boiowániu nie iest. EVANG. Jednák ty tego w kárczmie przed nászymi Láchy niemów. GOSPOD. Jśćie niebede/ wźiąłbym pewnie pełną w łeb: ále iednák s tąd znáć możemy/ iáko hubi oni ſtárzy Polacy byli przed przyiećim Wiáry/ ále skoro sye pokrzćili/ wielka odmiáná w národźie nászym sye sstáłá: naprzód złodźieyſtwo iest ták srogo od nas skárano/ że prze wierdunk złodźiéy v nas wiśi: mordérſtwá też/ non exilio, iáko v Rzymiánów było/ále fundo turris, do roku y do sześći niedźiél iest skárano: s kąd by żaden mordérz niewyszedł/ by w Polszce Práwo Práwem było. O cnotách też Narodu

Wiárá POLſke wyćwiczyłá.

rodu nászego/ktore wiárá Krześćyáńska w Polszce vrodźiłá: wieleby powiedáć/álec to iednák ná krótce powiédam/ Nienaydźiesz ná świecie ludu żadnego/ v ktorego by to słowo Cnotá ważnieyszé było/ nád Polaká: ſkoro ty iedno Polakowi czćią zágroźiſz/ iuż go wiedź kedy chceſz/ roſkaż mu co chceſz/ przypuść go ná co chceſz: ábowiém to co v innych ludźi ſzkodá/ łáncuch/ kłodá/ śmierć/ to v nas Polakow cześć wſzytko waży/ y dáleko wiecéy nád to wſzytko: á to w nas Wiárá ſpráwuie/ ktorąchmy wźieli od naywyſſzego Kápłaná z Rzymu/ ktory Kápłan/y wiáre práwdźiwą nam dał/ y ſtrożą téy wiáry Krolá w Polſzce nam poświecił: y toć powiádam/ poki téy wiáry pilnie Krol ſtrzedz bedźie/ tá Cnotá Polſka w nászym Narodźie trwáć muśi: ſtrácili Krol wiáre te ktorą raz Polſká wźiełá/ ſtrácí téż y Cnote te wyſoką przećiwko ſobie Polſkiego Narodu/y ſam Krol ná kóniec zginie/ iákoſtá teraz miedzy ſobą gadáłá: ku czemu ázeby niepszyſzło/ w PánieBodze á w tey Exekucyéy nádźieiá ieſt/co ſye pokaże z powinowátośći Krolewſkiéy/ o ktorey iuż mówić macie; álec ia niedopuſzcze wam ſłowá rzec/ áż mi iedne rzecz zwolićie. EVAN. Co to zacz ieſt? GOSPOD. Abyśćie tu dźiś v mnie zoſtáli/y wyprzędz kazáli/ mam prze was wino dobre/y geś tłuſtą: á téż ná dźień Swietego Marćiná lepſza geś niżli zwierzyná. EVAN. Zoſtániewá/ iż/ ći téż y zá

Król w Polſzce Wiárą ſtoi.

tego

tego długiego odpowiém: wypręzagay. PAP. Gdyż ták hoynie obiecuiesz o mnie/mnie niepytáiąc/á gospodarz też po temu iest/ niechce cie záwiésć/ zostawam z tobą /y thu podobno dźiś nam przyydźie w Zurowicách położyć głowę. GOSP. A iákóż inak: słuchay Catóná/ De mane carpe viator iter. Ná ten czás poki sye tá geś nászá dopiéka/słuchaymy Páná Papieżniká co nam o Krolu powié/á iáko ón w powieści swey sekow żadnych sye nieboi/bo to powiedźiéć obiecał. PA. Nie dźierżąc was długo ná słowie/áby sye nam tá geś niepręzepiękłá/powiém krótko: á poczne od tąd com też w Szkołách słuchał od Aweroésśá Arábá Philozophá wielkiego/ w Análitykoch iego: Sermo difinitiuus, aptus, natus est soluere omnes difficultates, incidentes circa subiectum. Mamy mówić o Krolu/ piérwéy powiémy o iákim Krolu mówiemy: potym powiémy co zacz iest then Król Polski: ná kóniec co zá Vrząd tego Krolá Polskiégo iest. Naprzód tedy mówimy o Krolu Krześćiáńskim/ nie o Pogáńskim: á k temu mówimy o Krolu Polskim / nie o Rzymskim / áni o Czeskim / áni o iákim inym. EVAN. Powiédz mi przyczynę tego swégo rozdźiału? PA. Wiédzcie że tá rożnicá miedzy Krolem Pogáńskim á Krześćiáńskim iest: v Pogan Krolowie summa summarū wszytkiéġ są/ v których poddáni są iáko szkápy/álbo iáko wołowie/ ieżdżą ná nich/orzą imi iáko chcą: owo v Pogánow

O Krolu porządna mowá.

Miedzy Krolmi rożnicá.

finis rerum REX in Regno: id iuſtum quod Regi vtile. ále v Krześćijan/ſumma ſummarum Respub: eſt, Rex ſeruus Reipub: id iuſtum in Regno, quod Reipub: vtile. Owo finis in Regno CHRiſtiano, pożytek pospolity ieſt. Otóż macie różnice Krześćijáńſkiego Króleſtwá od Króleſtwá Pogáńſkiego. EVAN. Zwalam ná to/bo y Pan Kryſtus ták mówi: Qui maior eſt inter vos, fiat ſicut minor. A to nietylko o Kápłaniéch/ále y o Króloch Krześćijáńſkich ieſt rzeczóno.

KRÓL POLſki iáki ieſt.

Rzekłeś téż/ że mi maſz powiedźieć o Królu Polſkim/á nie o Królu Czeſkim álbo Rzymſkim: álbo rózni támci Królowie od Królá Polſkiego ſą:

PAP. Wiédz to że áni w Czeſkim Práwie/ áni w Rzymſkim thego nienaydźieſz/ áby Król zápowiedźiał ſłuchać ſam śiebie/ gdyby co komu przećiwko Práwu roſkazał. Nienaydźieſz téż tego/ áby Król vſtáwiać czego niemógł/bez zwolenia Rády y Rycérſtwá swégo. Ná kóniec/nigdźie nienaydźieſz/áby Król ná gárdle álbo ná ſtátku żadnégo poddánégo swégo kárać niemógł: niſi prius fuerit in Baronū Iudicio lure conuictus. A iż tych rzeczy nigdźie indźie iedno w Polſzce niemáſz/łatwi dowód: weźmi Czechy bráćią swą ná przykład/ pytay Czechów/ czemu ié Ferdynánd ścinał: powiedzą iż przeto/ żechmy niechćieli z FERdynándem ná Kurfirſtá ciągnąć/ przećiwko Przywileiom swym. Pytay téż Czechów/ iáko ſą od Ferdynándá Królá swégo ná gárdło ſą-

dzeni:

dzeni: powiedząć że ná Sądźie niesiedźiały Rády Koronné: ále śiedźiał tylko sam Ferdynánd z Maurycem Xiążęćiem Sáskim / á z iednym Synem swym. Pytay też ich/ iesli danié álbo pobory oné wielkié y vstáwiczné/zá zwolenim Korony Czeskiéy sye dźieią w Czechách: czyli tylko zá roskazánim á zá zniewolenim Krolewskim: Odpowiedząć Czechowie/że ná Czeskich wálnych Seymiech/táka propozycya Ferdynándowá bywa: Páni mili/Jeho Kralewska Miłost/ pirwey prosi/á potym to ták mieć chce. Podobno tá tákowa spráwá Czeska / zgadza sye z Práwy y z obyczáymi Czeskimi: które obyczáie y Práwá/od nászych Praw y obyczáiów Polskich są bárzo rózné: bo Práwo násze Polskié/ná równości wszystko záwisło: nic inégo przed sobą niema Rzeczpospolita nászá Polska / iedno to/áby wszyscy/ vbogi/ bogáty/Król/ poddány/pod Práwem iednostáynie żywiąc/Práwem sobie wszyscy miedzy sobą równi byli. A ták niegániąc Czechów/ áni Práwá Czeskiég/áni postępków Krolestwá onég/zostánmy przy Práwie swym Polskim/dźiękuiąc zá to Pánu Bogu/iżechmy sye w tákiéy Rzeczypospolitéy porodźili/w któréy Práwo roskázuie ták Krolowi/iáko poddánemu Krolewskiému. Przeto niebóymy sye tego nigdy/ áby nas ten Orzeł nász Polski / pálcy ostrymi swymi kiedy po-

Práwo Polskié roskázuie w Bystrym.

drápał: ták iáko indźie Lwowie y Orłowie podrápáli poddáné swé. EVANG. W petlicách v nas Orzeł POLski śiedźi/áby nam niebuiał po Polszce iákoby chciał: ktore petlice oné sa w Polszce duże/ Krolu niekaż mi nic przeciwko Práwu / niewinie= niemći wiecey nic iedno Podymné/Woyne/á Tytuł ná Pozwie: y niekárzy mie/ áni sądź o cześć/ áni o gárdło moie/ iedno z Rádámi Koronnymi Vrzed= nie: nie vstáwiay ná mie nowego nic/ áni poboru/ áni Státutu/ bez zwolenia mego: cożkolwiek prze= ciwko temu motu proprio vczyniſz/ id irritum eſt & inane. O świeta Polſko náſzá/ o wielebna wolno= śći gardł y státków náſzych. GOSPO. Zápráwde ieſt co wielbić/ y w czym ſye kochać/ y zá co Pánu Bogu dźiękować. Gdym był w Niemcoch/ á po= tym we Włoſzech/przypátrzywałem ſye niewoli lu= dźi onych: nie rádźi ſye tám Zwierzchni Pan pod= dánego swego/ mali mu poddány co dáć/álbo gdźie iechać/ álbo co ma czynić/ niepozywa cie też tám/ ábyś ſtánął y odpowiedźiał przed Pánem/ ále nie= zwieſz kiedy cie wezmą/ y pierwéy twoie głowe v= źrze ná plácu/ pro criminali, á niźlim wiedźiał ieſliś ty był kiedy ná świecie. EVANG. Boday tedy Krolá náſzego głową niebolałá/ á boday nam dłu= go pánował/ ktory ták dobrotliwym Krolem ieſt/ że ſye nam łáſką iteż dobrocią swą wielką przykrzy y nas roſpuſtnymi czyni. GOSPOD. By wſzyſcy

Król Práwem obwiązány.

Dobroć Króla Polskiego

Królowie

Królowie ſtáneli ktorzy ſą dźiś ná świecie/ nienay-
dźieſz miedzy nimi Krolá żadnego/ktoryby facilitate
& clementia z Krolem náſzym przeciwko poddánym
ſwym rownány być mogł. Widźiałeś ná weſelu
Krolewſkim Arcyksiąże Ferdynándá / niemowił z
nim żaden z iego Dworzan/ iedno pokleknąwſzy/ y
przyſtep trudny do niego/ wezrzenie ſurowe/odpra-
wá ſmutna/ odpowiedź hárda: á cóż byś ty rzekł/
gdybyś widźiał Oycá iego/w ktorego rádźie Páno-
wie naywyſzſzy nie śiedzą / ále ziąwſzy biréty swé/
ſtoią iáko przed iákim Bogiem: Ten wielki Má-
ieſtat/ácz podobno dobry y przyſtoyny ieſt wyſokié-
mu Stolcowi Cęſárſkiemu/ y Zacnemu Rákuſkié-
mu Narodowi: á wſzákoż nie ieſt rzecz ſłuſzna nam
Polakom/ przykłady obcych Pánow chwalić/ czym
by ſye ſkłonność Krolow náſzych przeciwko nam /
nieznośną hárdość podnieść mogłá. Dobrzeć to/
że my z ſwym Krolem mowimy wolnie iáko z czło-
wiekiem/ że Rádam KOROnnym wolno Krolá v
nas gánić/ wolno też ták iemu mowić/ Niebędźieć
to Krolu/w tym cie ſłuchác niebędźiemy/muśić to
być ináK: otworzem nam ſtoi pokoy Krolewſki/prá-
wuiemy ſye przed Krolem ſwym wolnie/płáczemy
przed nim wolnie / ſwárzymy ſye też czáſem przed
nim wolnie/ pro criminali pozywáią/ſądzą nas: de-
fenſam luris dáią/ſądzą mie nie obcé Kśiążętá iákié
z Krolem/ále Brácia moi ſtárſzy/ Rády Koronné

przyśie-

Nota Nauemcy

przyśiegłé. Ták podoba mi śye tá rożnicá twoiá Pápiśto miły/ iż Krolá Polśkiego oddźielaśz ták od Pogáńskich iáko też y od Krześćiáńskich Krolow innych/ Práwy y pośtępki náśzymi Polśkimi: álem ia podobno zgrześzył/ żem ći mowe przerwał?

PAP. Niezgrześzyłeś nic/ y owszem odpuśt záśłużyłeś/ prawdźiwie wyśławiáiąc chwálebnégo Krolá náśzégo/ dobrégo Człowieká/ y Szlachetnégo Páná: y dodałeś mi dowćipu/ ábym ći vmiał powiedźieć ono/ co było wtóre w obietnicy moiéy: to ieśt/ co Król Polśki ieśt. GOSPOD. Tego pilnie śłuchác bede. PAP. Król Polśki/ mym zdánim nic inégo nie ieśt/ iedno śtroż Przywileiow Koronnych/ iezyk Práw pośpolitych: od Páná Bogá przeto ręką Kápłáńśką POLśzce dány/ áby ludźie w Polszce w mierze á w pokoiu śłużąc Pánu BOGV śpokoynie miedzy sobą żyli. GOSPOD. Piękny á przyśtoyny Krolowi Krześćiáńśkiému wyklad/ j ma w sobie tá Definitio difinitiua wszytko to/ czym śye może oddác ná wszelkié śeki Kácérśkié: bo tákowégo Krolá niemáią Pogáni/ ktorzy iáko Bogá pewnégo/ ták też Przywileiá niemáią v śiebie żadnégo: niemáią thęż tákiegó Krolá inśze Krześćiáńśkie Páńśtwá/ w ktorych Król nie iezykiem Práwá pośpolitégo/ ále Pánem ieśt wedle onego: Quicquid Principi placuit, Legis habet vigorem. A ták ieśt oná piérwsza Regułá Práwá Cesárśkiégo/ dla ktorey śámey/ brzydzą śye

KRÓL POLśki co ieśt.

Polacy Prawem Cesárskim/ że miedzy tysiącem/ledwié sye ieden Polak y to nedznik iáki obierze/ któryby sye Ius Ciuile vczył. Ták z przyrodzenia náturá Polska/niczego niewolnégo przypuścić do śiebie y przyiąć niemoże. Ale g rzeczy mówiąc/ takowégo téż Krolá/ iákiégom teraz Polskiego być słyszał/ kácérzowie niemáią/któzy są bez Káplaná/bez którégo Król Krolem prawdźiwym żadną miárą być niemoże/ iákoścíe o thym piérwéy miedzy soba dostátecznie mówili. Ale gdyżeś nam iuż Krolá Polskiégo wyłożył/powiedz nam ono trzecié cós obiecał/ co zá kóniec vrzedu Krolá Polskiégo iest/ co od niego álbo od vrzedu iego Krolewskiégo Polská oczekáwáć ma: owo co zá powinność Krolewska w Polszce iest? PAP. Pomnie iż Plato/ y Arystoteles/ y Xenophón Sokratykus/ in libris de Repub. któré pisáli/powiádáią iż ten vrzad Krolewski iest/ doźiérác tego/ áby kożdy w Rzeczypospolitéy vrzedu swégo był pilen/ á to czynił/ co mu czynić álbo spráwowáć przystoi. A przeto téż Regiam autoritatem oni ἀρχιτεκτονικὴν názwáli: quòd omnes artes cæteræ, omnis doctrina atq; scientia, omnes artifices omnium artium subseruiant, & subalternentur arti & Maiestati Regiæ. Tákże Król/ iest Mistrzem nád Mistrzmi/y Cechmistrzem nád wszemi Cechmistrzmi w Krolestwie swym: ieg Krolewskiéy Zwierzchności poddáné są/y iemu służą wszytkie náuki/y małé

Koniec Vrzedu KROlá Polskiég.

y wielkié Rzemieſłá w Króleſtwie iego: ktore áby porządnie ſwégo pilni byli / Królewſka Zwiérzchność tego dogląda. Oto Królewſki vrząd ſam wedle onych Philozophów ieden tylko ieſt. GOSPO. A cożći ſye ten wykład tych Philozophów podoba? PAP. Niezły ieſt/ ále dáleko od náſzégo Królá: bo tákim Królem y Hoſpodar może być Ziemie Mołdáwſkiéy/y Céſarz Turecki/y kożdy Pan przełożony w ziemi ſwéy. Nád to ieſzcze/ tákowy wykład niemoże byc Królowi náſzemu przywłaſzczony/ bo ón nie ieſt / áni może być dożiéráczem w Polſzce generaliter, áby kożdy vrzędowi ſwemu doſyć vczynił. Niemoże ón dożiérać tego/ áby Papież Arcybiſkupá świecił/álbo Arcybiſkup Biſkupá/álbo Biſkup Káplaná: owo krótko mówiąc/ Król żadnéy Zwiérzchności nád Káplanem niema. A ták też Káplánſki ſtan non ſeruit Regi, neq; ſubalternat illi. O Świeckiem ſtanie nic niemówie/ w ktorym dożiéra Król kożdégo / áby kożdy vrzędowi ſwemu doſyć czynił. Ale gdy to Król vczyni/ nie hnet iuż tym ón vrząd ſwóy Królewſki wypełni/ coś wietſzego Król przed ſobą ma / ku czemu y ſam śiebie / y wſzyſtek vrząd ſwóy Królewſki ſtoſuie: o czym oni wielcy Philozophowie niewiedźieli / bo oni BOgá prawdźiwégo nieználi/ per quem REges regnant, & Principes iuſta decernunt. A ták/ gdyż definitio debet eſſe vniuerſalis, iſta REgis definitio Philoſophica, cùm ſit particularis,

Philozophowie niewiedźieli co Król ieſt

reiciend

reńcienda est. GOSPOD. Prawde mówisz: bo y Dawid ták śpiéwa: Notus in ludęa Deus, & in Isra'el magnum nomen eius. A gdyż wedle twégo wywodu/gdźie o Bogu ludźie niewiedzą/tám y o Káplanie oni niewiedzą: á gdźie niemász Káplaná/ tám téż ludźie áni Krolá znáią. Plato/ y Arystoteles/y Xenophón/ będąc extra ludęam terram, to iest/ extra Ecclesiam: niemogli nic dostátecznie o Królewskim stanie áni mówić áni pisáć. Bo Krolá prawdźiwégo niemász iáko y Káplaná / iedno w Krześćiáńskim Kościele. Daymysz tedy ná ten czás tym Platonikom pokóy / pódźmysz my do Augustyná/ y do Chryzostomá/ ktorzy w Kościele Bożym/ o stanie Królewskiem dostátecznie ták pisáli: Król dobry/ wszystkie vrzędy swé Królewskié/ wszystkie spráwy/ y wszystke moc swą/ ktemu iednemu stosować ma/ iákoby ón dostátecznie wiáry świętéy Krześćiáńskiéy bronił/przećiwko wszelkiemu odszczepieństwu/ kácerstwu/ y pogáństwu. PAP. Pátrzayże iáko z tymi wielebnymi Doktory / zgodźili sye oni prostacy Oycowie nászy mili / ktorzy przed kilká set láty/ nápisáli w Práwách swych tákową przysiege/by ią téż sam miał Augustyn z Chryzostomem składáć: s kąd sye znáczy/że téż Przodkowie nászy baczyli Królewski vrząd ten iedyny być/bronić wiáry świętéy/ przećiwko przećiwnikóm iéy. A przeto/ wedle vstáwy ich/ naprzód Król POLski przysiega BOGV

KROL prawdźiwy tylko y krześćiáńskow.

Przecoś Królowie w kościele.

Przysiegá Królewska.

wszechmogącemu/ iákiégo Bogá Pogáni niemáią: bo y Aryſtoteles tego dowodźi: vti Phiſicor. Primum mouens, non poteſt mouere mobile primum, niſi finito tempore. Otóż wedle tego y Pogánów Deus non eſt omnipotens. Przyśiega też Król ná świeta Ewányelią/y ná świety Krzyż/poślubuiąc wiárę Królewską swą Pánu Bogu/Ewányelíey świetéy/ y Krzyżowi świetemu: obiecuiąc bronić Páństwá swégo/ y mnożyć go wedle przysiegi swéy: to ieſt/wedle Bogá/wedle Ewányelíey/y wedle Krzyżá świetégo: wewszem całé chowáiąc Przywileie ſtanu Duchownemu naprzod/ potym Swieckiemu. A zaż tu niewidźiſz iáwnie w téy świetéy proſtocie Duchá Swietégo? EVAN. Jeſtći ſye czemu dźiwowáć/ że Pan Bóg onym hrubym żołniérzóm táki dowćip dawał. PAP. A wżdy twoi Ewányelikowie potepiáią ié/ y dyablu oddáią: o źli ludźie/ gorſzy nad Pogány. Solón ón mądry/ ále iednák Pogánin/ vſtáwiáiąc Práwá w Athenach/ wielką winą zákázował złorzeczyć vmárłemu: ták w Práwie piſząc/ Niecnotliwy człowiek ieſt ten/który vmárłego hánbi/ gdyż ón iuż ſam zá ſie odmówić iemu niemoże: tákowy też ieſt ſzalony człowiek/który odkrywa wyſtepki zmárłych Przodków ſwoich/ które by też dobré iákié były/ tedy Potomkowi ié zákrywáć przyſtoi. To Pogánin Solón Práwem ſtrogo obwárował. A my licząc ſye Krześćiánmi hán-

Solon vmárłe zákazał łáiáć.

bimy

bimy Oyce swé/ludzie obmyté krwią Bránká niewinnégo. Niedármoć Msza żałobna Kápłan onim zámyká/ Requiescat in pace, iákoby przykázuiąc rzekł/ niechay ten vmárły odpoczywa w pokoiu: to iest/ niechay żaden niegwałci pámiątki iego złorzeczeństwem żadnym: Ná co odpowiádáią Kápłanowi ludzie/ AMEN: to iest/ ták bedźie/ álbo ták vczynimy. EVAN. Jużci sye nam y sámym bárzo sprzykrzyły bluźnierstwá tych Kázнodźiéy nászych/ y podobno damy sobie rychło pokóy. GOSP. Nietylkoć wászy hánbią vmárłé ludźi/ ále y przeciwko żywym ná woyne bárzo wołáią. Gdym teraz niedawno był w Krákowie ná Pogrzebie zacnégo mężá Páná Michałá Podphilipskiego/Szwagrá swégo: kazał niéiáki Grzegórz Apostátá w ogrodźie Páná Janá Bonárá Rządzce wielkiégo/y ná kazániu ták mówił: Nielza brácia/ iedno sye nam tą krwią Papieską nieszlachetną wżdy kiedy w Polszce pokropić. Mówiłem o tym z niektórymi Przełożónymi Miástá onegó/ czemuby oni téy swéy woléy w pierwszym Mieście Koronnym ludźiom wszetecznym dopuszczáli: Odpowiedźieli mi ná to/iż Krolem sye to dźieie. PAP. Prawdeć mówili/ábowiém przeciwko téy swéy woléy/ dał Pan Bóg reką Kápłańską w rece Krolowi Miecz/ á Rzeczpospolita dałá mu Moc/ áby Król Polski chciał/ vmiał/ y mógł bronić od bluźnierstwá KOrony POLskiéy swéy:

Kácerze wołáią na woyne.

y ktemu wszystká Polská iest vszykowána/ aby oná przeciw kácérstwu/ odszczépiénstwu/ y pogánstwu/ prze cześć á chwałe Krześćiáńskiéy wiáry/ záwsze w szyku gotowa stalá. Jest w Polszce Król nay-
Szyk Korony Polskiéy. wyższszy Hetman/ ma pod soba Woiewody/ to iest/ polné swé Hetmány: ma Káształlany/ Rotmistrze/ ma Podkomorzé/ ma Chorążé/ ma Woyskié y Stá-rosty/ kożdy z tych ma Vrzad Woienny swóy.
A Szlachtá co iest inégo/ iedno Rycérstwo Królá Polskiego/ z którym by Król Polski walczył przeciwko kożdemu Nieprzyiaćielowi Krzyżá Swietégo.
Bogá rodzicá. Y ná znák tego/ przed kożdą Bitwą/ Bogá rodzice Przodkowie nászy śpiéwawáli: gdy Ewányeliéy w Kościele słuchali / z nożen mieczá do połowice dobywáli/ ná znák gotowości swéy przeciwko nieprzyiaćielóm Ewányeliéy świetéy. Kożdą spráwe swą
Mßa. od Mszéy poczynáli/ która Msza ták v nich ważna byłá/ że też Król ón Swiety Władysław/ gdy iuż
Jágello KRÓL Swiety. Woyská z obu stron ku potkániu gotowé stały/ niechćiał ná fuki Witułtá bráta swégo/ bitwy pierwéy poczać áżeby był Mszéy poczetéy w namiećie dosłuchał: á Pogáńskichże to ludzi rzeczy były/ czyli świetych Krześćiáńskich. EVAN. Bogiem świadcze że ćie z płáczem słucham/ wspominaiąc też ná Przodki swé. Widziałem Dziádá swégo bárzo stárégo/ w dźiećińskwie swym/ pomnie co ón o támtéy Woynie ná któréy młódźieńcem był/ powiádał: y około oby-

czáiów

czáiów Krolá onego świętego/ y Rycérstwá iego: które iáko świetobliwé było/ baczyćiém tho mógł z Dźiadá swégo: rzadko tho trefić sye miało/ áby ón kiedy opułnocy ná paćierze niewstawał/ áby godźin meki Pańskiéy przed Bożą meką która stałá posrodku wśi/ klecząc płáczliwie nieobchodźił: chadzał stáruszek miły do onéy Bożéy meki zgárbiony/ podpiéráiąc sye kosturem/ pies tudźież przed nim/ paćierze kościáné wielkié v pásá / ná których pod liczbą paćierze mawiał po polsku/ bo po łacinie słowá iednégo nierozumiał. Ale té paćierze ón mawiał liczbą wedle dni onych / których Pan Krystus leżał w żywocie Pániéńskim / które Paćierze zową Koronką: w piątki chleb pokropiony popiołem iadał/ á wodę pąał: Adwent/ Post wielki/ y Wigilię od Kościołá wźiętę/ pilnie trzymał: mnie w śiedmi leciech z nabiałem iádáć w Piątki niedopuszczał: Boże vchowáy co było we świeto które robić/ nie raz ón Oycá mégo zfukał/ á Mátkę moię/ iáko Córkę własną swą łáskawie karał/ gdy co w zakónie przestępowáli. Owa z niego znam to/ że inákszemi Krześćiánmi dźiádowie y prádźiádowie nászy w Polszce byli/ á nizli my iesteśmy : wyrodźiliśmy sye ze wszystkich cnot ich/ niezostáło przy nas co by ich własnégo było iedno to ciáło: ále bogoboyność/ vtćiwość/ wstyd ich wszystek zgáśnął w nas/ niemamy go w sobie ni prachty. PAP. Gdyż to baczysz mnie miły bráćie/

Stárych Polaków nabożeństwo.

czemużeś

Kácérskié okrucieństwo

czemużeś ich odstąpił: y przystałeś ku tym ludźiom potępionym/ktorzy dyablu oddawáią Dźiádá twégo/że wszytkimi Przodki twymi: Czemuż sye też Ewányelikiém zowiesz/á nie Krześćiáninem/iáko zwano Dźiádá y Prádźiádá twégo: Czemu inszéy wiáry ty sobie szukasz nád te/ktorą tobie odumárli Dźiádowie y Prádźiádowie świeci twoi: Czemu zá tą wiárą idźiesz/ktorą przeklináli ná Husie Przodkowie twoi/przećiwko ktorey wierze/káptury vszyté nam zostáwili po sobie Przodkowie nászy mili. Krolowie théż nászy Polszcy/przećiwko téy wierze ktorą ty trzymasz/zostáwili nam Práwá y Przywileie/wedle ktorych kożdy Kácérz ktoryby przećiwko stárożytnéy wierze Krolestwá POLskiego/inákszą wiárę przyymował y trzymał/y ią foldrował/ áby thákowy kożdy z potomstwem swoim/ná wiecznę czásy bezecnym człowiekiem był: czemu sye tego nie lękasz/czemu sye ná koniec Anyołá swégo nie wstydasz/przed ktorym oto nágo stoisz/ odárty y zlupiony przez kácérze/ze wszytkiego odźienia wiáry potćiwey Otoś iest wyrzuczony z domu Bożego/y Dyablu do Piekłá ná wieczne potępienie oddány/ ieśliże sye w czás nieuznasz/á w obcowánie Swietych do Zbom świętégo sye niewrócisz. EAVNG. Dali Bog sye wroce/y iuż teraz sye wracam/niewątpiąc w Pánie Bodze/y w miłosierdźiu iego/ że mi bluźnierstwo moie odpuści/bocim był zwie-

dźiony / od tych zlych ludźi / przez niebácznosć swą: wracam sye tedy z obcey kráiny do domu Oycá swego / iáko márnotrawcá iny / wołáiąc ku Pánu Bogu / Pater peccaui in cœlum & corã te. PAP. Chwalá Bogu żeś sye vznał / iemu sámemu zá to dźiękuy / á nie komu innemu: wáruyże sye ná potym gadek wszetecznych pómniąc ná ono / Corrumpunt bonos mores colloquia praua. GOSPOD. Mam to sobie zá osobliwé szcześćié then dźień dźisieyszy / ktorégo dniá ták wielkié y ták zacné rzeczy / tu v mnie w Zurowicách mówią sye y dźieią. Confirma hoc DEVS quod operatus es in nobis. A ty też Swiety Marćinie / Wielebny Biskupie / y mężny przećiwko Kácerzóm / Wiernych Ludźi Pátrónie / rácz nas dźiś wspómnieć przed Pánem Bogiém. Ale gdyżeś ty iuż Pánie Pápisto wypráwił nam oné trzy rzeczy / ktoréś był obiecał: bo wiémy iuż od ćiebie / co zá rózniczá iest od inych Krolow Krolá Polskiego: wiémy też co Król Polski iest / Vrzad też iego iákowy iest widźimy. Powiedzże też nam / czego ieszcze niedostáie / iáko Król Polski ták wielkiemu vrzedowi swemu dosyć vczynić może:

Ná czym wszystká
Exekucya
iest:

Luce 15.

1. Cor. 15.

Dyálog Szosty.

☞ W tym Dyálogu około szczodrobliwośći Królewskiéy/ y godnośći poddánych iego: á iáko tá godność ma być sądzoná/ dostáteczna rosprawá iest.

PAPIEZNIK. EVANGELIK. GOSPODARZ.

Kápłan y Król Ołtárzowi służą.

PAPIEZN. Trzy rzeczy zwolilismy być głowné w Królestwie Polskim: ktore są/ Ołtarz/ Kápłan/ Król. Kápłan z Królem obádwá Ołtarzowi służą: ále ták/ iż służbá Kápłáńska w nedzy y w niedostátku/ znáczna być y pożyteczna Ołtarzowi może: ále Król w nedzy á w niedostátku/ pożytecznym Królem Ołtarzowi żadną miárą być niemoże: Bo Kápłan Ołtarzowi iezykiém służy/ ktorym ták w bogáctwie iáko y w vbostwie władáć może: ále Król gdyż mieczem Ołtarzowi służy/ nie może im władáć bez wielkiego dostátku/ y bez pomocy wielkiéy. O czym Aristoteles X Etyc. ták mówi/ Impossibile est egentem bene operari. Aby tedy Król Królestwu swemu pożytecznym Królem bronić Ołtarzá świętego był/ trzebá mu dostátku/ y bogáctwá wielkiego Królewskiego. EVAN. Po-

wiédz mi/ czemuś przydał to słowo Królewskiégo: albo inszé iest bogáctwo pospolité/ á inszé Królewskié: PAP. Jáko Król od pospolitégo człowiekà rożnym iest/ ták też y bogáctwo iego od bogáctwá pospolitégo rożné być ma: ábowiém Zydowskié itéż Kupieckié bogáctwo/ná pieniądzách vśiadło wszytko: Królewskié ná ludźiach/ y zowiem Krolá bogátym y możnym Królem też/ ktòry Królestwá swégo obrónić może ludem swym własnym/ przeciwko Nieprzyiácielowi kożdemu swemu. A to mnimam ia być bogáctwo Królewskié prawdźiwé: y tákem słyszał/ że Król nász Polski wszytki Króle Krześciáńskie tákowym bogáctwem przechodźi/ y w tym iemu żaden (iáko słysze) Król równy nie iest. Nieboszczyk Pan Krákowski/ ná Tarnowie Hrábiá/ powiedał mi/ że Król Polski może mieć dwá kroć sto tysiecy wybornégo boiowégo ludu dármo/ niedawszy ná to (iáko ono mówią) złamánégo kwartniká. Pátrzayże iákié to bogáctwo Królá Polskiégo iest. GOSPOD. Gdym był w Wenecyéy/ miałem Mistrzá IOAnnem Baptistam Egnacium, Oratorá y Historyká wielkiégo: ten wychwaláiąc Wenecką moc/ powiedał o wielkich dochodźiech Miástá onégo: gdy záśye wspominał Woyny á Walki Weneckié/ przeciwko Królowi Fránckiému: zá dźiw ieden powiedał/ że ná támtéy Woynie czterdźieści tysiecy Wenetowie ludu mieli naymitów/ przeciwko Fránckié-

KRÓL POLSKI bogáty.

EGnácyus.

mu Królowi: pytałem go ia/ieśliby to woysko było wychowáne skárbem Weneckim: odpowiedźiał/ że ták był támtą Woyną wynedzóny skarb Wenecki/ że musiał sye kożdy Wenet swégo własnéġ ná tám te woyne przykładáć. Widźiszże ty iáko bogáctwo pieniężne vbogie iest v tych Królow/ ktorym ná ludźiách schodźi. Támże téż w Wenecyéy v tegóż Egnácyusá / widźiałem popisáne dochody kożdégo Królá: ná kóniec y Cesárzá Tureckiégo. A gdy ná Królá Polskiégo przyszło było / ták w onym spisku nápisano: Pauper Rex & modicus, cuius census ad centum millia florenorum non peruenit. PAP. A boday żeć niepráwdá? GOSPOD. Odpowiedźiałem ia iemu ná to/żem ia nie iest áni Podskárbim/áni Poborcą żadnym Królá swégo: wiele Król Polski dochodów ma/teġ ia niewiém: tylko to wiém/że Polská Królá swégo bogátéġ niechce mieć pieniądzmi/ále ludźmi: przeto téż oná iemu dochody náznáczyłá ku wychowániu tylko iego/á nie ku Woynie: ábowiém ná woynie Polská Królowi swemu służy/ gárdły z máietnośćiámi swymi dármo: propriis stipendiis Regi suo militans. Oto ia Królowi swemu dłużen iestem ná swym kóniu Woyne służyć/wedle máietnośći swéy dármo/ bez wszelkich pieniędzy. Spytał mie potym Egnácyus/ wieléby tákich służebnych ná woynie mógł mieć Polski Król: Odpowiedźiałem ia potym/że przez dwá kroć sto tysięcy.

KRÓL POLSKI czym iest bogáty.

Zdumiá-

Zdumiało sye było Włoszysko/ i rzekł obroćiwszy sye do swych Wenetow/ musieliby Wenetowie y Wenecyą swą ná koniec zástáwić/ pierwéy á niżliby oni ták wielki lud mieć ná Woynie mogli: y wźiąwszy pióro/ hnet ták pod Krolem Polskim nápisał/ Ditissimus Regũ, non auro, sed populo. Tákże nákoniec przełożył Krolá Polskiego náde wszytkimi Krolmi/ gdy żadnego Krolá niemász/ ktoryby ruszeniem pospolitym Krolestwá swego walczył/ mimo Krolá Polskiego/ ták wielkim ludem. A ták pozwalamći tego/ y z tobą pospołu mówie/ iż Krolewskie bogáctwo ludźie są/ nie pieniądze. PAP. Gdyż tedy znamy być Krolá Polskiego bogáctwo/ Lud Rycérski Krolestwá iego/ nic wiecéy Krolowi nászemu nieprzyszłoi/ iedno vmieć tym bogáctwem swym száfować/ á ten lud swóy chćiwem á gotowem ku posłudze swéy Krolewskiéy záwsze mieć. Aleć trudno w niedostátku być gotowym albo wniełáśce chćiwym: ieśli Krol chce mieć mie ku służbam swym gotowym/ niechayże łáskę ieg̃ znam: co gdy bedźie/ ná gotową śmierć przy Krolu swym oślep póyde: niebedźie mi żaden Zamek ták wysoki/ áni gorá ták przykra/ ná ktorąbym skokiem niebieżał/ wzbudzony szczodrobliwością Krolewską. Tymći Krolowie Polszcy woiowáli Niemce/ porażili Moskwę/ podbili Wołochy/ Turki y Tátáry bũjáli. Wezrzy w stáre Przywileie Koronne/ naydźiesz w nich dźieki KRÓlow

Száfunek Krolewski.

Krolowie Polszcy czym walczyli.

stárych / z wielkim wysławiánim posług sławnych przodków nászych : przez które/ wolności y nádánia przodkowie nászy v Królow swych sobie y nam potomkō swym wysłużyli/ z których y my dźiś po nich w Polszce sye weselimy. Aleć nietrzebá długo Státutá Przywileiów Koronnych szukáiąc wártować/ weźrzy kożdy w Przywiley swóy domowy / zá którym wieś swą dźierżyszz/naydźiesz w nim że tá wieś zá chutliwé służby przodkowi twemu od Królá byłá daná. A iákóż sye było przy nich niebić/álbo niegárdlować dla nich: á zebámi bym sye ia o tákowégo Królá z nieprzyiaćielem iego kąsał/ nietylko żebym dla niego drzewo swé ná hárcu o nieprzyiaćielá iego łámał. GOSPOD. Prawdę mówisz/wielé szczodrobliwość Królewska może: nā gratis pœnitet esse probum. Czytay Hiſtoryki stárė o wielkich á walecznych Królach/ naydźiesz to v nich/ że oni niczym inym iedno szczodrobliwością swą wielkimi woiownikámi byli. Gdy Alexánder wielki do Persyéy ná Dáryusá ćiągnął/ wszytkie skárby swé miedzy Rycérstwo swé był rosypał. A gdy Perdykás Hetman iego Alexándrá pytał: Quid tibi ipſi relinquis, ô Alexander? Reſpondit,ſpem ô Perdica,ſpem. Przystoyny głos wielkiemu Pánu. Potym tenże/gdy przez pustynie bezwodné ćiągnął/woysko y ón sam prágnieniem vmiérał: ieden z drabów ták długo tu y owdźie kopáiąc/ ledwié sye dokopał był wody/ któréy przy-

Wiele może Królewska szczodrobliwość.

Perdykás.

niosł przyłbice pełną Alexándrowi/ któ|y wźiąwszy one wode/podawał ią Hetmánom swym/będąc iuż sam ná poły martwym: zákrzyknęło wszytko woysko/ piy zdrów sam ó Alexánder / będźieszli ty żyw/ zbierzesz łatwie tákie drugie woysko sobie: ieśliże ty vmrzesz/ my tákiego Krolá drugiego mieć nigdy nie będźiemy. Pátrzayże tu zá tákową chućią/ dźiwli iest że Alexánder wielkie woysko Dáryusowé był poráził/ mátkę y z żoną iego poimał/y wszytkę Persyą pod sye podbił. EVANG. Dźiwowałbym sye wiecey temu/by był sye Dáryus przećiwko ták dźielnemu y szczodrobliwému Królowi ná plácu ostał. Pytałem czásu iednégo wielkiego Hetmáná / y zácnégo v nas mężá Páná Mikołáiá Sieniáwskiégo/ Woiewody nászego Ruskiego / czegoby naywiecéy Hetmánowi była potrzebá: odpowiedźiał/chlebá: á zá prawdę ták iest/ ácz ći serce y rozum v dźielnych ludźi przodkuią / ále bes chleba nie duży Hetmánowie są. A zaż niewidźimy co sye v nas w Rusi dźieie/ służebnégo żadnégo tu iuż dawno v nas niemamy: sam PAN Bóg nas Woiewody Ruskiego chlebem bróni. Tákże też Páná Janá Stárzechowskiégo Woiewody Podolskiego / niesłychaną vtrátą iáko táko tu w Rusi przećiwko Tátárom/y nieprzyiaćielóm innym stoimy. A ieśliże tych Woiewodów szczodrobliwość thák nas zápala / że zá ich bebny / wszyscy ośleп z wielką chućią / ná potrzebę

Maiąc Krzyżki zapłacą.

Czego potrzebá Hetmánowi.

biegamy:

biegamy: á cóż dla Królá swégo/ y dla szczodrobliwości iego pobudzeni/ czegobysmy nieuczynili?

PAPIE. Czyście sye o to stáramy/ ábysmy Królá szczodrobliwégo mieli/ ná ktorégo wołamy áby nie dawał/ ále brał/á rękę sobie wiecznie zámknął/ ábyod niego nikt niczego nieczekał: to iest/ábywszytká chuć y gotowość/przeciwko Krolowy nászá w nas zgáslá: y wiedźiemy do tego Królá Alexandrowym Státutem/ktory sye ták poczyna: Quoniam de bonis mensę Regalis status Regius &c. Datum Petricouię Anno 1504. GOSPOD. Kto sye chce dobrze temu Státutowi przypátrzyć/niezákázuie ten Státut Krolowi dáwáć/tylko ábyón vrzednie ná Seymie dawał/ zá dozwoleniem Rad Koronnych. Ale niech iuż ták bedźie iáko niektorzy chcą/że ten Státut ku rozdawániu zámyká Krolowi rękę/ tedy iednák then Státut iáko szkodliwy/ słusznie by miał być ábrogowan/ y kancellowan: iáko ten ktory chuć y gotowość/ ku posługam Krolewskim w ludźiech zagasza: á Práwo y Vstáwá káżda dobrá to w sobie ma mieć/ ábyoná służyłá Rzeczypospolitéy/ á nie Rzeczpospolita służyłá Vstáwie. Powiádáią Ewányelikowie wászy/ źle bywá tám gdźie rozdawáią: prawdá iest/ále też tám nielepiey bywa gdźie nic niedawáią: ábowiem gdźie rozdawáią/ thám exhauritur benignitatis fons: á gdźie nic niedawáią/ tám nimia parsimonia virtus euanescit. Miáry Krolowi po-

ALExándrów Státut szkodliwy

MIáry Krolowi potrzebá

lowi potrzebá: Modus enim est pulcherrima virtus. Remoueatur ergo prodigalitas, absit etiam parcitas, in medio Regis nostri consistat liberalitas, **będźie dobrze: á tym sposobem y wilk sytem będźie/y báran cálem/ iáko dawno mówią.** PAP. **Widzę że cię Arystoteles nie mierzi/ bo ón to** in Lib. ij Ethicor. **wywodźi:** Omnes virtutes in medio positas esse, quarum vtraq; extrema essent viciosa: vt audacia & timiditas, ambo vitiosa cùm sint, habent in sui medio fortitudinem, quę præstantissima virtus est, quę & timet & audet. Ita etiam, prodigalis tantum dat, auarus tantum accipit, liberalis autem vt habeat quod det, accipit. **Niechayże tedy Król náss y bierze y dáie/dźielnym j szczodrobliwym Królem w Polszce będźie: y rad bym to bárzo wiedźiał/ czemu przed tym w Polszce wszystkim Królom otworzóna reká byłá: przécz temu dźisieyszey zámknióna być ma: czyli tákowym ón Królem/ j tákowéy władzéy w swoim Króleſtwie teraz nie iest: iákowéy władzéy byli piérwszy w POLszce Królowie / którzy nigdy sye ná ten Státut Alexándrów nieoglądáli. Dowiode tego datki Alexándrowymi y Zygmuntowymi/którzy dawáli zásłużónym sobie ludźióm/co chćieli/á iáko chćieli: nic ná ten Státut niedbáiąc/ który Státut** abusu & tacito consensu Regni est abrogatus. **Mówi** Iurisconsultus: Omnes Leges abusu euanescunt. **Y záprawde tey dobrotliwośći Królewskiéy wydźiwić sye ia niemoge/ Státut ni-**

V Alexándrów Státut/ skázony ábuzu.

kczemny wydzieramy sámi ná sye/wołamy ná Krolá/bierz Krolu: Król brać niechce. Zlebyś ták Posle ná innego Krolá wołał / nieuścignąłbyś rzec / bierz Krolu połowice/iákoby Król rázem niewźiął wszytkiego: co był Dionyzyus Tyránnus ón wielki w Sycyliey vczynił: ktory gdy był w ieden Kościol wszedł/ w ktorym Bálwáni z ściągnionymi rękámi stali dzierżąc ná rękách złotá y drogiego kámienia wiele: ná to pátrząc Dionyzyus / rzekł ku swym: Głupiśmy są my ludzie/oto Bogowie dobré rzeczy nam podawáią/á my ich od nich brác nichcemy: á zá tym słowem/ ono wszytko pobrał/y połupił był Bogi. Pewnie by ten Tyránnus głupim Krolá nászego názwał/gdy by słyszał że my Krolowi máietnośći swé dobrowolnie podáiemy/á Król ich od nas brać niechce. GOSP. Vrodził sye dom Jágiełłow brácie miły ku dobremu ludzkiemu/od żadnego Krolá w Polszce/ták wielé Polską nádánia niema/iako od Władysłáwá Krolá y od potomkow iego ma: vkáż mi áby ktory Jagiełło wźiął co komu przezyskámi: á ia tobie bez liczby powiém nádánia domu Jágiełłowego/ktore miedzy námi są:Ja mam trzy wśi w źiemi Przemyskiey nie złe/ iáko wiécie / wszystki wyszły z rąk Władysłáwá Jágiełłá. Przeto niedźiwuy sye / ieśli tá dobrotliwa á szczodrobliwa Jágiełłowá náturá / w Krolu nászym dźiśieyszym ogłuchłá / ná krzyki oné násze nierozmyślné /

Dionyzyus Bogi podárł.

Jágiełłowá náturá śláchetna.

Krolu

Królu bierz/iednym Dekrétem Seymowym wſzytko záſye weźmi coś komu dał. Dźiwna rzecz będźie ieſli my tego Krolá kiedy Tyránnem ſámi ſobie nie vczynimy. EVAN. Bożе vchoway tego. GOSP. Wierzć niewiém/ áleć PLato in ſuis de Repub. libris docet, Nimię licentię ſeruitutem eſſe comitem.

EVANG. To ludźie bárzo obráźiło/ że niebácznie wielé rozdano/ czym ſtoł Krolewſki práwie wynedzóno: á przeto wſzytko Rycérſtwo ná Krolá woła/ áby wedle Alexándrowéğ Státutu/Król záſye brał co był rozdał: á żeby dáléy ná potym rozdáwáć nie mógł. PAP. Mogłoby nam téż tu być ono rzeczono/Neſcitis quid petatis. Ma w ſobie tá prośbá náſzá wielé rzeczy nam ſzkodliwych: Naprzód tą prośbą chcemy mieć Krolá nieſłownégo/ ábowiém dáć álbo nie dáć/ to w rękách kożdégo ieſt: ále dawſzy záſye brać/ ſłownemu to nieprzyſtoi. Tákież záſtáwiwſzy imienié/ wźiąwſzy pieniądze v mnie/ vpewniwſzy mi ſumme mą ná imieniu/ oną ſrogą obietnicą Promittimus verbo noſtro REGIO, niewróciwſzy mi pieniędzy/ brać mi Státutem Alexándrowym/ iáko ſámołówką iáką imienié. A záż to ſłownému Krolowi przyſtoyna rzecz ieſt: Słowni Gracze ná grze/ rzekſzy ſłowem dobrym ſobie záſtáwe wykupić/ y ná wſtęgę gráią/ á ſzanice potym ſobie po grze płácą. Król POLſki przyrzekſzy mnie ſłowem ſwym Krolewſkim zá pieniądze moie/ nie-

Szkodliwych ſye rzeczy domagamy.

wróćiwszy mi pieniędzy/ imienié mi weźmie/ y czći k temu mnie odsądźi/ wedle Alexándrowego Státutu: Pomożyżći Bóg Królu zá słowo twé Królewskié. EVAN. A więc lepiéy mieć Królá vbogiém? PAPIE. Dáleko lepiéy/ á niżli go mieć niestownym: bo nie ná skárbie ále ná słowie Królewskim/ iáko ná skále Królestwo Polskié stoi: ruszyszli skárbu Królewskiego/ nie hnet POLská zginie: ruszyszli słowá iego/ hnet wszytko rázem vpádnie.

Ná słowie Królewskim POLská stoi.

EVANGEL. Ale widżisz iáko stół Królewski iuż práwie do dná zniszczał/ hoyną szczodrobliwością Królewską: ktoryby trzebá Státutem powściągnąć/ y rękę ná potomné czásy Królowi zámknąć: Quoniam lampades nostrę iam extinguuntur. PAP. Jeśliże thy przeto száfunk stołu Królewskiego z rąk Królewskich bierzesz/ iż sye drugdy Król ná dániu swym myli: niechayże też nas Król niesądźi/ y weźmimy iemu z rąk Sądy/ bo też sye drugdy Król ná Sądźie (iáko człowiek) sądząc nas omyla. Ale iáko od tego są Rády Koronné/ áby Królá vczyły/ á wótuiąc przed Królem/ droge ku práwdźiwéy Sentencyéy/ wedle Práwá ná Sądźie áby skázał vkázowáły. Ták też Rády Koronné ná Seymie wálnym/ Królá náuczyć y iemu vkázować máią/ gdźie dáć/ kiedy dáć/ komu dáć/ á przé co dáć: á gdy to bedźie/ iáko ná sądźie ták też y ná száfunku swym/ Król nigdy niezbłądźi: Ná kóniec by też dobrze Król kiedy

w dáninách swych sye omylał/tedy przystoyniey iest Krolowi Polskiemu reke swą Krolewską otworzoną mieć/á nizli zámkniona: á to przeto/ieslize Krol kiedy co niegodnym dáie/to niebáczności iego przypisano być może: ále ieslize ón godnym ludźiom nigdy nic nieda/ złości to iego przyczytano bedźie: á iáko iest lepiey człowiekowi niebácznością grzeszyć á nizli złością/ táko też lepiey iest/ áby Krol Polski otworzoną reke ku dániu záwsze miał/ á nizli zámkniona: bo iesli dla tego/ że niegodnym Krol dáie/ y godnym dáwáć niebedźie: pátrzay co zá szkode z tego Rzeczpospolita weźmie: Naprzod godnością swą godni o źiemie vderzą/potym niegodnych nam sowicie przybedźie/zchłopieiemy wszyscy tą ściśliwością Krolewską/ y dawszy hárcóm y inym dźielnościam pokóy/w plug á w rolą wszyscy sye obrócimy: álbo w Szewce/ w kowale/ w krawce/ szukáiąc żywności sobie/ póydźiemy. A któż táki z nas bedźie nedzować/prácować/ we dnie y w nocy gárdłować/zápomniawszy dźieci y żony swéy/dla Krolá tego/ od któregó zá wszytkie gárdłowánia y nedze swé/nic wiecéy nieodniesie nád onego/ który domá swégo pátrzy/ nic niewiedząc o Krolu. GOSPO.

Szkodá wielka/ zámknióna reká Krolewska.

W téy Orácyey którą miał Eschynes/ przećiwko Ktesyphóntowi/około koronowánia Demosthenesá w Atenach/ pilnie Attyki swé ón wielki ORAtor tám vpomina/áby godni od niegodnych w raczeniu

rózni v nich byli: á żeby tego pilnie strzegli/iakoby niegodné racząc/godnym myśli niepsowáli: gdyż to iest nieznośna Nemesis, to iest spráwiedliwy gniew/ godnému widźieć zasługę swą niegodnému być dáną: y zową to Grękowie ἄξια: to iest/ meritum ono istę/ którego godny godźién iest: która Arya/ iuż ią ták po Polsku zowiemy/ ieśli niegodnému dasz/ y z niegodnego godnym nigdy ią nieuczyniśz/ y godnego skáźiśz / posłednim go nád niegodnego czyniąc.

Skąd niezgodá w Páństwách.

S tądci sye mnożą burzki y rozruchy: ná koniec/ y vpadki Práw y swobód / gdy spráwiedliwego száfunku honorum atq; præmiorum miedzy ludźmi / w Miástách y w Króleśtwách niemász. Widźiał to dobrze Ezáyaśz Prorok xxij, który ták o tym mówi: Opus iuſticię, pax: opus pacis, tranquillitas atq; ſecuritas in ſæculum. A czemu Koryolanus wygnány z Rzymu/ oblégł był Rzym? Czemu Kátyliná sye sprzysiegał? Czemu C. Césár woyskiém Rzymskim Rzym był posiadł? Nie przécz inégo/ iedno że w támtym Mieśćie spráwiedliwégo száfunku niebyło. Dawano Vrzędy wielkie / Przełożeństwá / y Páństwá/niemotam y ludźióm nikczemnym: czego gdy ludźie rodu/ rozumu/ y sercá wielkiego/ wyćiérpieć niemogli/tedy y owędy chwieiąc/kołyszą y miészáiąc Rzeczpospolitą / woleli z Rzymem pospołu zginąć/ á niźli one krzywdę wyćiérpieć. V Grękow téż/á s kąd sye inąd byli wźieli Pisystrátowie/ De-

metryuſo-

metryusowie / Lyssándrowie wielcy Tyránnowie / iedno nie s tąd: Mógłbym też przykłády domowé przypomnieć / ale niechce. Niech kożdy sam śiebie spyta / czemu był Hieronym Láski z Polski do Królá Janá wyiechał: álbo czemu ón Szlachetny itéż świety Pan / nieśmiertelnéy sławy Senator y Hetman Polski / Pan Jan Tarnowski / Káśztellan Krákowski / imienié sobie w Czechách kupował: ktory málo nam tegóż Polakóm nieuczynił / co był vczynił Scypio Affrykanus Rzymiánóm swym / ktory gdy propter contemptum rerum à se gestarum, był zazdrośći domowéy do Linterny do Cámpániéy vstąpił: ná Grobie swym gdzie vmárł / tak napisáć dał: Ingrata Patria nec ossa mea habes. Chćiéyćie też sądzić ty ninieyszé burzki Polskié / prze ktore pádáć sye Polszce / ieśliże Bóg nas nieodmieni. A s kąd inád sye wzieli / iedno non ex iniusticia distributiua, quę tū tit, quando digna dantur indignis, & indigna dignis.

A kto w Kácérstwo w práwił godnego Człowieká Janá Laskiégo / iedno nie Piotr Gámrat Arcybiskup / ktory nielitośćiwie o żóne sądziwszy Laskiégo / dał mu był wielką przyczyne ón tłusty Celibat / przećiwko wszytkiému Rzymowi: pobiano było Szlachetnemu człowiekowi chleby Duchowné / y rozdano ié było miedzy iákié ludźie / wiemy: téy krzywdy gdy Laski wyćiérpieć niemógł / czeg w Angliéy y w Polszce mszcząc sye krzywdy swéy nábroił / widźimy.

A iż

A iż o nas Przemyślánach też co rzekne: Ználiście Jákubá Przyłuskiego/Marcinà Krowickiég/Marcinà Opoczná/ y iné ludźie: zápráwde z głowámi/ które Jan Dźiáduski łżąc/hánbiąc/wywoływáiąc/ kácérzmi vpomie poczynił/nic niepómniąc ná ono/ Argue opportunè importunè. EVANG. A sam o sobie co powieśz? GOSPOD. Nic inégo/ iedno że mie Dźiáduski ożenił: pożywał mie o kuchárki/czestokroć Synódy ná mie w Przemyślu dźiałał/Plebaniki nikczemné ná mie pobudzał/irregularitate mi grażał: owom go w Kápitule bárzo miérźiał. Jam potym wźiąwszy ná kieł wedźidło/pleśz z kómżą pospołu Biskupowim odesłał/á żónem poiął: o którą gdy mnie był z Polski wywołał/ máło ze mną pospołu niezginął/ wszák wiécie co sye dźiało. Sæuit Pánowie mili/ neglecta virtus, & magnum aculeum habet contumelia, quam boni viri difficilè ferunt.

Zoná Ozechowskiégo.

Bożе day to/ áby nászy Przełożeni ná to pómnieli/ á zwłaszczá Biskupowie nászy/ v których w Kápitułách y w Plebániách/ zásiedli godnym ludźióm mieyscá synowcy y wnukowie ich nikczemni: á ono pełné Bursy y Collegia są w Krákowie godnych ludźi: którzy známienitych náuk ludźie/ zdycháią głodem/ Biskupim niemotóm vstępuiąc. Wiec ći nie gniewáią sye: wiec sercá żałościwégo oto niemáią: nie przéczći inégo iedno prze te wzgárde/ z Krákowskiéy náuki nam dźielnych kácérzów w Polszce sye

Szkołá Krákowska.

záwsze

záwsze przymnaża. Ale daymy temu pokóy ná ten czás/ Bogu y Krolowi y Biskupóm z tą prosbą w cále to zostáwimy: áby Król Pan nász Miłościwy/ y Arcybiskup z Biskupy swymi/ dobrem pospolitym Swieckiem y Duchownym ták száfowali / iáko by tá miła Axia/to iest meritum, spráwiedliwie od nich száfowána byłá: co bedźie/gdy niegodny tego mieć v nich niebedźie/co godnemu spráwiedliwie ma być dano. PAPIE. Bóg ci záplác Gospodarzu/ zá to kazánie/ znác żeś kázywał kiedyś/boś iáko ná kazániu pod Pánem Krystusem práwice od lewice/ tákeś pod Krolem Polskim ná téy nászéy Rozmowie oddźielił godné od niegodnych. Ale cie tu prosimy/ náucz nas godnego znác/ á po czym go poznác: bo około téy godnosći w Polszce dźiś swar iest wielki: á ia też w ten czás sobie odpoczyne/bom sobie też iuż wiere podmówił. EVANGEL. Jeszcześ mi nie wszytko spełnił/ coś mi był powiedźieć obiecał. PAP. Niech iedno sobie kes wytchne/ á godnego znác sye od Gospodarzá náucze/łátwiec dług záplácę: mówże Gospodarzu. GOSPO. Kładźiecie ná mie rzecz miérźiączki y nielubości ludzkiey pełną: bo bedeli wam powiádał o godnych/rozgniewam niegodné/ któzy szkápą swoim/ szátą/ vezstą/ czeládźią/ vtrátą/ mászkárą/ chcą wszytko mieć v Krolá napzód pzed godnymi. PA. Waż sye téy miérźiączki/ wszák tobie nie nowiná z Pány sye gniewác y z

Jáko godnego poznać.

nimi sye záśye iednáć ktoźy będą mieć rozum/ podźiękuiąc zá to/iż iem z niegodności dróge do godności vkażesz EVA. A ia też ćiebie o to bárzo prosze/ ábyś powiedźiał/ kto v ćiebie godnym iest: co słysząc od ćiebie/ y ia postáram sye o to/ ne sim amplius pondus telluris iners. GOSPO. Gdyż sye ták wámá podoba/ powiém wam to cóm też o tym od ludźi mądrych słychał: Athenę Miásto mądré/ zacné/ y waleczné/ czásów naglych y ostátnich potrzeb woiennych swoich/ wiele było miedzy ludźie zásłużóné dochodów Mieśćkich y wolności od posług pospolitych rozdano: po Walkách Miástá onego/ powstał był zacny człowiek ná imie Leptynes/ ktoźy ktemu Pospólstwo wiódł/ áby Miásto tho záśye pobrało czásu pokoiá/ co było komu rozdało czásu Woyny. około tego tákowa spráwá ná ón czás w Athenach byłá/ iákowa teraz iest v nas w Polszce. Ita nihil sub Sole nouum: Sálomón mówi. Et nihil dictū est, quod non dictum sit prius: náśz też miły Terencyus powiáda. Przećiwko onemu Leptynowi/ powstał był Demosthenes Mowcá wielki/ ktoźy żadną miárą brać tego nierádźił/ co było Miásto ktoremu zásłużónému ná woynie dało: y ták mówił/ Jeśliże pobierzemy cośmy zásłużónym Mężóm dáli/ vczynimy Miásto swé niesłowné/ będźiemy też nienawiśnemi sámi v wszech ludźi: ábowiem/ kto może nawidźieć álbo lubić skępcá/ smrodá wiecznégo; Ná

W Athenách niezgodá około rozdánia.

koniec/ bedźiemy niewiernymi ludźmi / żaden nam wierzyć niebedźie / ieśli przećiwko nászym obietnicóm y Listóm/dobrodźieióm nászym to záśye pobierzemy/cośmy iem gdy dla nas gárdłowáli chćiwie/ dawáli. A gdy ná té wywody iego oddawał mu ták Leptynes: Oto dochody wielkié Mieśckié/y też wolnośći rozdano ludźióm niegodnym. Ná to odpowiedał Demosthenes: Przyśtoyniéy ieśt Miáśtu nászemu y pożyteczniéy/ (o Leptynes) áby óno dla godnych y niegodnym dobrze czyniło / á niźli by dla niegodnych szkodźić miáło godnym. Ná to záwołał Leptynes/ á ktoż v ćiebie ieśt godnym? Co mu ná to Demosthenes odpowiedźiał/wole że to od niego sámego śłyszyćie/ owo ieśt: śłuchayćieśz co mówi. P A. Aleś go pokryślił/znáć że go nie cześto czytaśz. GOSPODARZ. Drugdy: ále ták mówi:

Ἐγὼ γὰρ οὐ τὸμ αὐτὸμ τρόπομ νομίζω πόλει τὸν ἄξιον ἐξετασθὲν εἶναι καὶ ἰδίᾳ τῳοῦδέ γας περὶ τῶν αὐτῶν ἥσκέψις.

Demosthenes wypisuie godnego

EVAN. Stóy ia po Grécku nieumiem/wyłoż mi słowá iego po polśku. GOSP. Gdyż ták chceśz śłuchayże go po polśku/áleć go pewnie niemotą wielką názowieśz/gdy go polśkim iezykiem mówić vśłyszyśz. PAPIE. Żadnego náświećie iezyká miedzy ludźmi niemáśz /któryby foremnośći swey przyrodzoney vtrácić niemuśiał w cudzym iezyku: ále powieday co mówi: GOSP. Mówi ták: Ja mniemam że nie iednym obycaiem Rzeczpospolita godnégo sobie sądźi:

á kożdy z nas z osobná: ábowiém nie o tęż iednáko idźie obomá / kożdy z nas osobliwie pátrzy/ kto godnym iest być komu źieciem / álbo co tákowego innego: tákowa godność Práwem y zwyczáiem opisána iest: ále Rzeczpospolita y pospólstwo iéy/ktożkolwiek iéy dobrze czyni y w całości záchowywa ią/ tego sobie godnym być zowie: á to ludźie nie rodem áni zacnością sądza/ále vczynkiem. Masz z Gréckiégo po Polsku coś słyszéć chciał. EVAN. Krótka to iákaś Gréczyzná/szérzéy mi ią wyłóż: GOSP. Tomówi: ináż sądźi Rzeczpospolita godnégo / á ináż kożdy z osobná. Ja dźiéwce swéy godnégo mężá á sobie źiecia szukáiąc/pátrze ná ród iego/ na zacność iego/ ná záchowánie y ná dostátek iego: o czym są Práwá y zwyczáie ludzkié: to iest / Dźiéwki móiéy Práwem Polskim godźien ten iest/który rodem równym mnie iest. Zwyczay też ten w Polszce iest/ áby Mienna Páni/ oprawe swą miáłá ná imieniu mężá swégo/áby równa oprawá wiáná y przywianku iéy byłá: á gdy mi sye tákowy źieć tráfi/ rzeke że ia godnégo źiecia mam. Ale Rzeczpospolita máło álbo nic oglada sye ná ród / álbo ná zacność czyie: tego oná v siebie ma zá godnégo sobie/który iéy dobrze czyni/ mnożąc cześć y pożytek iéy. Nie ináczéy Rzeczpospolita sądźi godnéġ człowieká/ iedno iáko my sądźimy godnéġ kóniá/ który gdy nas z mieyscá ná mieysce nie potykáiąc sye / cáło wedle potrzeby

Rzeczpospolita iáko godnégo sądźi.

nászéy przeniesie/ á ze złego rázu nas wyniesie: powiadamy iż iest dobry koń/ y ku iezdzie godny/ y ná tym przestawamy/ nic niepytáiąc czyiego stadá ten koń iest/ Tureckiegoli/ czyli Ruskiego. Tak też y Rzeczpospolita ludźi sobie godné/ nic oná nie pyta Chłopli/ Szlachcicli/ Comesli/ Królewicli iéy pomógł/ álbo iéy zacnie álbo pożytecznie posłużył/ tego oná nie pyta/ ná vczynku przestawa/ ná ród sye nic nieogląda. Scypio Affrykanus/ gdy w bitwie przeciwko Annibálowi swé Woysko/ w którym też byli obcy ludźie/pobudzał/ták ich nápominał: czego pámiątkę Ennius Poéta tym Wiérszykiém zostawił: Mihi Romanus erit, quicunq; Romanum feriet hostẽ. Ten wiérszyk vkázuie/że dźielność godnégo w Rzeczypospolitéy człowieká czyni/ á nie ród/ áni okopciałé násze Herby. W Trydencie teraz iest Concilium wielkié y sławné: Jest w támtym Mieście teraz ziazd ze wszytkiéy okolicy świátá tego: iest tám dźiś Rádá o wszytkich Páństwách y Królestwách Krześćiáńskich: niepytáią tám którégoś ty iest rodu álbo Herbu: ále którégoś ty iest rozumu: który rozum/ták ná tym Concilium dźiśia pánuie/że Synowie ludźi prostych / prze oświécone swé rozumy/ posiedli dźiś w Trydencie/ Królewskié y Césárskié Gyny. Słyszycie Stanisłáwá Hozyusá Biskupá y Kárdynałá/ præsidentẽ być Concilij: ten sye w Polszce rodźił/nie w Królewskim Pálacu w Krákowie/

◤ Godni ludźie w Trydencie.

◗ Hosius człowiek wielki.

áni ná Tarnowie/áni ná Teczynie/á wżdy widźicie iáko vsiadł wysoko/ prze dźielność rozumu oświéconégo swégo / któremu sye dźiś Królowie y Cesárzowie kłaniáią: ná którégo pátrząc wszytek świát sye zdumiał/słuchaiąc go/ y czytáiąc pisma wysokiégo rozumu/y náuk iego: s kąd wszystek naród Polski przed wszem świátem táką cześć y sławę ma/ że tym iednym Hosiusem Polską Koroną przede wszytkiemi Krześćiáńskiemi Krolestwy pewnie wygrała. Nie dádzą nam Niemcy/ Włoszy/ Hiszpani/ y Francuzi: nieda Anglia/Szkocya/Dánia/Boemia/ Grecya/Człowieká drugiégo Hosiusowi Polakowi nászemu/ vczonym rozumem á kthemu osobliwym piórem vraczonym rownégo. Oto widźicie tu w téy moiey vbogiéy Libráryey rozlicznych Ksiąg dosyć/są tu rozliczné rozlicznych ludźi przeciwko rozlicznym kácérzóm pisma: á to też tu są y Hosiusowé ksiegi/stosuyciesz ie miedzy soba/naydźiecie to iáwnie/że dźisieyszych czásów Hosius Kardynał wszkole Krześćiáńskiey Mistrz/á żacy są drudzy. X. proszę was/tobie ia to mówie Ewánieliku/czytay Hosiusá pilnie / bedźiesz wiérz mi y vczeńszym y lepszym: omierźnieć łatwie z czytánia iego wszytká Luteránia y kácérska nauká. Ale co was iednym Człowiekiem zábáwiam/mówiąc o dźielnych ludźi rozumie y godnośći pospolicie: oto mamy przed oczymá drugiégo Marcina Kromerá/którego tu oto Kroynike

Kromer człowiek godny y vczony.

widźicie:

widźicie: Á możecież mi w Polszce pokázáć vczenim y pisánim iemu wietszego. Nápisał nam Kroynike iáko Xenophon álbo Cęsár drugi: Obiáwił nas świátu: co zá lud ieśtesmy/ludźiom obcym vkazał. Mniemáli przed tym postronni ludźie/áby POLONIA była Miásto iákieś/ták iáko iest BONONIA we Włoszech Miásto iedno: czegosmy sye po świecie ieżdżąc náslychawáli dosyć. Oświécił nas Pan Bóg Kromerowym piórem/zálecił nas obcym krá iom: ták że nas dźiś ludźie niemáią zá sprosné y nie wyćwiczoné/iáko przed tym nas mieli: ále nas kłádą miedzy ludźmi wybornymi rozumy/obyczáymi/ y náukámi w Kościele Bożym: ktory Kościół iáko przeciwko kácerstwu bronił/y broni ták w polszce iáko y w Niemcech dźiś Kromer: á to tu widźicie/á to thu macie Rozmowy Mnichá z Dworzáninem po polsku y polácinie: ktore też Niemcy ná swóy ięzyk wyłożyli/ y iné Kśięgy iego. A nietylkoć z pismá Kromerowego wielką cześć y chwałę Korona Polska ma/ále też y z posług iego. Spráwuie teraz Kromer v Cęsárzá rzeczy Krolá swego wiernie/ y poważnie: w Osobie iego ták vczćion/y vważon iest Król y naród Polski od Cęsárzá Krześćiáńskiego/ że o iednym stole Kromer z Cęsárzem śiada/ y ná iednym wozie z niem ieżdża: o co v Ferdynándá y Kśiążętom wielkim trudno. Téć są godności óne brácie miły iásné przed bogiem/sławné przed ludem:

ktorym

ktorym ći máſzkárnicy rzezáni/ nie ſwymi/ ále Oycow ſwych Tytułmi/ vſtępować w zaſługách przeciwko Rzeczypoſpolitéy y mądrych Krolow muſzą. EAVNG. Z wielką pociechą ſwą ſłuchałem cie/ y zá toć dźiękuie/ żeś te zacne dwá Polaki bez wſzelákiéy vymy ich ſławy wyſtáwił: á żeś też niedał ſye zazdrośći vwieść/ ktora miedzy rownymi Rzemieſlniki w Rzemieſłách bywa: Nam figulus figulū odit: Tractant fabrilia fabri. Owa widze że ón prawdę mówił: Qui confidit virtuti ſuę, non inuidet alienę. Bywałem ia przytym/ gdźie ludźie przekładáli twoie pióro nád Hozyuſá y nád Krómeruſá. GOSP. Co ſye tycze zazdrośći/ ták o tym wiedz: cożkolwiek kto z dáru Bożego vwłacza komu / takowy non ſacrilegus, ſed hoſtis eſt Sacrorū: ieſt bluźnierzem Bożym hániebnym: bo cożkolwiek my mamy dobrego/ to Boże ieſt: á co złego/ to náſze. Otoż dáry Bożé w kim hánbić/ á co inego ieſt/ iedno prawdę w fałſz iáwny przeciwko Duchowi Swiętemu obrácać: á toć ieſt Peccatum in Spiritum Sanctum, quod non dimittitur neq; hîc, neq; in futuro ſeculo. od ktorégō mnie y kożdego Wiernego/ rácz Pánie Kryſte vchowáć. A co ſye tycze pióra mégō/ mnie doſyć ieſt ná tym/ że czáſem piſzemy to/ co ku dobremu Rzeczypoſpolitéy náſzéy drugdy być rozumiemy: ále iednák wiedz to/ á toć prawdźiwie o ſobie powiádam/ żem ia nie ieſt godźien w then czás świeczki ku czytániu dźierżeć/

kiedy

▶ Szpátna rzecz zazdrość.

◀ Dáry Bożé gánić w ludźiách/ wielki grzech.

kiedy Hosius czyta/ álbo Kromerus pisze : á ieśliże mie Hosiusowi álbo Kromerusowi zá thowárzyszá dáć chcesz / thedy podobno ná tho sye przygodźić im moge/ ábym zá Hosiusem Ksyegi / á zá Kromerem Kałámarz nosił/á zá nimi á nie przed nimi chodźił: á tego mie mówić y czynić to nie wstyd/ chociay ié wy zá plebeiusze macie/á ia iestem Okszyć/ y Szlachćic Polski:ná co by mie kto náganił/musiał bym wieść y práwá Swiadki / żem iest Szlachćicem: czym ia iestem Hosiusowi y Kromerowi nierówien: bo ia ludźmi inymi/ á oni sámi sobą Szlachectwá swego dowodzą / y to nie Herbem w Norembergu rytem/ále rozumem oświećonem/ y też dźielnością swą sławną przed Bogiem y przed ludźmi vkázuią. EVANG. Także w tych Herbiech nászych zacnośći żadnéy niemasz. GOSPO. Nie wiecéy w Herbie iest bes skutku zacnośći/ iáko list w wiesze álbo w wieńcu zacnośći bes piwá álbo bes winá. Zacna rzecz byłá Okszá/ále ónemu/ któregó dźielność naprzód tą Okszą piątnowano było : ktorą ią teraz będąc nikczemny / po dźielnych przodkoch swoich ku hánbie wiecéy nosze/á niżli ku czći swéy : oczym sye wiele pisáło od nas w pogrzebie Pánā Krákowskiego. EVAN. A cóż wżdy sye z támtem pogrzebem dźieie : teszno ludźi że ták długo ten Pogrzeb ná świát nie idźie. GOSPO. Oddałem go Synowi iego/ Pánu Woynickiemu / niewiem co z niem vczyni.

Orzechowski nierówny Hosiusowi áni Kromerusowi.

Herby bes skutku.

PANA Krakowskiego pogrzeb.

EVANG. Nie będźie práw Pan Woynicki Bogu y ludźiom y sam sobie/ ieśliże ón ten Pogrzeb v śiebie domá táiąc vmorzy: Rczytałem iuż płáczliwą Polską Elegią / ktorą opłákywa śmierć Pogrzebu támtego. GOSPOD. Ria bym temu nierad nie dla śiebie thák wielé / iáko dla przykłádu dobrego: bom w támtym Pogrzebie vpominał Panietá nasze Polskié / Ne sperent in incerto diuitiarum: A żeby nie przestawáli ná Herbiéch Oycowskich / pomniąc ná ono co był Vlisses Aiáxowi chlubliwemu ná sądźie powiedźiał: Nam auos, proauos & quę non fecimus ipsi, vix ea nostra voco.

Też sye w támtym Pogrzebie pokázálá drogá tym nászym Panietom/do wielkiéy godności: ktorą náten czás opuszczam. EVANG. Wierć nic z tego: ták teraz czynisz/ iákoby kto mnie chćiwemu ná Seym o Piotrkowie powiádał/co zá Miásto/co zá dwory/ co zá wieże ma/ á nie vkazałby mi drogi do Piotrkowá: ták też y ty/ wielbisz godność y dźielność/pobudzasz mie do tego/drogi mi nie vkázuiąc/ ktorą bym ia też godnym y dźielnym w Polszce był. GOSPOD. Ale mi o geś idźie bym nie przedłużył/ przepiecze sye nam/ á grzechy skwáśnieie: mać coś ieszcze powiedźieć Pápistá/czeg był niedopowiedźiał. EVAN. Ják sye widźi gesi/ y grzechu twemu/wole o tey drodze od ciebie słyszeć/á niźli te geś ieść/by mi też y przećiwko Marcinowi Swietey zgrzeszyć.

PAP.

PAP. Nie ſtáray ſye o mie krótko ſye ia odpráwie: bo iáko widze máło mi zoſtáwiaſz ku rzeczy moiéy: á tym ia mniéy mówić bede/iż ty mniéy mnie mówić zoſtáwiſz z Methodu swégo. GOSPO. Gdyż tego po mnie chcecie/vkaże wam ku dźielności wielkiéy dróge/ te ktorą ia ſam nigdy nie chadzał/álem ią iednák od tych ſłychał/ktorzy ią chadzáli: miedzy ktorymi ieſt ón wielki Rzymſki CICERo, ktory nowem Człowiekiem/ to ieſt chudego Ziemiánina ſynem bedąc/przez dźielność swą ktemu był przyſzedł/ że Rzym ón wielki zginął/á Cicero Rzymſki zoſtał: ſtoi y ſtać bedźie do ſkończenia Swiatá tego dźielnośćią swą. Ten bronięc Mureny Ziemiánina chudego ále mężá dobrego / przeciwko Káthonowi domem/ rozumem/ cnotą wielkiemu / thák mówi: Duę ſunt artes, quę poſſunt locare homines in ampliſsimo gradu dignitatis: vna Imperatoris, altera Oratoris boni. Ab hoc enim pacis ornamenta retinentur: ab illo belli pericula repelluntur. Cætere tamen virtutes ipſe per ſe, multum ualent: Iuſticia, fides, temperantia: quibus te ſerui excellere omnes intelligunt. Sed nunc de ſtudńs ad honorem diſpoſitis, non de inſita cuiusq; virtute diſputo. Otóż maćie coście wiédźiéć chćieli/ do dźielności wielkiéy dróge. Jezyk mądry/á ſerce walecznė: ktokolwiek álbo tym oboiem/ álbo z tych dwu Rzeczypoſpolitéy ſłuży / godnym być zwany może. EVANG. Wiec godności w inych ludźiech

▸ Drógá ku dźielności.

niemáſz iedno w Żołnierzu á w Mówcy: GOSP. Niemáſz. EVANG. Jáko to: GOSPO. Táko: Rzeczpoſpolita dwá tylko ſwé czáſy ma / Pokóy á Walkę: w pokoiu potrzebuie Oratorá/ktoryby madrze y o przyſzłych rzeczách rádził / y przedeſzłé rzeczy ſądził/y ninieyſzé rzeczy w cále Rzeczypoſpolitéy zachował: co bes wymowy żadną miárą álbo być/álbo dobrze być w Rzeczypoſpolitéy niemoże.

Którzy godni ſą.

EVANG. Tákże w téy twéy loquencyéy wielé być pokładaſz: GOSPO. Loquentia Brácie miły / eſt ſtultitia loquax, Eloquentia verò eſt ſapientia loquens: bes któréy nietylko pokóy domowy / ále áni walká poſtronna ſtać dobrze obyczáiem żadnym niemoże: Fruſtra enim ſunt foris arma, niſi ſit conſilium domi. któré Conſilium domowé wſzytko ſye iezykiem ſprawuie: ktory iezyk madrze mowny/ ieſt dar od Bogá nád wſzytkié dáry. Ten iezyk ludźie w iedne społecznoſć zgromadźił/Rzeczypoſpolité poſtáwił/ Práwá ludźiom dał/Miáſtá zbudował/wſzytkich cnót ludźi náuczył/y dróge im ku dźielnoſći y ku duſznemu zbáwieniu nákoniec vkazał. Ten iezyk niecnotę w ludźiach gáſi/cnotę mnoży: złé ludźi tepi/ dobré wielbi: przyſzłé rzeczy przepowiada / ku dobrym rzeczam ludźie gwałtem wlecze/ſzkodliwé rzeczy od ludźi odwráca / pokóy miedzy ludźmi iedna / ludźie żywi/nieprzyiaćielá łómi/ á przyiaćielá miáſtá ſwégo czći/ raczy mnoży. Nie dármoć ſye Duch świety

Jezyk wielki dar.

nád

nádApostołmi zniebá rozlany w ogniſtych ieżykách vkazał/ bo Swiát niczym inym/ iedno zápalonym práwdą wymowną iezykiem/ pod moc Bożą podbity ieſt. Którego iezyká daleko wietſza moc ieſt/á niżli mieczowa:á nietylko to z piſmá świętego znáć możemy/ ále y z Hiſtoryy ſtárych: Gdy Philip Oćiec Alexándrów/ v Cheroney Attyki był porażił/z wielką rádością kleſkác rękami / po woyſce biegáiąc wołał: Demoſthenes, Demoſthenes Peanieus: Demoſthenes, Demoſthenes Peanieus á to w bitwie Demoſthenes niebył/ále iż ráda á iezykiem Demoſtheneſowym/walke óne byli Attykowie przećiwko Philipowi podnieśli: przeto Philip nie Attyki ale ſámego Demoſtheneſá / zdał ſyę ſobie ná głowę porażić: którego iezyká iednego wiecéy ſye Król ón bał/á niżli wſzytkich Attyków. Którego Demoſthená gdy czytam/náczytáć ſye go nigdy niemoge: takież y Cycerónáy możeli być co dźiwnieyſzego pod tym ſłóncem nád piſmá ich/ których poważne ſłowá / mądre ſentencye/ przenikáią nietylko ſercá ludzkie / ále y te obłoki niebieſkie. Słuſznie tedy y Homerus wychwaláiąc Vlyſeſſá Mówce/Bogiem go być zowie: ná którego ludźie po miáſtu chodzącego pátrzą iáko ná Bogá. A możeſz być godnoſć w Rzeczypoſpolitéy na te godnoſć: y zali tákowy Mowcá v Krolá dobrego przodkować ſłuſznie niema. A bedźieſz kto ták śmiały / któryby z mądrym Mówcą chćiał

Nád wymowę nic dźiwnieyßego

sye vbiegáć v Krolá mądrego / do Biskupstwá/ do Woiewodztwá/do Kásztellánstwá/do Stárostwá/ do Márszałkowstwá / álbo do Kánclérzstwá/ y do innych zacności Korony. ORATori soli in Repub. palma danda est, mali być dobrze. Odepchniemyli tákowego Człowieká od Rády Korónney / y od. vrzędów innych/ z niemotámi pewnie nikczemnymi zostániemy. EVANG. O tákowé Demosthény y Cycerony v nas w Polszcze trudno. GOSPO. Nigdźiéy łatwiéy: nie wierze temu / áby lud ná świecie z przyrodzenia ku wymowie mądréy skłonnieyszy był nád Polaká. Pomnie Tomickiego Biskupá: słychałem téż Andrzeiá Teczyńskiég w młodości swéy/ ile teraz pomnieć mógę/ ludźie w Rádźie Krolewskiéy Demosthenowi y Cyceronowi bárzo podobne. Ale Andrzéy z Gorki Kásztellan Poznánski politissimus fuit Orator, Ciceroniano ludo dignus. przeszedł był óné piérwszé wszytkiem: Ale iuż tám ći requiescant in pace Weyźrzy w dźisieyszą Rádę Korónną/coć sye widźi (nie gániąc inszych) Pan Spytek Jordan Woiewodá Krákowski / y zali ón nie iesth Orator/w Rádźie krótki á słodki: który obyczay mowy HOMerus nász miły w Menelausie swym libro Ilyados iij bárzo chwali. Już poważna y gładka mowá Páná Wálentego Debieńskiego Podskárbiego/ á práwie Nestorá Polskiego: ktorą mowe w Nestorze swym tenże Poetá chwali: I zali iáko dzwonek

POLAcy wymowni.

w Rádźie

w Rádźie Krolewskiéy dźiś niebrzmi: Cóż tu rzeczéwá o Janie Ocieskim Kánclérzu Koronnym / y zali ón wzrostem/gestem/ y iezykiem ku wielkiéy ónéy wymowie krorą w Vliseſſu swym Homerus tenże wielbi/sye nieurodził: Który gdy od Krolá mówić powstánie/ naprzód iáko wryty pień ná ziemie pátrzy/ potym oczy podniesie/nieruszáiąc sobą áni ná práwo/ áni ná lewo/ reką áni nogą nie gra/ áni brody pociąga: gdy mówić pocznie/ słowá z vst iemu płyną: potokóm ónym iárém podobny/ ktoréży gdy ná iarz zbiorą/ płoty łamią/ bydlá/ domy/ kłody/ y łomy/ co sye ná winie / precz do morzá z sobą niosą: y niechce ia temu wierzyć / áby Król we wszem krześćiáństwie który miał Kánclérzá mądrzemownieyszego/nád Kánclérzá nászego: dobrzeć go Król nász ná końcu Rády swéy postawił/y iemu w Rádźie swéy EPILOG zostáwił. Dźiwné wóthá są iego/ iest w nich náuká / iest kochánié/ iest też wzbudzenié ludzkié wielkié: owo Kánclérz nász/co ini po części w mowách swych máią/to ón wszytko rázem v śiebie ma: nam & docet, & delectat, & mouet: owo iést Vir bonus, & dicendi peritus: którego Pánie Bożе rácz nam chowáć/ kn dobremu Rzeczypospolitéy ná czásy długié. EVANG. Rad to od ciebie bárzo słysze / żeś nam óne hárdą Grécką y łácińską wymowe/ná nászych Senatorzéch Polskich vkazał/ á żeś vczonéy wymowie przodek w Polszce dał: ále

strzeż te-

strzeż tego/ábyś Żołniérstwá tym nie rozgniéwał/ któré wieśz iáko na cie łáskáwo. GOSPO. By nałáskáwszé było/ tedy tho co w rzeczy iest/mówić sye musí. Stworzony Człowiek iest in animam viuentem, to iest/ in animam intelligentem, recordantem, uolentem, loquentem, non in animam bellantem. Y stworzón iest dla tego / vt operaretur, & custodiret Paradysum, PAN BÓG sam mówi. Walki z grzéchu nászégo sye vrodziły/dla ktorych radźi nie radźi żołniérze przećiwko niepryiaćielóm swym/iáko psi przećiwko wilkóm mieć musimi: o czym czytaycie Polyticorum libros Platonis: w ktorych Krye/gách tóż naydziećie/ co v Moyżészá czytacie: przed grzéchem Adám z Ewą w wielkim pokoiu mieszkáli / iedno zgrzeszyli hnet nástáłá woyná. Kaym zábił Ablá/ otóż woyná/ s kąd iáwnie sye znáczy/ że żołniérzá grzéch nasz vrodził: á mądrégo Mówce/ sam PAn Bóg z wielkiéy łáski swéy miedzy ludźmi postáwił: vt operaretur Paradysum: hoc est, vt excoleret moribus, atq; vita humanum genus, & custodiret illum: hoc est, vt retineret homines in ciuitate communione Iuris atq; vtilitatis societate. Przeto iáko Lékárze lepszy ći są/ ktorzy Człowieká zdrowégo od choroby we zdrowiu záchowáią: á nizli ći ktorzy chorégo lecza: ták też dáleko známienitszy są ći ludźie/ ktorzy w pokoiu ludźie záchowywáią/á nizli ći ktorzy ie od niepryiaćielá bronią: wielkié są obiedwie

Żołnierska godność.

Gene. ij.

Walki z kąd wzrosły.

té rze-

té rzeczy : ále iedná muśi być piérwsza / á druga wtóra miedzy nimi. EVANG. Pozwalam ci tego/ bo widze iże ták iest : ále proſze cie/ gdyż iedno miedzy mądrégo Mówce/ á żołniérzá mężnego/ wſzytke godność dźieliſz: cóż rzeczeſz o nas Dworzánoch. Niemáſz ná Dworze żadnego / któryby ſye zaſłużonym/dźielnym/y godnym być niewolał : Bá mówże/czemu milczyſz? GOSPO. Boie ſye was Dworzan rozgniewáć. EVAN. Nie rozgniewaſz/ mówiedno : prawde ták iákoć Bóg mił. GOSPO. Wymiono Bożé : nie wietſzéy godności zdádzą mi ſye być Dworzánie v Krolá/nád Pánny cudné y vbránė we fraucymerze v Królowéy. EVANGEL. Há há he/ k czemuć nas przyrównał. PAP. A zaż le ku pieknem Pánnóm. GOSPOD Wiere ia niewiem/ co innégo ieſt then Dworzánin/ który ná woynie niebywał / áni rzeczy wielkich Korónnych ná dworze álbo gdźie indźie nieſpráwował : á któryiedno kábaty rzezał/ ſtroie wymyślał / máſzkar pátrzał/biésiad ſzukał/grał/ miłował/ błaznował/ vtracáiąc ná Dworzenie bacze komuby miał być táki Dworzánin równy/ iedno pieknie vbránéy á dworſkiéy Pánnie/która z pewnéġ datku Królowéy ſłuży. EVANG. Wiec bym ia iedno wźiąwſzy dźieśieć złotych ná czwierć roku od Krolá ná koń / miał te vtráte wieść na dworze Królewſkim GOSPOD. Król tobie vtrácá ćniekaże : vtrácíſzli/ to ſobie ná-

Dworſka goonoſć.

gradzay dziesiącią złotych/ które ná kón bierzesz kożdy kwártał: y niemożesz sye y Práwem wiecéy ná Królu domoc/rzeczeć Król/cóm z tobą zmówił toć dáie. EVANG. Nie służyłby żaden Królowi tym obyczáiem. GOSPO. Sługowáli pierwéy stárym Królom dworzánie/po dziesięci złotych ná kón biorąc/ á bywáło w Polszce dobrze/y bywáli ná dworze ludzie godni/ które też my pámietamy: teraz wszytko zwłoszáło/ále mnie nic do tego:tylko to mówie áby byłá pro merito cuiusq; merces. Powiedáią że iednégo czásu/przyszłá był ieden Dworzánin do Alexándrá Mácedońskiégo Królá dzielnégo / Król ná swym dworze chciał Dworzániná swégo kożdégo dzielności doświádczyć: kożdy z Dworzan vkázował co vmiał: ieden gdy nań przyszło / postáwiwszy igłę/ w vcho igláne ziárnem mákowym zmierzał/y trafiał: wszyscy dziwowáli sye miernośći iego/y spodziéwáli sye że by miał był wielice od Krolá zá to być dárowan: Król vczćiwszy y obdárowawszy inné Dworzány swé wedle godności: temu iednemu zá dzielność iego kazał mu dáć máku korzec. Tákże też bráćie miły tá wászá Dworzká godność/ktora nieczym innym ozdobna iest/iedno szkápą/kábatem/mászkárą/ niebacze czym by miálá być inem od Królá raczona/iedno dziesiącią złotych. Nie mówie o tych Dworzánoch/którzy z dworu ná woyny zieżdżáią/ hufy wodzą/zamku dobywáią/á Koronę

Dworska godność Alexánder wielki/ iáko raczył.

Polskiey

Polskiey bronią: iáko mamy Dworzánina zacnego Káspra Zebrzydowskiego/Kásztellana Lubelskiego/ktory ziechawszy z dworu/ Hetmánem dzielnym teraz był w Litwie przeciwko Moskwi. Są też y inni zacni dzielni ná Dworze ludzie/ ktorych dowcip y dzielność/tak ná Woynách/ iáko y ná Poselstwách dzielna iest: wiemy w iákich rzeczách/v ktorych Krolow Krzyski Dworzánínem bedąc Posłem bywał: z ktorego śmierci/nietylko Dwor Krolewski/ále wszytká Polská wielką szkodę wzielá. Stánislaw też Wapowski y zali v Cesárzá Krześćiáńskiego á potym v Wenetow od Krolá Polskiego/bedąc Dworzánínem/wdzięcznym Posłem nie był: ktorego cnote/ obyczáie/náuke wielką pismá/ znacie. Tak też o Janie Leśniowskim sąsiedzie nászym tož trzymam Człowiek biegły iest w Poselstwách/ y w spráwách Krolewskich znáczny. O takowych ia nic Dworzánoch niemowie: ále o onych mowie/ktorzy nic nieczynią/iedno vbrawszy sye przed Krolem/iáko Pánny przed Krolową stoią/ktorym zá wszytke ich dziel nosć/dziesięć złotych tylko ná kwártał dawam.

Zebrzydowski.

Krzyst.

Wapowski.

EVANG. A nic wiecéy: GOSPOD. A to ná nie wiele: á zaż by ty to chwalił/aby to Krol miał dáć mászkárze nikczemnéy/ co powinien iest dáć dzielnym Sieniawskim/ Stárzechowskim/ Jázłowieckim/Strusom/Zamoyckim/ Tárłom/ Gecygniowskim/ktorzy nie ná burgu ále ná polu/nie w tancách

ále w szańcách/ nie w mászkárze ále w kirysie / nie ná biesiedźie ále ná walce gárdłuią/wiek swóy trawią/służąc Królowi y wszytkiemu Królestwu iego: które nie kogucí ku tańcu/ále trąby ku hárcu budzą: którzy niemyślą iákoby sye Pánnie podobáć/ ále iákoby sye z nieprzyiacielem ná świtániu potkáć.

EVANG. Czyścieś tu nas wystáwił: GOSPOD. Krzywdy tu wam o demnie niemász żadney/daycie we dyabły mászkáry które zá sobą woźicie: Vestis enim est testis, quales intrinsecus estis: porzućcie obyczáie niewieścié / imcie sye mestwá/ imcie sye náuk/ gdy ná Dwór do was my Ziemiánie przyiéżdżamy/ radźcie o nas: czći gárdłá y státków nászych/ przed Máiestatem Królewskim bróńcie: & sic eris mihi magnus Apollo. Ale ieśli ty będźieś sye domagał v Królá Biskupstwá / Woiewodztwá/ Kászteláníey álbo Stárostwá/ niprzécz innégo/ iedno żeś buiáiąc ná Dworze vtracał swé/ nie będźieś práw Rzeczypospolitéy/ gdy tho weźmieś będąc niegodnym/ cogodnym ludźióm sobie Rzeczpospolita chowa: których ludźi godnych dźielność Rzeczpospolita niczem inem iedno wymową á mestwem / wedle mądrego Ciceroná iákoścíe słyszeli sądźi. Ale iuż ty pánie Pápisto którys sobie odpoczynął/w rozmowie moiéy około dźielności: czás iest ábys konał to coś począł: á nam powiedźiał brácli álbo nie bráć/ á iáko bráć/ Król nász Alexándrowem Státutem ma / co

rozdał.

rozdał. PAP. Chćiwie to rad vczynie/ gdyżeś ty mnie iuż náuczył co godny álbo godność/co dźielny álbo dźielność w Rzeczypospolitéy iest / y ku temu wszystek ostátek rozmowy swéy stosować bede : ále iużeście słyszeli że Krolowi Polskiemu / áby bogáctwo swé ono Krolewskié poddánych swych mnożył/ otworzoną rękę przećiwko zásłużonym á godnym ludźiom záwsze mieć przystoi:á zámykáć Krolowi ręke nic innégo nie iest/iedno niszczyć bogáctwo Królewskié/które godnością tylko dźielnych ludźi stoi/á nie żadną rzeczą inną:ktemu ieszcze rzecz przystoyna nie iest/ áby z nas kożdy mógł z swégo dáć co komu chce / á żeby Krolowi to iest Rzeczypospolitéy/ nie wolno było dáć z swégo słudze godnému swemu : bo Rzeczpospolita dáie/gdy Król z Rádámi swemi zásłużonym ludźiom dáie:á iż sye Rzeczpospolita ná nierządné rozdawánié skárży/może vrzednem Sądem nie temi Vniwersałmi/to náleżióno być/komu co Król dobrze dał / wedle zasług kożdégo / á komu niedobrze. A iż bym to ná kilku osób pokazał iako by to być miało : wezme Páná Mikoláiá Sieniáwskiégo/Woiewodę Ruskiégo /którégo niech Król Pozwem przed sye ná Geym pozowie/áby ón z imienia iemu dánégo Krolowi zstámpił/á to co wźiął od Krolá áby zasye wrócił. Stánie Woiewodá y odpowiedáć przećiwko Instigatorowi bedźie: y ták Sądownie Instigatorá spyta:Spráwiedliwali iest

KRÓL ßczodrobliwym ma być.

Sądy o godności.

rzecz: Królom dobrze czynić dobrodźieiom swym/czyli nie? pewnie rzecze że iest rzecz sprawiedliwa. Będzie zásye tenże Woiewodá Krolá pytał / przystoili Królowi słownym być / czyli nieprzystoi? pewnie odpowie iże przystoi. Ná koniec tenże Krolá spyta/ powinienli Król iest pod swą przysięgą kożdeg przy swym własnym záchować: odpowie Król iże powinien. A gdy mu ná pytánié iego ták odpowié: rzecze mu ták Woiewodá: Tedy Królu sprawiedliwie ty mnie masz wedle przysięgi y wedle slowá swégo Królewskiego przy tym zostáwić/ coś thy mnie dał dobrodźieiowi swemu / y sługe wiernemu Królestwá swégo: A vkázuieć thu zasługi y dobrodźieystwá swé / przeciwko tobie/ y przeciwko Królestwu twemu: stárzałem sye y osiwiałem/ gárdluiąc wednie y w nocy/ źimie y lecie/ przeciwko nieprzyiaćielom twoim/ z Alexándrem y z Prokopem / z brácią rodną swą/ y z Hieronymem/ z Mikołáiem/ z Ráphałem/ y z Janem czteromá synmi swemi/ którem iuż zápráwił krwią nieprzyiaćiół twych ku służbam twem / przeciwko wszytkim mordam Tátárskim y Wołoskim: dwánaśćie kroć z Rycérstwem twym bitwym wygrał/ dwiem tylko z nich strácił: ná Wołoską hołdowną źiemie twoie / Imieniem twoim / hołdownégo Woiewodę Alexándrá byłem wsádźił: wieźieniam dla ciebie ćierpiał/ránym z hárców odnaszał / więźniem Wołoskié y Tátárskié / do ćiebie

Zasługi Woiewody RVskiego.

zwyćiężc á

zwycięzcá sławny twóy / z polá odsyłał / swym własnym chlebem niemáiąc drugdy pomocy od ciebie żadnéy/strzéglem wszytkiéy kráiny Ruskiéy/ osádziłem ia tobie Królu Podolskié puste kráiny/nápełniłem ludźmi/ oraczmi / Miásteczki/ Wśiámi Ruskié pustynie: á krótko mówiąc / pod moiem Hetmánstwem niezgineloć w Rusi Miásto żadné / nie Zamek / nie Powiát żadny: á ieśliże stałá sye kiedy zá mnie wtarczká iáka w ziemie twą/zá Hetmánstwá mégo: toć przyczytano być musi nieszczęściu ónemu które po ludźioch á nie po drzewie chodźi. A to tu przed tobą ze dwomá brácią/ á ze cztermi synmi sámośiodm stoie: czym ia ich płaczliwé vtule / czym ich rány zlécze/które dla ciebie od nieprzyiaciełá twégo wźieli: co też nieprzyiacielóm twym Turkóm/ Wołochóm/Tátaróm opowiem: gdy vsłyszą żeś ty mnie to iáko złoczyncy inszemu wźiął/coś mi pierwéy zásłużonemu był dał: nie sámégo mnie Królu Polski każiśz nie sámégo / ále mie niszczyśz sámośiodmégo:=przystoi tobie Królowi mnie stáremu prace y nedze méy vstáwicznéy / á nie dániny twéy mnie vymowáć/którymi żywie té wszytkié/ y Rycérstwo twoie służąc tobie: co ieśli vczyniśz/ mnie y bráciey méy y synóm moim myśl skáźiśz/ y chuć w nas zgáśiśz ku posługam swym / á sam nieslownym y niesprawiedliwym Krolem v wszech ludźi zostánieśz.

Gdyby ták ten czesny y sławny mąż ku Królowi

Pánu

Pánu swemu mówił/ iákóż to prawdźiwie ón mówić może/coć sye zda miałáliby mieysce tákowa mowá v Krolá nászego spráwnie mieć? GOSPOD. Hánbá zápráwdę wielka iest wszégo narodu Polskiégo/gdy ludźie wszyscy ták domowi iáko też y postrónni vsłyszą/ że Mikołay Sieniáwski z brácią y z synmi swemi/rány/vtráty/nedze/prace/ y gárdłowánia swé przy sobie zádźierży/ y wdomu swym posobie ná wieczné czásy zostáwi: á dathki któré od nas zá to wźiął/ Státucińskiem iákimsi Alexándrowem vtráci. PAP. Wieléć tákich Sieniáwskich bedźie: á coć sye zda Jan Stárzechowski Woiewodá Podolski/y zali tegóż mówić ná sądźie pozwány niebedźie: Krolu dobrześ mi to dał/záslużonemuś z przodków swoich sługze swemu dał: mnie w Sokálskiéy bitwie kilká stryiów rodzonych zábito/mnie Oćiec móy od młodości méy ku służbam twym ná Podolu/w Litwie/ w Moskwie przy sobie ćwiczył: sam iákoć służył przez swóy wiek wszystek Bóg y ludźie wiedzą/ zostáwił mie po sobie gotowym sługą tobie/ która potrzebá/ która woyná/ która posługá woienna iest/ któreybym ia omieszkał: otworzyłem gumná/ stáynie/ obory/ piwnice y komory swé brácieý y sąsiádóm swym/żywiąc á chowáiąc ié ku posługam twym: weźmieszli mi ty to cós mi dał/ náprzód Práwo moie y rzeczenié swé Krolewskié złamiesz/a potym wiela ludźi godnych tobie przy mnie

JAN Stárzechowski.

ogłodźisz

ogłodźiſz/y ſam ſobie ſtracíſz. GOSPO. Jáko żałoſćiwa ták przyſtoyna mowá tych to cnych Pánów ieſt/ktorey mowy by też mogli ná ſądźie przed Máieſtatem Krolewſkim náſzy mili Herbortowie vżywáć/ktorzy z Czech wyſzedſzy z Krolem Kázimiérzem wielkim/Ruſką źiemie pod moc Polſką podbili/y niebyło potym Krolá w Polſzce żádnégo/zá ktorégoby dla Rzeczypoſpolitey Herbort ktory gárdłá niedał: opuſzcze ſtárą pámieć/ále zá ludzkiey pámięći pátrzay co Herbortów poginęło: Fryderyká Herbortá w Sokalſkiey bitwie zábitho: Seweryná y Obertyná: Andrzeiá thęż/ktorego wierną poſługą Pan Jan Tarnowſki Stárodup zamek był wywroćił/zmordowánego támtą woyną/pogrzeblíſmy we Lwowie/ Janá też Herbortá Stároſty Barſkiego śmierći/y dźiś ieſzcze náplákáć ſye niemożemy/ zá prawdę dźielny y godny naród tych to Pánów Felſztyńſkich ieſt: y zaż thęż nieſłychacie Wálenty Herbort Biſkup Przemyſki/iákim Biſkupem ón dźiśia ná Conciliū w Trydencie ieſt: wyſádźiło go wſzytko Concilium, ad colligendos omnes abuſus Eccleſiaſticos: ku czemu przydano iemu dwánáśćie drugich Biſkupów/miedzy ktorymi ón Pryncypałem ieſt/ktory ná ten czás wſzytkę zacność Krolá Polſkiego y Krolęſtwá iego ná ſobie noſi ná ninieyſzym świętym zborze Trydentſkim. Jan też Herbort Podkomorzy Przemyſki/brát rodny Biſkupá tego/ o ktorym tru-

Herbortowie.

Wálenty Herbort, Biſkup Przemyſki poſłał ná Koncylium.

Przemyſki Podkomorzy.

dno iest powiedźieć vczeńszymli ón iest czyli cnotliwszym/Státut Koronny ták nam porządnie rospisány dał/że by nam Pan Bóg á pokóy domowy miły był/mógł by kożdy bes Prokuratorá wedle práwá ieden drugiemu praw y Práwá być. A gdyż tá iáwna dźielność iest domu Herbortowego/powiedźcieſz mi Herbort kożdy pozwány o dánine iáką Królewską przed Królá/ y zali spráwiedliwie z Moyżeſzem wspominaiąc posługi swé/y domu swégo/niebedźie mógł vżyć onégo ku Królowi swému: Recordare Domine ad Abraam & Isaac & Iacob. PAPIE. Prawdźiwieś tu wyſłowił dóm Felsztyński/y zasługi domu tego: ále gdy oni pozwáni ták mówić ná sądźie Królewſkim bedą/co zá Dekret Król wydał: bo Statut Alexándrów brać Królowi każe.

GOSPO. Wiere ia niewiem/ iákoś sądźić począł ták też skázuy. PAP. Ait Prætor: vti possidetis, ita possideatis. Ja bym ták skazał: á wolałbym áby sye Alexándrów Státut doszczątká spádał/á niżliby dobrodźieie Korony nád słowo y nád rzeczenié Królewſkié mylić sye ná swym KRolu mieli / gdyż kożdé Práwo ma być iustum, honeſtum, vtile: á gdyż then Státut Alexándrów neq; iusta Lex eſt, neq; honeſta, neq; vtilis, tollenda non solúm ex Legum libris, ſed etiã ex regni finibus eſt. Neq; enim iuſtum eſt, malefacere bene merentibus: neq; honeſtum, fidem non ſeruare Regibus: neq; vtile per iniuriam viros à Repub. alienare

Niesprá-wiedliwy Státut Alexándrów.

fortes

fortes. Co gdy to wszystko wsobie Státut Alexándrów ma/ słusznie skażony y wymázány z Státutu práw Polskich być ma/iáko Rzeczypospolitéy nászéy bárzo szkodliwy. EVAN. A cóż rzeczemy o summách pieniężnych / którymi bárzo zniewolony iesth stół Królewski/ wiec też przedsye Król ma dzierżeć té listy które ná té summy dał? PAP. Y bárzo ma dzierżeć/ chceli Król dosyć swému słowu vczynić: y nie dopuści tego wstyd wrodzony Królowi nászemu vczynić / áby ón miał imienie bes pieniedzy ludźióm brać/które od ludźi ná imienie pod swym słowem Królewskim wźiął. EVANG. Rzecze Król wedle Státutu Alexándrowego / wróć mi bez pieniedzy imienie / czemuś mi dawał przeciwko Státutowi? PAP. A ia też ná to zásye rzekę Królowi/ á czemuś ty ode mnie brał Królu pieniądze ná imienie/ wiedząc iż to iest przeciwko Státutowi.

Summy pieniężné.

GOSPO. Toć tu sek przystoyniéy było Królowi/ ode mnie niebráć/á niżli mnie iemu niedáwáć: gdyż Rex præsumitur magis scire leges Regni sui, quàm ego. Cóż by tu vczynić/ áby tá sámolówká iáwna/miedzy námi á miedzy Królem nászym w Polszce niebyłá? PAP. Jabym ták rzekł / popisáć Inwentarze kożdego zasłáwnégo imienia/ á obliczywszy dochody spráwiedliwie dáć wydzierżeć dzierżawcy onemu summe wedle dochodu rocznégo / y postánowić z nim látá wydzierżawánia wszytkiéy summy/

ſprawiedliwie ná Seymie. GOSPOD. Podoba mi ſye tá drogá: wſzák też ieſt Státut De extenuatione ſummarum in bonis Regalibus. Owo ták z ćiebie rozumiem/ że ty chceſz áżeby Król we wſzytkich rzeczách dobrotliwym Królem/ dobrze czyniąc/ dobrym y ſłownym/ kożdégo przyſwym záchowuiąc/ v nas wPolſzce był: áżeby nie Vniuerſalmi/ ále Gadem Seymowym ſądźił ſye Król z námi/ dobrzeli nam co dał albo nie dobrze. PAP. Tego chce zá prawde: bo co ſye tycze Vniuerſałów/ Vniuerſalia ędicta neminem angunt, niſi quem tangunt. Juriſtowie mówią. Práwo zákázuie kráść/tym tákowym Práwem nie pierwey złodźiéy zginie/áż świátki álbo licem przekonány we złodźieyſtwie bedźie: ták że théż y temi Vniwerſalmi żaden v nas imienia swégo nie ſtráci: bo mamy my ono Práwo mocné ná którym wolność náſzá Polſka ſtoi: Neminem captiuabimus, nemini bona adimemus, niſi iure conuicto: muſi tedy być Pozew ná mie wydány miánowićie/ cum cauſa & cum clauſula, Iudicialiter reſponſurus: y ma tákowy Pozew być położóny przez Woźnégo in bonis citati. á gdy ták Król przećiwko mnie właściwie poſtąpi/ wten czás ia winien bede przed Królem ſtánąć/y o dánine swą ná Pozew odpowiedáć: aliás non. Y ſłychałem ia to od ónego mądrégo Pána Janá Tarnowſkiégo/ który ná przeſzłym Seymie Piotrkowſkim/ gdy ſye był przećiw tym Vniueſałóm zápárł/

Co Królowi przyſłoi.

Vniuerſały nikczemne.

ták ma-

ták mawiał: Może káżdy z nas ná tákowé Vniuerſały dobrze ſpáć: abowiem gdyby Stároſtá ad rumandū do imienia mégo iechał/ia bym mu we wrociech záſtąpiwſzy rzekł/ nie ieżdżi do mnie Stároſto/gwałtu mi nieczyń/ niebyłem nigdy pozwány/ nie ieſtem żadnym Práwem przekonány/ bedżieſzli mi gwałt czynił/bedeć ſye bronił. Ták ón Pan mądry mówił. EVANG. Wiereć ſye nie ieden Stároſtá omyli/ieſli poiedżie ktory do kogo ná rymácyą wedle tych Vniuerſałów. Ale gdyżeś mi iuż Exekucyą Krolewſkiey Oſoby doſtátecznie moiem zdániem wypráwił/ieſzcze nam o Sądżie á o Obronie co powiedz: iáko ſądżić á iáko też bronić Król nas ieſt powinien. PAP. Powiemći ták y o tym/ iáko rozumiem. GOSPO/ Jedno krótko proſze/ bo iuż południe nádchodżi/ á geś ſye też dopiéka.

Dyálog Siodmy.

☞W tym Dyálogu rozmowá ieſt około Obrony á około Sądów.

PAPIEZNIK. EVANIELIK. GOSPODARZ PACHOLE.

PAPIEZN. Pospolićie ludźie mówią/że Król nam dwie rzeczy ieſt powinien/ bronić nas/á sądźić nas: obiedwie rzeczy Królowi są przyſtoyné. quia,& honor Regis iudicium diligit,& accingitur Rex gladio ſuo ſuper fœmur ſuum potentiſsimè

PSal .98. & 44.

KRÓL nic niepowinien ſiedno to co przyſiągł.

Ale gdyżeſmy pierwéy ná to ſye byli zwolili/że Król nic nam wiecey nie ma iśćić /iedno tho co nam w przyśiedze ſwéy obiecał: bárzo bym rad ábý kto mi to pokazał/że Król iáko mnie w przyśiedze obiecuie bronić/bo mówi w przyśiedze pro poſſe meo defendã. ták téż mie Król winien z tobą o krowe moie álbo o koze sądźić: widze że wſzytká przyśiegá Królewſka ma wſobie tylko to/ quod vniuerſitati POLonicę commune, & publicum bonum eſt: iáko są lura,libertates, Priuilegia, Literę,immunitates Regni Polonię,& defenſio Terminorum eius: priuata autem, hîc ſilentio prętermittuntur omnia: ktoré są meum & tuum. y ták ludźie mądrzy Króla wykłádáią: REX miniſter eſt Reipub. non autem rei priuatę,quę conſtat meo ac tuo:

o których

o których ſą Státutá Koronné/ná które priuata wyſádzeni ſą Sędziowie/ y Woiewodowie/ ále de illis quę communia ſunt, ná których wolność y zacność Koronna ſtoi/ o tákowych rzeczách rádźić z Rádámi ſwemi Królowi náſzemu przyſtoi: y rad bym to wiedźiał / iákobyſmy przyſięgą Królewſką do tego Królá przyćiſnąć y to mu pokázać mogli/że ón mnie winien ieſth z tobą o miedze przeorańą álbo o ſpáś ſądźić / odłożywſzy Rzeczypoſpolité ná ſtrone.

EVANG. A to w przyśiędze ſtoi iáwnie / lura w czym ſye zámykáią/ y Statuta o twoim y o moim vczynioné. PAP. Podobno to ták ieſt iáko ty mówiſz: áleć v Láćinników to ſłowo Ius, iáko y v Gręków τὸ δίκαιον, idem ualet quod iuſtum, integrum, religioſum, verum, ac iuſtum: iákoby Król chćiał ták w przyśiędze ſwéy rzec/ Ego Polonię Rex, iuro, quòd omnia integra, religioſa, æqua, vera, ac iuſta, in Regno meo Polonię attendam & cuſtodiam. bo to co ty zowieſz Státut/ to po láćinie zową Lex, quę eſt iuſtorum iniuſtorũq; diſtinctio, quę ſupplicio improbos affi-cit, & deffendit ac tuetur bonos. EVAN. Wiec Król Appellácyy Seymowych od Ziemſkiégo y od Wiécowégo Sądu/ które prze den przychodzą/ ſądźić v nas niebędźie: PAP. Odpowiemći ná to/ ále ćie pierwéy ſpytam o to/ teraz idźie o Litwę Królowi z Moſkiewſkim/ o Wołochy z Deſzpotem/ o Polſkę z Turkiem/ o Iſflanty z Królem Duńſkim: powiedz

LEX quid:

że ty

że ty mnie/ mali Król zániechawszy wszytkié práce y rády/około ták wielkich nieprzyiaciół Koronnych/ wszystek Seym Piotrkowski / około twoich szkap/ świni / krów / y około spási z Rádámi swémi strá-wić: czyli wybrawszy ná ten móy á twóy sąd/ludźie cnotliwé á wądré / sam o nieprzyiacieloch Korony swéy y obronie Królestwá swégo rádźić: gdyż káżdy Seym Wálny/przed oczymá swémi niema mieć iedno Rzeczpospolitą/ bo Seymy dla tego składáią áby ná nich rádzono o pięći rzeczách/wedle Arystotelessá X: Rhetoricor. pierwsza rzecz iest: Dochody Koronie/iáko są Mytá/Zupy/ Stárostwá y iné ku skárbu Królewskiému należące rzeczy. Druga rzecz iest Seymowa/Woyná á pokóy/iáko to teraz iest o Iflanty quęstia v nas/mamyli ié do Korony w ieiedność przyiąć/á ich od Moskwy bronić czyli nie: á-byśmy głupie złotą wedą ryb nie łowili / iáko Au-gustus Cesarz:/ około szkodliwych á niepotrzebnych walkách mówił. Ták też mámyli Deszpotá w Wo-łoszéch zániechác czyli nie. Trzecia iest rzecz około obrony Korony / która ze wszęd otworem teraz ko-żdemu nieprzyiacielowi swému stoi: Czwarta rádá Seymowa iest około hándlów/iákobyśmy té rzeczy których názbyt mamy odbyć mogli / á tych których niemamy łatwie dostáli. Oto Kupcy w Polszce ni-szczeią / oto drogość v nas wielka / oto Ferdynánd Cesarz składy nowé ná Slązku poczynił/wielkié clá

Spráwy Seymowé:

1

2

3

4

ná kupce

ná kupce nasze vstawił/ s kąd drogość nieslychána teraz iest w Polszce. Piąta Seymowa quęstia iest/ iákoby nam Práwá szły/ á spráwiedliwość rychła á snádna v nas byłá/ ktorey niemamy. Pátrzayże ieśli spráwiedliwa rzecz iest/ álbo bedźieli to wedle przysięgi Krolewskié/ opuściwszy Seymowé quęstię ták wielkié/ ná moiem á twoiem bydle/ wszytkiemu Krolowi z Rádámi swemi vwiąznąc: cóż ná to mówisz: EVANG. Ciężek ći iest mnie mój sąsiad/ alec też Moskiewski Litwie/ á Turek Polszce z Wołochy y z Tátáry nie lekszemi są. PAP. A cóż tu wzdy lepszego obiéraśz/ krowelí swą o ktorą mie pozywaśz/ ábym ći ią z winą zá Dekretem Krolewskim ná Seymie wrocił/ czyli wszytke Polskę/ abyś w niey zá Rádą Krolewską/ po tem Seymie z żoną z dźiećmi y z wolnościámi cały był: EVANG. Porwanáby biesu swoią krową/ iuż bym ia ná Sędźiego álbo ná Woiewodźinem Dekrécie/ o krowe swą przestał/ bysmy iedno wszyscy in commune cáli w Polszce byli. PAPIE. Tedy sam wyznawaśz/ że Krolewski vrząd wszytek ad publica extenditur, non autem ad priuata: ábowiem tá zwierzchność Krolewska w Polszce górą idźie/ wysoko ten Orzeł lata/ mégo á twégo/ to iest tych rzeczy niskich niebaczy: bo nie ná dół ná źiemię/ ále wzgore w niebo wszystek pátrzy: á chceśz żeć to vkaże/ że Król by dobrze chćiał/ Sądom tym dosyć vczynić niemoże. Jest

Státut Krolá Zygmuntów ktory sye ták poczyna: Consentimus vt Cauſę ad Conuentum Regni generalem deuolutę, duobus in ſeptimana diebus, quarta & ſexta feria per nos deinceps cognoſcantur, & iudicentur: & concluſione facta Conuentus, nemo poſtea in cauſis ad Conuentum deuolutis, iudicari debebit ac poterit. Wedle tego Státutu/ pytam cie możeli Król vczynić doſyć Sądóm Mieſckim/ Grockim/ Komiſárſkim/ Podkomorſkim/ Ziemſkim: Wiécowym/ y też ſwym Królewſkim własnym/ ſądząc wſzytke Polſke/ Ruś/ Prusy/ Mázowſze/ Litwe ná Seymie dwá dni w tydźień tylko/ á nád to my Krolá dáley wyćiągnąć niemożemy/ byſmy dáli Krolowi nie dwá dni w tydźień ná Seymie/ ále by przez wſzyſtek wiek żywotá swégo/ nic innégo nie czynił Król iedno ſądźił/ tedy Człowieczeńſtwo iego nie ździerży tego/ áżeby ón ták wielkié á okrutné brzemie ná ſobie ździerżeć mógł/ nam & illi oculi carnei ſunt: też ći mu ſye wżdy kiedy odpoczynąć chce/ iáko y mnie: Liber mihi eſſe non videtur, qui aliquando nihil agit. nie glupie mowił ieden. Powiédz mi/ Moyżeſz świety miał co nád Króle náſzé dźiśieyſzé/ czyli im ón ſpráwą y też dźielnośćią rowien był: EVAN. Grzéch ták mówić/ bo mowi ták piſmo o Moyżeſzu. Erat autem MOYSES FILIVS Centum & Viginti Annorum, quando mortuus eſt: non calligauit oculus eius, nec fugit vigor eius, &c̄ Et non ſurrexit Propheta ampliùs in

Król ſądźić nas niemoże.

Sądy Moyżeſzowé.

Deu. 34.

Iſraël ſicut Moyſes, quem noſſet Dominus facie ad faciē
PAPIE. A wżdy ten ták wielki Moyżeſz niemógł
Sądóm ludu ónego ſproſtáć/którégo świekier iego.
Jethro tymi/ſłowy gromi o Sądy: Non bonam rem exod 18.
facis, ſtulto labore conſumeris & tu & populus iſte, qui
tecum eſt: vltra vires tuas eſt negocium, ſolus illud non
poteris ſuſtinere: ſed audi verba mea atq; conſilia, & erit
Dominus tecum. Eſto tu populo in his quæ ad Deum
pertinent, vt referas quę dicuntur ad eum, &c. Prouide
autem de omni plebe viros potentes, & timentes Deum,
in quibus ſit veritas, et qui oderint auariciam: et conſti-
tues ex eis tribunos, & centuriones, & quinquagena-
rios, & decanos, qui iudicent populum omni tempore:
quicquid autem maius fuerit, referant ad te, & ipſi mi-
nora tantummodo iudicent, leuiusq; ſit tibi, partito in a-
lios onere. Si hoc feceris, implebis imperium Dei, et prę-
cepta eius poteris ſuſtinere, & omnis hic populus reuer-
tetur ad loca ſua in pace. Quibus auditis, Moyſes fecit
omnia quę illi præcepérat. Tedy Moyżéſz którému
Król żaden dzielnośćią áni ſpráwą w Rzeczypoſpo-
litéy/áni był rówien/ áni równym być może: ſpro-
ſtáć ſądu ónego ludu niemógł/á to tám niebyło áni
Podkomorzégo/áni Komiſarzá żadnégo/ áni máie-
tnośći żadnéy: á cóż my o ſobie rzeczemy / którzy
dálekośmy ſą od Moyżéſzá ciałem y duſzą. Jeſliżeć
Moyżeſz ſtulto labore ná Sądźiéch onych vbogiégo
támtego ludu conſumebatur, pewnieć ſye Król náſz

Niezno-
śné iest
brzemie
pOlſkiéj
Krolá.

ná Sądźiéch náſzych wſzetecznych długo nieoſtoi: y niewierzę ia temu/áby ktory Człowiek chciał być v nas Krolem Polſkiem/ gdybyſmy mu roſpowiedźieli/że bedźieſz winien naymnieyſzé rzeczy ſądźić/ y ſzewce o kopytá gdy ſye zwádzą/ſądźić ty bedźieſz: niepodeymie ſye tego żaden/mówie o tym/ktoryby nie obietnicą tylko/ ále ſkutkiem doſyć czynić temu chćiał. EVANGEL. A iákóż Krolowie piérwſzy przodki náſze ſądźili: PAP. Jáko ſye óni ſądźili/łatwie tho poznaſz z Kſyąg ſtarych: Pódź do Páná Krzyſtoporſkiégo Piſárzá Gierackiégo/gdy bedźieſz w Piotrkowie proś go abyć vkazał Seymowe Sądy/zá Jágellá/álbo zá Kázimiérzá Krolá: wietſzą naydźieſz dźiś iedne Komelſkiégo cauſe/á niźli ſpráwy wſzytkié Seymowé byly. Zá czáſów Krolowónych tydźień Seym ſtał/ná koniech ſiedząc zKrólem po Tátárſku przodkowie náſzy rádźili/vrádźiwſzy walke álbo woyne/ hnet po Seymie było. A ták bráćie miły/ieſli alleguiem Władyſłáwem álbo Kázimierzem Krolem/ álleguymy téż y obyczáymi przodków ſwoich: weźmimy práwde ich przedſye/ weźmimy téż y wiáre/tedy w Polſzce álbo żadné v nas niebedą Sądy/álbo krociuchné bedą po ſtáremu: ále bedźiemyli tylko állegowáć Krolmi ſtáremi Krolowi ſwemu/á ſámi ſye imiemy potwarzy/niewiáry/ y vpoiu nowégo/ y Krol náſz ſtulto labore conſumetur, y my Práwá ani pokoiá w Polſzce mieć

Sądy
Krolow
ſtárych.

niebedźiemy

niebedźiemy nigdy. GOSPOD. Zaprawdeć to náſzá wielka ślepotá ieſt/że my chcemy áby nas Król ſądźił po ſtáremu/á niechcemy tego abyſmy też my żyli z ſobą po ſtáremu: y rownie mi ſye to być widźi y tákiego śmiechu godno / iáko ſye wiec śmieiemy dźieciom málutkiem/gdy álbo czapkeOycowſką ná ſye kłádą álbo trzewik Oycowſki obuwáią: ták że też y my chcemy obyczáiów y ſpraw ſtárodawnych dźiádów y prádźiádów náſzych po Krolu ſwym/od których bárzoſmy ſye wyrodźili. EVANG. A cóż czynić/ wżdyć Práwá muśiemy w Polſzce mieć. PAP. Sluchaymy Moyżeſzá/to ieſt Páná Bogá/ á niemożemy lepſzéy rády náleść nád te którą nam Duch Swiety w piśmie Swietym iáwnie w rece dáie:á bedźie to wedle przyśiegi Krolá náſzego/gdy Król iáko nas bróni/ przez Hetmány/ przez Woiewody/przez Káſztellany/przez Stároſty ſwé/tákże też nas ſądźić bedźie przez wybráné ludźi/ ná Sądźiech Ziemſkich/ Wiécowych/ Aſſeſorſkich/ ktorzy w rzeczách wątpliwych á trudnych/ w czym by ſye niezgadzáli ſámi przy Krolu bedąc/ſpytáią Krolá/ iáko to álbo owo w rzeczách wątpliwych oſądźić/ ták Król y ſam około Rzeczypoſpolitéy iákom pierwéy powiedał/bezpieczniéy y ſpokoyniéy rádźić bedźie/ nierozrywáiąc ſye erga plurima, nam pluribus intentus non eſt nobis ad omnia ſenſus, nam vnum ab vno benefit: mowi náſz wielebny Plato. My też

Ktá.

reuertemur ad loca noſtra cũ pace: iáko to piſmo mówi. GOSPO. Y oney mi też rády nie gańcie/ktorą Pan Jan Tarnowſki Káſztellan Krákowſki w Piotrkowie ná Seymie przeſzłym nam dawał/ ón Pan mądry chciał/áby wybráni ludźie pewni z wielkiéy Polſki/máłą Polſkę ſądźili: á tákież záſye z máłéy Polſki ludźie/áby wielką Polſkę ſądźili: á gdyby ſye wſzyſcy ná ieden Dekrét zgodźili/áby od Dekrétu Appellácya nieſzłá:á gdźieby ſye niezgodźili/tám by Appellácya mieſce miáłá do Krolá. Tákći bywáło w Grecyéy/ gdźie z kożdego głównego Miáſtá/ wybráni ludźie ziéżdżáli ſye dwá kroć do roku/ ad Termopilas,to ieſt ná wioſnę á ná ieśień/y ſądźili wſzytkie roznice ktore ſye miedzy Miáſty Greckimi przygadzały: y trudno mamy tho náleść mimo náſze Polſkę/áby gdźie zwierzchni Pan pro meo & tuo zniewolony Sądem był. Papież w Rzymie głową Krześćiáńſtwá wſzytkiego/rády o rzeczách tych/ ktore ad Statum ROManę ECCLeſię pertinent: á te priuata do Róty odſyła/w ktoréy Rócie / tertia ſententia conformis wygrawa: á ſą ludźie w téy Rócie lichem nie cetnem / vt in concludendo maior pars vincat: niewiem czemuby też to v nas być niemiáło/ álbo czemubyſmy to w Polſzcze v ſiebie gánić mieli/ co wſzyſtek świát w Rzymie chwali. Wenecya ieſt Miáſto ſpráwą ſwą we wſzytkich rzeczách ſwoich chwálebné/tám Kſyąże z Konſiliarzmi ſwoimi/y ze

Greckié Sądy.

PAN zwierzchni nie ſądźi nigdźiéy.

wſzytkiem

wszytkiem swoiem Senatem/nic o Sądźiech tych osobliwych niewié/są ná to Sędźiowie wysádzeni/ktorzy priuata sądzą. A gdy Norymberg Miásto rządem bárzo Wenecyi podobné/ około tych Sądów wielkié niezgody w sobie miewálo/ tedy Norymbergcánie do Wenétów postáli/prosząc ich áby Wenétowie im sposob y Práwá Rzeczypospolitéy swéy przysłáli/co Wenétowie rádźi vdźiałali:wedle ktoré go Weneckiego sposobu/ iáko sławné Miásto Norymberg iest słyszycie: ále wy o thym czytaycie Petrum Bembum in hiſtoria Veneta: niesromotá iest rzeczy potrzebnéy y też pożytecznéy ktoréy domá nie máſz od sąsiádá prosić. nie wstydał sye Rzym xij Tabulas od Athen wźiąć/y też práwem obcym swą Rzeczpospolitą rządźić:á czemubysmy sye też my od Wenetów álbo od Rzymu rządu prosić ktorégo domá niemamy wstydźili. Day Pánie Boże nam tego Duchá y te pokorę/ábychmy od inych ludźi przykłády bráli/ktoremibysmy sye lepiéy wżdy kiedy spráwowáli / á nizli sye teraz spráwniemy. EVANG. Boże day to/álec mnie Sądy tákowé bárzo sye podobáią/ y bárzo ná nie zwalam: á w tych Seymowych nászych dźisieyszych Sądźiech żadnéy nádźieie niémam / áby kto kiedy mógł przez nié ku swemu przyść: widźiałem ná przeszłym Seymie v Pisárzá Sierackiego Causi/ ktoré sye miedzy stronámi przez Sądy toczą per XL. Annos, ktorym ieszce końca nie-

Norymberg Práwá żebrze od Wenétów.

Tabulę XII.

W POL sce spráwiedliwości niémáß.

Orzechowski stráż. ad Wieś.

máſz/iuż dźiad y oćiec dawno onych Caus pomárli/ ſynowie ieſzcze kónćá niemáia/y mieć podobno nie bedą: táką my ſprawiedliwość tymi ſwymi Sądy dźiś w Polſzcze mamy. GOS. Miałem z Pány Zareby o Czarne żołny ná przeſzłym Seymie Práwo/które ſye poczęło Anno 1524. które mi był Pan Jan Chełmſki nieboſzczyk Oćiec żony méy ſpuścił/ bywałem ná kielku Seymiech z wielką vtrátą ſwą: á gdy mi ſye iuż było Práwo bárzo przyiádło/ſtoiąc przed Sądem Królewſkim prośiłem Páná woiewody Poznáńſkiego/Páná Marćiná Zborowſkiego o przyczynę do Królá/áby Król odſądźił mie ná kóniec támtéy wśi pierwéy á niżlibym y ſwą drogą ieżdżąc po Seymiech á Sądu Królewſkiego czekáiąc vtrácił: y ſtáłoć ſye ták/ Król hnet ſkazał przećiwko mnie: y niemogę ináć rzec/iedno że ſprawiedliwie wedle tego iáko Prokurator móy powiedał/który nie to z czym byłá Cauſa od Sądu Ziemſkiego y Wiecowego przed Królá przyſzłá: ále to co byłá ſtrońá ſobie v Sądu Ziemſkiego vpuśćiłá/ ſtrónie náráżał: á Król ſądząc ex Allegatis & reſponſis, muśiał to ſądźić co ſłyſzał: ták mi Prokurator móy (wiećie który poſłużył. EVANG. O coć niewiem/ pełen tego Seym Piotrkowſki był/wſzák tego nie táią Prokuratorowie Pánów Zarebów/y teraz iákoś ieſt od támtego Prokuratorá przez nogę przewiniony: możemyć ſye nie ćieſzyć temi Sądy Królewſkiém

wskiémi ktorych niemamy/á ieśli kiedy bywáią/ tedy Pánowie wotuiąc/ á Prokuratorowie zdradzáiąc kieruią spráwiedliwośćią nászą iáko chcą: co by iednák nie było gdy by mię auditor moy domá sámégo wysłuchał / y zemnie sámégo sye po prostu wywiedźiał/ná czym rzecz moiá wszytká stoi/á żeby potym sam iá o demnie w Rócie Polskiéy rospowiedźiał Collegam swym/ byłćiby rychléy kóniec spráwiedliwośći kożdému / odpráwiłyćby sye wszystkie záźierżáne Causi tym obyczáiem rychło / bes Prokuratorów/ktorem do iednéy Causi málo cały dźień iest mówić. PAP. Jeślize sye wam tá drogá niepodoba ku prętkiéy spráwiedliwośći / nie czekaymy innéy/bo nád te snádniéyszéy nie naydźiemy żadnéy. EVANG. Ria iey iuż nie czekam / á gdyżesmi iuż powiedźiał o Sądźiech/ mem zdániem dobrze/ powiedźże mi też o Obronie/ iákoby nasnádniéy Król nas wedle przysiegi swéy bronić miał? PAPIE. Krótkoć ná to powiem: Ruszenié pospolité/toć iest iásnie opisáne w Státucie/á to iest ostátecznia nádźieiá Polskiéy Obrony/ ktorey dawno Polská vżywálá/iákoż náPruskiéy woynie/bo ona kokosza woyná v Lwowá nikczemna / co zá pożytek nam vczyniłá dobrze pomnimy/bo iáko nierządnie/ták też nie potrzebnie ruszoná byłá. To tedy ruszenié wedle Státutów/ná ostátnią potrzebę Król Polski chowáć będźie: mowmy teraz o téy obronie potocznéy/

O Bronách koronna.

Kokoßa Woyná.

ktorey Polska Korona vstawicznie potrzebuie/ktorey iż niema widzicie iakie szkody tu v nas Tátarowie czynią/ á iáko obcy ludzie przechodzą Koronę Polską iako chcą: trzebá tedy tego áby obronà vstáwiona byłá/ale táka ktoraby człowieká kożdego doległá: á: ieśliże słyszéć chcecie to/com też v inych álbo widał/ álbo czytał to wam powiem. EVANGE. Bárzo cie o to prosimy. PAPIE. Gdy Alexánder Mácedo Krol wielki/y Zophyperśa bárzo śilen Athenóm był/zá ráda Demosthenowa: ták Miásto óno obronne postánowiło było/iákoby kożdego człowieká/ kożdego stanu w Mieście doległá: ále iż w Mieście ónym nie iednostáyni byli ludzie / przetho też nie iednáko obronà óná kożdego w Mieście dolegáłá: czytaycie sobie o tym Oratione Demosthenis περὶ στεμμοριων, tám naydźiesz osobliwą ráde około téy obrony potoczney/ ktorą ia wam vkaże nie báwiąc sye grecką długo mową ná nászéy Rzeczypospolitéy. EVANG. Tego my chcemy dośyć nam będźie/gdy nam támtego Oratorá Greckiego mądrość ná Polszce nászéy pokażesz. PAP. Kożdy człowiek czego vżywa/á czym stoi/á czym z nim iest/przystoi sye iemu o to stáráć/á by to cało iemu było. Chcemyli tedy náleść w Polszce obronę/ poznaymyż pierwéy lud ten/ ktory Polski vżywa/iednákowyli iest/czyli rózny: iednákowoli/czyli rózne lud ten Polski vżywa: co ábychmy poználi/ták dźielić lud ten w Pol-

szce mu

ſzce muſimy: Kożdy w Polſzce Człowiek álbo ieſt Królem/álbo poddánem: Król ieden w Polſzce ieſt dźielony być niemoże: ále poddány/ inſzy ieſt Duchowny/inſzy Swiecki. EVANG. wſzákoż pierwéy niechćiał mieć Duchownégo ſtanu/poddánem Królá Polſkiégo. PAP. Prawdá ieſt/ nie należy ku ſłużbie Oltarzá Gwietégo/poddánem Krolowi ſtan ten v nas nie ieſt: ále ile vżywa źiemie Królestwá/ wedle tego poddány ſtan ten Krolowi Polſkiému ieſt/ iáko też y Státutá náſzé obmawiáią. Jeſt tedy poddány w Polſzce Krolowi Polſkiému ieden Duchowny drugi Swiecki/w Duchownym ſtanie kłáde wſzytkie ktorzy Kośćiołowi ſłużą: poddánégo theż Swieckiégo ták dźiele/ że ón álbo Źiemiáninem ieſt/álbo Źiemiáninowi poddánem ieſt/ źiemie orząc/ y źiemią ſye żywiąc: álbo źiemie niemáiąc dowćipem ſwém żywność w Polſzce ma ſwoie/ktorégo ia Handlownikiem zowie: w ktorey liczbie ſą Żydowie/Mieſzczánie/Kupcy y ſłudzy/ktorzy dowćipem ſwém/iákoby Handlem inem w Polſzce ſą żywi: mamy tedy pięcioráko wé ludźi ktorzy Polſkiégo Krolestwá vżywáią/ieſt pierwſzy Krol/wtory Duchowny/ trzeći Źiemiánin/ czwrrty Handlownik/piąty Kmieć: y niemożeſz mi dáć człowieká w Polſzce żadnégo/ktoryby iednem z tych niebył: á gdyż ći wſzyſcy Polſkiey Korony vżywáią/ſą powinni o niey rádźić/wſzyſcy iey bronić/iákobyſmy y

Polſki rozdział.

my powinni wszyscy tego domu oprawować y bronić/gdybysmy go wszyscy vżywáli:á ieślibysmy domu tego rożnie vżywáli/tedybysmy też go nie iednáko oprawowáli: ták też y Korony Polskiéy/ to pięcioro ludźi powinni wszytcy bronić/ále nie iednáko bo inák Polski vżywa Król/inák Kśiądz/inák Ziemiánin/inák Handlownik/inák Kmieć: Król Królestwá Polskiego vżywa/ iáko naywyszszy Hetman: Duchowny vżywa go/iáko poślubiony służbie Kościelnéy: Ziemiánin vżywa Polski/iáko żołnierz Koronny: Handlownik vżywa iáko sługá/przez którégo tego nábywamy czego domá niemamy: Kmieć vżywa/iáko ten od któregó wszytko Królestwo Polskié ma żywność swą: przeto też nie iednákowo/ ći wszyscy Koronie Polskiéy obrone winni są: Kśiądz gdyż od Oltarzá nigdy odstąpić sye iemu niegodźi/ á woiować mu pismo zákázuie/wedle szácunku Pobor ná woyne da/tákież y Handlownik: Król z Rycerstwem swym Poboru nieda/ále ná woyne wśiádáć winien iest/ iáko Hetman z Żołnierzmi swemi. EVAN. Tedy vstáwicznie tym sposobem ruszenie pospolite w Polszce będźie. PAP. Niepszyydźie kteniu. EVANG. Jáko to: PAPIE. Táko/iest w Koronie Polskiéy pięcioronaśćie Woiewodztw/ niechayże oszácuią powiáty w kożdym Woiewodztwie/s kąd sye naydźie co któreWoiewodztwo ludu mieć możná potym Woiewodztwá niechay miedzy

soba

sobą wyrownáią / y ná cześći wszytke Korone rozdźielą/iuż ták rzekąc ná sześć cześći:niechayże iedná cześć tego roku służy ná Podolu Woyne : drugiégo roku / druga cześć: trzećiégo/ trzećia:czwartégo czwarta: ꝛc. áż sye wszytkie cześći obeydą/ tákże zásye ná pierwszą cześć koleia sye wróći : tym obyczáiem by y ćwiczenie w ludźiech było y gotowość/y zbytki tym by obyczáiem v nas przestały ma drugi kilká synów/ kotruią domá/tną kozete/ zábyáią/krádną/ co wszytko z proznowánia przychodźi : á tćż bedźie miał Oćiec vbogi gotową służbe synowi swemu/z ónych pieniedzy które wedle szácunku Duchownik/ Hándlownik/y Kmieć stożą. EVAN. Ale Práwo w Polszce v nas iest/że bes Królá ná woyne iechać niemamy. PAP. Prawdá iest / ále niechay Król we Lwowie álbo w Kámieńcu záwsze przez látho z námi leży / álbo tám gdźieby obrony która stroná Koronna przećiwko nieprzyiaćielowi potrzebowáłá : ták my Prywileiá swégo nie náruszemy / bo iuż tem obyczáiem bedźie ruszenie pospolite wtákowéy obronie/ iedno w tym bedźie róznicá/ że nie suwałką rázem Polská sye ná Woyne rusży / ále koleią iedną cześć wedle rozdźiału Koronnégo.

Czym w Polszce zbytki vstáną.

GOSPODARZ. Gdym sye w Padwi vczył/nigdym nieomieszkawał Monstry/ktorą Wenétowie czynić po Powiećiech swoich zwykli ná kożdy rok : iuż to óni wiedzą/co w którym powiećie vbylo álbo

Wenecka monstrá.

przybylo

przybyło ku boiowi ludu/ y ná thym ich gotowość wielka iest: wspominało sye też y tho ná przeszłych Seymiech v nas / owo dali Bóg ná tym Seymie tá Sprawá doydźie: Pánie Boże day to/áby Król PAN nász szczesliwie ten Seym począł/ y pożytecznie go nam wszem dokonał: á żeby ni wczym áni Pánu Bogu/ áni Duchownemu áni Swieckiemu stanu/ áni sam sobie winien niezostał: á żeby ón w Krolestwie swém dobrze ná tem Seymie postánowionem z chwałą wieczną/ y zdusznym zbáwieniem swym KROLował. PAPIEZN. AMEN.

PACHOLE. Pánie iuż Geś ná stole.

GOSPODARZ A my też powstawszy tachniem wszechni ná nie.

Dokończenie Dyálogów.

865/II/78
Ks. 000 –

Biblioteka Jagiellońska
stdr0034163